DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok. XXII Kraków, niedziela 5 marca 1939 Nr. 64

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Palestyna wyłączona z obszarów przyrzeczonych Arabom

Co zawierają listy Mac Mahona

Londyn, 4. 3. ŻAT. Wczoraj wieczór nastąpiło opublikowanie Białej Księgi z korespondencją MacMahona. Obok tekstów oryginalnych, Biała Księga zawiera także uzgodnione poprawki do niektórych tekstów, które pierwotnie były niezbyt ściśle przełożone na język angielski. Biała Księga stwierdza, że teksty najzupełniej potwierdzają stanowisko rządu, iż w rokowaniach MacMahon—Hussein

Palestyna była wyłączona z terytoriów do których odnosiły się obietnice rządu angielskiego w przedmiocie utworzenia niepodległego państwa arabskiego.

Najważniejszy list MacMahona, w którym wytyczone były granice, w jakich powstać ma niezależny arabski organizm państwowy datuje się z dnia 24 X. 1915. W liście tym jest wyraźnie mowa o tym, że obietnice angielskie nie odnoszą się do dwóch dystryktów: Mersina i Aleksandretta ani do tych części Syrii, które są położone na zachód od dystryktów Damaszek, Homs i Aleppo, gdyż terytoria te nie mogą być poczytywane za czysto arabskie, należy je przeto wyłączyć z granic arabskich. Terytoria w tym liście wyliczone obejmują także całe terytorium dzisiejszej Palestyny co zresztą było stwierdzone w Białej Księdze Churchilla w roku 1922.

Ponowne podjęcie rokowań angielsko-żydowskich

Londyn, 4. 3. (ŻAT). Piątkowe wieczorne spotkanie przedstawicieli rządu z delegatami żydowskimi przyczyniło się do zwiększenia szans

ponownego podjęcia oficjalnych rokowań brytyjsko-żydowskich na podstawie nowych wytycznych.

Posiedzenie wczorajsze trwało przeszło godzinę i miało charakter nieoficjalny. Rząd angielski był reprezentowany przez ministrów Mac Donalda i Butlera. Jak przypuszczają, minister kolonii miał powtórzyć udzielone wczoraj przez Chamberlaina zapewnienie, że

sugestie utworzenia niepodległego państwa palestyńskiego nie są ze strony rządu ostateczne.

Ze swej strony minister zwrócił się do delegatów żydowskich z prośbą o przedstawienie żydowskich kontrpropozycji. Jak informują, delegacja żydowska ma odpowiedzieć że wolałaby, aby wnioski alternatywne pochodziły od rządu. Delegacja żydowska wyjaśniła powody, dla których Żydzi nie mogą się zgodzić na ostatnie sugestie rządu. Najważniejszym motywem jest przekonanie, że rozwiązanie problemu palestyńskiego — zdaniem delegacji żydowskiej powinno się wykrystalizować w powolnym, ewolucyjnym procesie, który może potrwać 10—15 lat podkreślając przy tym żydowski postulat utrzymania w mocy mandatu tak, aby każde rozwiązanie odbyło się w jego ramach.

Postęp osiągnięty na piątkowej naradzie pozwolił powziąć wspólną uchwałę o spotkaniu z przedstawicielami rządu w poniedziałek po południu, przy czym spotkanie to będzie miało znów charakter nieoficjalny. Tezy żydowskie będą przygotowane na poniedziałkowym przedpołudniowym posiedzeniu żydowskiego komitetu konferencyjnego, który ma ulec rozwiązaniu po udzieleniu przezeń pełnomocnictwa Egzekutywie Agencji Żydowskiej do prowadzenia dalszych rozmów z rządem. Do Egzekutywy będzie ewentualnie przydzielony ścisły komitet doradczy. Komitet konferencyjny składający się z 45 członków uległ zresztą pewnemu zdekompletowaniu.

Usyszkin w czwartek wyjechał do Palestyny, w piątek wyjechał dr Wise do Ameryki. Palestyńscy delegaci wyjeżdżają w poniedziałek, zaś amerykańscy Shold i Lipsky udają się w środę do Ameryki. Wraz z nimi jedzie Szalom Asz i rabin M. Berlin.

Najbliższe formalne posiedzenie przedstawicieli rządu z delegatami arabskimi wyznaczono na dziś wieczór. Rozmowy odbywają się w dalszym ciągu na podstawie ostatnich wniosków.

Delegat Egiptu do muftiego

Kair 4. 3. PAT. Podsekretarz w ministerstwie skarbu Egiptu Osam Pasza udał się samolotem do Bejrutu, gdzie odwiedził wielkiego muftiego Jerozolimy. W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że Osam Pasza ma zdać sprawę muftiemu ze stanowiska jakie zajął Egipt wobec konferencji londyńskiej i zapoznać się z poglądem muftiego na projekt rozwiązania zagadnienia Palestyny.

NA POSTERUNKU:

NOWE PRÓBY „UNARODOWIENIA"

(J. D.). KRAKÓW, 5 marca.

Wielka szkoda, że społeczeństwo interesowało się na ogół zbyt mało przebiegiem i zakończeniem konferencji importowej, zwołanej na zlecenie p. min. przemysłu i handlu do Warszawy. Szkoda wynika naszym zdaniem z tego powodu, ponieważ na konferencji tej ujawniły się dopiero we właściwym świetle istotne tendencje gospodarczo-społeczne tych czynników, które chętnie przyswajają sobie hasła „kursu na szarego człowieka", a w praktyce dążą właśnie do zapewnienia preponderancji nielicznym wybranym w pewnych działach życia gospodarczego. Otóż na tej konferencji importowej starły się ze sobą dwa stanowiska w kwestii koncentracji czy dekoncentracji pozwoleń przywozu.

Sfery importerskie wyrażają pogląd, że w interesie normalizacji importu leży polityka przydzielania kontyngentów pod kątem gospodarczym, uwzględniającym jedynie kwalifikacje fachowe i finansowe importera, natomiast Ministerstwo Przemysłu i Handlu jest zdania, że kontyngenty przywozowe winny być przydzielane tylko nielicznym osobom, które jakoby mają dać gwarancję, że import przez nie dokonywany, będzie tańszy, a zatem będzie wymagał od Banku Polskiego mniej dewiz.

Zagadnienie jest zbyt ważne — nie tylko dla importerów — aby ograniczyć się jedynie do przedstawienia stanowisk obydwu przeciwnych poglądów. W praktyce bowiem tendencje, ujawnione przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zmierzają do ustanowienia pewnego rodzaju monopolu importowego w ręku kilku wybranych osób, których dobór, oczywiście nie musi być i prawdopodobnie nie będzie, dokonywany na płaszczyźnie momentów gospodarczych. Od czasu ściślejszej reglamentacji w handlu importowym, czynniki gospodarcze odgrywają zresztą coraz mniejszą rolę w polityce przydzielania kontyngentów przywozowych. Poszczególne organizacje i osoby zasłużone rychło zorientowały się, że reglamentacja importu stwarza wyjątkowo pomyślne sposobności do zarobków bez większej pracy. Tak więc kontyngenty importowe dostawały się do rąk absolutnie niefachowych, których jedynymi kwalifikacjami żeby się tak wyrazić „gospodarczymi", były rzeczywiste lub wyimaginowane zasługi polityczne. Czynniki te n. b. nie zamierzały nigdy osobiście trudnić się importem, ale wiedziały, że posiadanie kontyngentu oznacza przywilej, który można spieniężyć. Kontyngenty importowe pojawiły się więc na giełdzie, jak zwykły (albo raczej niezwykły) papier wartościowy. Miały swój kurs, miały swoje wahania, swoich maklerów, dostawców i odbiorców.

Stan taki nie przyczyniał się do potanienia importu. Ale wypłacanie tej „renty kontyngentowej", podrażającej import, zmuszało kupców importerów do poszukiwania tańszych towarów na rynkach światowych, aby nie dać się zdystansować przez importerów innych, konkurujących bezpośrednio otrzymanymi przydziałami przywozu. Stosunkowo znaczna liczba importerów, zainteresowana w płaceniu jak najniższej ceny na międzynarodowych rynkach towarowych, stwarzała właśnie gwarancję, że towar, sprowadzony do Polski będzie tani.

Innego zdania są czynniki ministerialne, które uważają, że skoncentrowanie dyspozycji importowej w ręku kilku osób umożliwi scentralizowanie zakupów i stworzy w ten sposób skuteczny instrument dla wywalczenia tańszych cen od dostawcy zagranicznego. Ponadto Ministerstwo Przemysłu i Handlu zarzuca importerom, że nie starają się o to, aby transport towarów importowanych dokonywany był na statkach polskich (fob, a nie cif), a transakcje importowe realizowane były albo bezpośrednio, albo też za pośrednictwem polskich maklerów, krajowych towarzystw ubezpieczeniowych itd. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wierzy, że tylko zmonopolizowanie importu w ręku nielicznej grupy osób umożliwi tę właśnie przemianę, która ma zaoszczędzić gospodarstwu polskiemu znaczne ilości dewiz, wydawanych dotąd na opłacanie obcych statków, obcych maklerów i obcych towarzystw ubezpieczeniowych. Tymczasem okazuje się, że wina leży nie po stronie importerów, ale raczej po stronie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które nie potrafiło dotąd postarać się o odpowiedni tonaż polskiej floty handlowej dla ujęcia transportu towarów w naszym handlu zagranicznym. Chodzi tu w szczególności o tonaż statków trampowych, zabierających ładunki masowe, który stanowi u nas zaledwie 20 procent ogólnego tonażu. Ministerstwo Przemysłu i Handlu, które tyle ma do zarzucenia importerom krajowym, że wydają niepotrzebnie dewizy na transport obcymi statkami, nie potrafiło jakoś samo dojść do przekonania, że za kwotę 200 milionów zł. rocznie, jaką importerzy polscy muszą płacić zagranicznym armatorom, można przecież wybudować wiele statków i powiększyć tonaż polskiej floty handlowej na tyle, aby istniejące braki w tej dziedzinie w zupełności zlikwidować.

Jeśli chodzi zaś o ceny towarów importowanych, to trudno wyobrazić sobie, aby monopol importowy w ręku kilku panów, z których prawdopodobnie nie każdy będzie się znał na potrzebach importu i na sztuce uzyskiwania niskich cen, mógł osiągnąć w tej dziedzinie sukcesy większe od konkurencji licznych kupców importowych, rozbijających się po świecie o jak najtańszy towar, zresztą w swym własnym, prywatno-gospolarczym interesie. Nie spotkaliśmy też jeszcze dotąd takiego dziwnego monopolu, któryby przynosił gospodarstwu ceny niższe, niż kształtowane w warunkach wolnej konkurencji.

Całe to zagadnienie, jak zresztą, niestety, prawie wszystkie współczesne zagadnienia ekonomiczne w Polsce, ma też swoją podszewkę. Jest nią, oczywiście, moment żydowski. Eliminacja kupców żydowskich z importu, to właśnie cel zmonopolizowania handlu przywozowego. Nie spostrzegł się też na tym profesor uniwersytetu poznańskiego p. Taylor, który tezę p. min. Romana o „wyższej użyteczności" monopolu nad wolną działalnością kupiecką z łatwością obalił przy pomocy poglądów naukowych a który nie domyślił się, że nie chodzi tu przecież o żadne względy gospodarcze, ani o oszczędności w dewizach, ani w ogóle o interesy ekonomiczne kraju, lecz po prostu o modne „unarodowienie" także na odcinku handlu zagranicznego.

Nie wiemy, jak ukształtują się w przyszłości stosunki w handlu importowym. Pragniemy jedynie wskazać, iż w dobie gromadzenia surowców przez wszystkie państwa europejskie dla odpowiednio wczesnego przygotowania się na wypadek zawieruchy wojennej, którą to konieczność zrozumiał i rząd polski, przyznając ulgi fiskalne dla magazynów, utrzymujących w należytej ilości surowce krajowe i zagraniczne, zadanie posiadania zdrowego i wykwalifikowanego handlu importowego przestało już być celem gospodarczym, a stało się hasłem politycznym, które w hierarchii innych momentów politycznych już od dawna powinno zajmować jeden z głównych szczebli, a w każdym razie zepchnąć całkiem w dół frazesy o „unarodowieniu".

Min. Gafencu w Warszawie

Warszawa, 4. 3. PAT. W dniu dzisiejszym przybył do Polski z oficjalną wizytą rumuński minister spraw zagranicznych p. Gafencu z małżonką.

P. ministrowi towarzyszą w podróży do Polski sekretarz generalny M. S. Z. Cretzeanu oraz sekretarz ministerstwa spr. zagr. Pop. Jednocześnie przybył ambasador Polski w Bukareszcie p. Roger Raczyński.

Na stacji granicznej w Śniatyniu p. ministra Gafencu witali:

Przedstawiciel M. S. Z. p. radca de Rosset, przydzielony do osoby p. ministra na czas jego pobytu w Polsce oraz przedstawiciele władz miejscowych.

Dziś o godz. 10 rano na dolnym peronie dworca wschodniego, przybranego flagami o barwach narodowych rumuńskich i polskich, nastąpiło powitanie p. ministra Gafencu i jego małżonki w stolicy Polski.

P. ministra spraw zagr. Rumunii witali: minister spraw zagranicznych J. Beck z małżonką, podsekretarz stanu w M. S. Z. Szembek, prezydent miasta St. Starzyński, wojewoda Jaroszewicz, dyrektor gabinetu min. spr. zagr. Michał Łubieński, wicedyrektor Kobylański, p. dyrektor protokółu dyplomatycznego Aleksander Łubieński.

Warszawa, 4. 3. PAT. Rumuński minister spraw zagranicznych p. Gafencu w towarzystwie ambasadora Rumunii p. Franassovici dziś o godz. 11-tej złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych J. Beckowi, a następnie panu prezesowi rady ministrów gen. Sławojowi Składkowskiemu.

O godz. 1.10 min. Gafencu w towarzystwie p. min. J. Becka i ambasadora Rumunii Franassovici złożył wizytę p. Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemy-Rydzowi.

O godz. 13-tej minister Gafencu złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

W czasie uroczystości złożenia wieńca, obecni byli wojewoda Jaroszewicz, w zastępstwie dowódcy O. K. 1. gen. Krok-Paszkowski p. o. dyrektora protokołu dyplomatycznego Aleksander Łubieński i komendant miasta płk. Machowicz.

Obecni byli również ambasadorowie: Rumunii Franassovici i ambasador Polski w Bukareszcie Roger Raczyński.

W chwili przybycia p. ministra Gafencu, kompania honorowa wojska z pocztem sztandarowym ustawiona na placu sprezentowała broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński.

P. minister Gafencu po odebraniu raportu od dowódcy kompanii przeszedł przed jej frontem, po czym złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W chwili składania hołdu pamięci Nieznanego Żołnierza, orkiestra odegrała hymn narodowy polski.

Panom A. i S. KROMOŁOWSKIM
w Katowicach z powodu zgonu

bł. p. OJCA

wyrazy głębokiego współczucia składa

ZARZĄD FIRMY
GARBARNIA „OŚWIĘCIM" z. o. o.
W OŚWIĘCIMIU.

Pożar w Stambule

Stambuł 4. 3. PAT. Ubiegłej nocy wybuchł w centrum miasta wielki pożar, który zniszczył 14 domów. Straty spowodowane pożarem są bardzo znaczne. Akcja ratunkowa została ukończona w południe.

Ludność żydowska chce współpracować w dziele uprzemysłowienia Polski

Przemówienie posła dra E. Sommersteina na plenum Sejmu

Inwestycje obronne

O ile chodzi o problem inwestycyj, pomieszczonych w załączonej ustawie, będę mówił o tym, antycypując kwestię dyskusji generalnej w sprawie problemu inwestycyj w Polsce. O ile chodzi o tę ustawę, jest widoczne z przedłożenia, że ustawa ta słusznie na pierwszym miejscu stawia kwestię zwiększenia potencjonału obronności Państwa. I nie tylko kwota 1 200 mil. zł. jako dotacja na Fundusz Obrony Narodowej, ale i prawie wszystkie inne pozycje, a zwłaszcza główne, najwybitniejsze pod względem cyfr, ściśle są złączone w pierwszym rzędzie z problemem obronności Państwa Bo czy weźmiemy kwotę 200 mil. zł. na drogi, czy kwotę 210 mil. zł. na odpowiednią renowację taboru kolejowego, a właściwie wyprowadzenie go ze stanu, który dzisiaj, w czasie pokoju nie odpowiada potrzebom i nie jest dostosowany do potrzeb życia gospodarczego, a cóż dopiero na wypadek wojny, czy weźmiemy wydatki, przeznaczone na cele elektryfikacji i gazyfikacji kraju, to i one tworzą nierozerwalną ze sprawą obronności kraju łączność. I z tego punktu widzenia my oceniamy tę przedłożoną ustawę.

Głosujemy za ustawą

Dlatego zgodnie z naszą gotowością, mieszczącą się w ostatniej deklaracji, złożonej w związku z głosowaniem nad preliminarzem budżetowym, z tą gotowością poniesienia wszelkich wysiłków i ofiar, wszelkich świadczeń, dla ugruntowania politycznej i gospodarczej potęgi Państwa, a w pierwszym rzędzie dla podniesienia potencjału obronności Państwa, w związku z tą gotowością, deklarowaną imieniem ludności żydowskiej — oświadczamy, że za tym przedłożeniem rządowym, za tą ustawą głosować będziemy (Głos: Nie wierzymy). Na to Panie Pośle, ja nic mam rady, kwestia wiary sięga pierwiastków irracjonalnych i prosilibyśmy, ażeby kwestię wiary zawsze w ten sposób oceniać. Kwestia tej ustawy, jej głosowania i jej wykonania będzie zrealizowana i wtedy będzie można się przekonać i wtedy stwierdzić wiarę czy też niewiarę. My jesteśmy co do tego zupełnie spokojni, że temu naszemu oświadczeniu będą odpowiadały czyny, naturalnie, jeżeli nie będzie przeszkód zewnętrznych, które by nam to uniemożliwiły.

O budownictwo mieszkaniowe

Jeżeli jeszcze miałbym chwilkę zatrzymać się nad tą samą ustawą, to chciałbym powiedzieć, że w ramach trzyletniego planu inwestycyjnego powinna się była znaleźć także pewna pozycja na cele wzmożenia ruchu mieszkaniowego w miastach, na cele zmniejszenia tej nędzy mieszkaniowej, która przecież jeszcze ciągle istnieje. Chciałbym specjalnie zwrócić uwagę, jak ta rzecz wygląda w małych miasteczkach. W zeszłorocznym sprawozdaniu prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego wyczytałem, że tylko 16 proc. funduszów, przeznaczonych na te cele szło na miasta małe, a wszystkie inne szły na miasta wielkie. I dlatego nie należy się dziwić, że taki jest stan tych małych miasteczek, nie należy wszystko widzieć w jednej perspektywie i w jednym aspekcie, że głównie Żydzi mieszkają w tych miasteczkach, tylko trzeba powiedzieć takie dwie rzeczy naturalne, że urbanizacja nie powinna polegać tylko na burzeniu tych starych domków, może rzeczywiście zanadto starych, może zbutwiałych, że nie wystarcza tylko burzyć, należy budować w dosłownym tego słowa znaczeniu, a budować można tylko wtedy, jeżeli jest ku temu pomoc z funduszów publicznych, jeżeli jest pomoc właściwa, kredytowa, kredyt tani, długoterminowy, co umożliwia tę inwestycję, jaką jest budowa nowego domu.

O ostrożność w planach

Jeżeli mam wrócić do głównych wytycznych planu inwestycyjnego, to powiedziałbym, że słusznym jest stanowisko p. wicepremiera Kwiatkowskiego, który w swoim przemówieniu na Komisji Inwestycyjnej nie przeciwstawił się rwącemu naprzód dynamizmowi, ale starał się postawić go we właściwym miejscu, jako ostrożny gospodarz i jako piastujący resort nie tylko Ministerstwa Skarbu, ale i resort gospodarstwa społecznego. Dlatego słuszne są te przesłanki, które zostały nakreślone. W szczególności słusznym jest postawienie kwestii, że należy przy tempie inwestycji mieć zawsze na uwadze rzeczywistość gospodarczą, rzeczywistość społeczną, że nie można wytyczać planów zbyt śmiałych i wielkich, o ileby one zahaczały o tę istniejącą rzeczywistość w tym sensie, że mogłyby osłabić jej siłę. A więc słuszne jest zdanie, że nie ma mowy o wielkim programie inwestycyjnym jak długo nie ma równowagi budżetowej. Słusznym jest powiedzenie, że nie można nacisnąć więcej śruby podatkowej. Jest to wyciągnięcie konsekwencji z istniejącego stanu gospodarczego tym znamienniejsze, tym cenniejsze i tym donioślejsze, że czyni je nie kto inny jak Minister Skarbu, który z reguły chciałby tę śrubę podatkową nacisnąć i może słusznym jest powiedzenie, które jest traktowane jako bon mot jako dowcip, że bardzo ważną inwestycją byłoby dla życia gospodarczego, dla jego rozwoju, nie tylko nienaciśnięcie dalsze tej śruby, ale zmniejszenie nacisku śruby podatkowej.

Etatyzm i inicjatywa prywatna

O ile chodzi o kwestię ograniczenia etatyzmu na rzecz inicjatywy prywatnej, zdaje mi się, że tę rzecz bardzo symplicystycznie potraktował p. poseł Browiński. Tu nie chodzi o to, jak ta rzecz jest postawiona w atakach prasy, czy ulicy, a rzeczywiście chodzi o to, ażeby inicjatywa nie była wyłączną ze strony Państwa czy samorządów, ażeby stawiana była rzecz głównie na człowieka i na inicjatywę prywatną. Z tego punktu widzenia wychodząc etatyzm ma się ograniczyć tylko do stworzenia pewnych podstawowych inwestycyj, które stanowią ramy, ramy konieczne dla pobudzenia i rozwoju inicjatywy prywatnej. Etatyzm ma tedy stworzyć tylko te inwestycje i rozwiązywać te zagadnienia gospodarcze, które nie mogą być realizowane w ramach inicjatywy prywatnej. Z tego punktu widzenia wychodząc akumulowanie kapitałów w bankach państwowych powinno być zmniejszone na rzecz instytucji finansowych powstałych z inicjatywy prywatnej. Drenowanie rynku pieniężnego na rzecz wielkich inwestycyj publicznych, robót publicznych, wykonywanych przez Państwo czy inne instytucje publiczne, powinno mieć swoje granice w potrzebach rzeczywistej inicjatywy prywatnej i w możliwościach realizowania tejże inicjatywy prywatnej. Dlatego ten problem powinien być postawiony tu właśnie przy omawianiu ogólnego kierunku planu inwestycyjnego. A zatem inwestycje publiczne mają być oparte na zaufaniu społeczeństwa do własnych sił gospodarczych, na pobudzeniu i wykrzesaniu wszystkich tych drzemiących jeszcze sił dla realizowania tego wspólnego wielkiego wysiłku.

Pierwiastki budowy i pierwiastki niszczenia

Jeżeli tak jest, to należy odwołać się do samych pierwiastków pozytywnych, a należy zaniechać pierwiastków negatywnych, pierwiastków burzenia czy niszczenia. Należy wyjść z założenia, że rzeczywistość gospodarcza i tak słaba, nie może być bardziej jeszcze osłabioną, i że stosowanie pierwiastków negatywnych może nie przyśpieszyć, ale opóźnić proces wielkich inwestycyj i proces uaktywnienia i podniesienia tempa życia gospodarczego.

Wysoka Izbo, my, ludność żydowska stoimy na tym punkcie, że wnosimy i wnosiliśmy wartości gospodarcze. Nie wystarczy powiedzieć tak, jak to uczynił p. Sikorski jako referent budżetu Ministerstwa Skarbu w odpowiedzi posłom żydowskim, powtórzył, jak sam stwierdził, to co przed laty trzema powiedział, że handel w Polsce po-

winien nie wiedzieć jak dobrze wyglądać, gdyż leży w rękach tego czynnika, który atawistycznie jest predestynowany do spełnienia tej funkcji. Słyszałem to przed laty trzema, dziwiełm się p. Sikorskiemu, który na ogół dość głęboko i wnikliwie, na podstawie swego przygotowania teoretycznego i praktycznego, ujmuje zagadnienia gospodarcze. Bo przecież należało się zapytać, jaka była opieka dla tego handlu ze strony czynników publicznych, dla handlu w ogóle. Wiem, że nie tak dawno p. Sikorski, nie będąc jeszcze wówczas posłem, brał udział w pewnych komisjach, które miały myśleć o potrzebach handlu, a które później prędko się skończyły i bez żadnych rezultatów.

Pionierskie zasługi Żydów

Inna forma handlu na ziemiach zachodnich, — a również już swego czasu naświetliłem i tam pewne braki i niedomagania — wynikła także z proporcji do całokształtu życia gospodarczego. I jeżeli Wysoka Izba, bez żadnych uprzedzeń rozważy ogólny stan gospodarki ziem zachodnich i stosunek handlu tamtejszego, oraz stan gospodarczy ziem innych, a zwłaszcza ziem wschodnich do ogólnego prymitywu, to wtedy nie wypadnie nic na niekorzyść tych, którzy się handlem na ziemiach wschodnich czy centralnych zajmują. A więc odwołujemy się do obiektywizmu i stwierdzamy — proszę popatrzeć nieco głębiej do historii życia gospodarczego Polski — nasza rola nie tylko ograniczała się do handlu, bo o ile Panowie wezmą wiek XIX, czasy Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego i czasy późniejsze, to Panowie stwierdzą, gdzie i kto podejmuje tę czy inną inwestycję dla powstania i rozbudowy tej czy innej gałęzi przemysłu, czy to chodziło o hutnictwo, czy górnictwo, czy o przemysł mechaniczny, czy o przemysł włókienniczy, współdziałał pionierskio. A jeżeli Panowie wezmą wielkie inwestycje, o których dziś się pisze, z zakresu kolejnictwa, żeglugi, przedsiębiorstw transportowych, ubezpieczeniowych, a także i bankowych, to także to samo zobaczymy. To są rzeczy, których zmienić nie można, bo one są stwierdzone w historii. Czy to będzie chodziło o tę czy ową kolej czy o żeglugę na Wiśle, nawet o założenie pierwszej instytucji wielkiej bankowej — Banku Handlowego w Warszawie w celu finansowania eksportu płodów rolnych za granicę, jeżelibyśmy pytali: kto to założył, to ja nie byłbym w kłopocie, bo mógłbym wtedy wymienić nazwisko założyciela, który należał do społeczności żydowskiej. Od tego czasu wiele się zmieniło, ci założyciele potem i wiarę zmienili i już pod flagą innej wiary w latach ostatnich dwudziestu może korzystali z wydatnej pomocy państwowej, ale to już pod zmienioną wiarą i za to my żadnej odpowiedzialności za tę akcję i za skutki tej akcji nie bierzemy. A zatem powiadam obiektywnie — w momencie napięcia wszystkich sił, w momencie tego poczucia dynamizmu i chęci zrealizowania go w całych stu procentach, w momencie wielkich inwestycyj, pierwiastki negacji na bok, w tym momencie należy myśleć o tym, aby skupić wszystkich.

Jednak widzimy, że jest inaczej, że przy wielkich robotach publicznych nie dopuszcza się wielu do dostaw i robót ze względu na ich wyznanie czy narodowość — chodzi naturalnie o Żydów — że przy zatrudnianiu bezrobotnych wyznanie i narodowość odgrywają wybitną rolę, że przy udzielaniu kredytu dla wzmocnienia tempa inicjatywy prywatnej w dziedzinie inwestycyj publicznych firmy czy instytucje żydowskie, jakkolwiek odpowiadają wszystkim wymogom rzeczowym, nie mogą tego kredytu uzyskać. I tak klimat gospodarczy, o którym mówił p. Sowiński, przestaje być klimatem gospodarczym. Nie ma ani właściwego klimatu fiskalnego, ani tego właściwego klimatu gospodarczego, klimatu kredytowego, tylko pierwiastki pozagospodarcze w sensie negatywnym wyciskają swoje piętno.

Eliminowanie Żydów z importu

Ostatnio czytałem, że przygotowująca się komisja importowa, która ma uregulować przypływ surowców potrzebnych dla rozwoju życia gospodarczego, ma już z góry przygotowane propozycje, które zmierzają do wyeliminowania importerów ze względu wyłącznie na ich wyznanie i na rodowość, naturalnie importerów Żydów. My, Wysoka Izbo, uważamy, że ta droga jest niewłaściwa że ta droga nie wzmoże dynamizmu, że ta droga nie prowadzi do wielkich inwestycyj, które mają przebudować całość życia gospodarczego. A już tu dziś powiedziano, że samo przeniesienie pewnej części ludności wiejskiej do miast nie załatwia problemu, jeżeli w ogóle nie będzie podniesiony poziom tej ludności, a zatem poziom życia gospodarczego we wszystkich jego przejawach, we wszystkich jego dziedzinach. I dlatego, Wysoka Izbo, sądzę, że słusznie zacytował p. Sikorski w swoim sprawozdaniu słowa prezesa Izby Handlowej w Nowym Jorku (Głos: W Stanach Zjednoczonych). Jednak nie wiem, czy p. Sikorski zupełnie to przyjmuje — powiedział on, że Stany Zjednoczone budowały drogi nie dlatego, że są bogate, ale są bogate dlatego, bo budowały drogi. Ja pozwoliłbym sobie to powiedzenie trochę zmienić w związku z tematem, który ostatnio poruszyłem. Panowie często mówią o tym „zażydzeniu" i powiadają, że to jest główna podstawa wadliwości struktury gospodarczej kraju i że od tego trzeba zacząć te zmiany, od tego trzeba wszystkie plany inwestycyjne zacząć. W Nowym Jorku żyje bardzo dużo Żydów — mam wrażenie, że stosunek procentowy byłby nie o wiele lepszy, czy może Panowie powiecie gorszy, jak w wielkich miastach w Polsce, bo wiem, że tam 2 i pół miliona Żydów żyje, a jednak Stany Zjednoczone są bogate i Stany Zjednoczone budują drogi i Stany Zjednoczone nie myślą tylko o tej jednej inwestycji — o usunięciu Żydów ze Stanów Zjednoczonych, usunięciu tego stanu „przeżydzenia". A zatem, Wysoka Izbo, pozwoliłbym sobie zakończyć w ten sposób: Stany Zjednoczone powołały wszystkich do współpracy gospodarczej i dają wszystkim równość obywatelską, nie dlatego, że są bogate, ale są bogate dlatego, bo powołały wszystkich bez wyjątku obywateli do współpracy gospodarczej i wszystkim bez wyjątku obywatelom dały równe prawa. (Oklaski na ławach żydowskich).

Najbliższe prace Sejmu

Warszawa, 4. 3. PAT. Po zakończeniu prac nad budżetem Sejm przystąpił obecnie do załatwienia szeregu projektów ustaw zgłoszonych przez rząd względnie przez poszczególnych posłów.

Na dzień 8 b. m., jak już donosiliśmy, wyznaczone zostało plenarne posiedzenie Sejmu, którego porządek dzienny obejmować będzie zapewne sprawozdania komisyj: administracyjno-samorządowej, wojskowej, prawniczej i rolnej.

W nadchodzącym tygodniu odbędzie się szereg posiedzeń komisji sejmowych.

9 marca we czwartek komisja administracyjno-samorządowa rozpatrzy rządowy projekt ustawy o zasiłkach dla rodzin osób, odbywających czynną służbę wojskową. Referentem tego projektu jest pos. F. Filipski.

Tegoż dnia odbędzie się posiedzenie komisji rolnej. Na porządku dziennym znajduje się:

1) Sprawozdanie posła Rączkowskiego o rządowym projekcie ustawy, dotyczącym zniesienia służebności w województwach: krakowskim, lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim i cieszyńskiej części województwa śląskiego,

2) sprawozdanie posła Rączkowskiego o złożonym przez niego projekcie ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

10 b. m. tj. w piątek komisja rolna przystąpi do rozprawy nad rządowym projektem ustawy o nadzorze nad niektórymi środkami żywienia zwierząt (referent pos. Mystkowski), a następnie rozpatrzy rządowy projekt ustawy o popieraniu melioracji wodnych dla potrzeb rolnictwa.

Projekt ten referuje pos. Bohusz-Szyszko.

Komisja spraw zagranicznych Sejmu

Warszawa, 4. 3. PPAT. Dziś odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych Sejmu, na którym dokonano przydziału referatów szeregu rządowych projektów ustaw w sprawie ratyfikacji umów i konwencji międzynarodowych.

Zbliżenie angielsko-sowieckie?

Niemcy zaskoczone wizytą Chamberlaina w ambasadzie sowieckiej w Londynie

Berlin, 4. 3. (K) Cała prasa niemiecka poświęca dłuższe notatki udziałowi Chamberlaina w przyjęciu, jakie wydał ambasador Majski w Londynie. Po raz pierwszy był Chamberlain gościem sowieckiej ambasady londyńskiej, po raz pierwszy wziął w ogóle udział premier konserwatywny w przyjęciu sowieckim. Gośćmi ambasady sowieckiej byli też ministrowie: sir Samuel Hoare, sir John Anderson, sir Thomas Inskip Hore Belisha, Walter Elliot, lord Winterton i W. S. Morrison. Obecni byli też lord Plymouth, sir Robert Vansittart, Winston Churchill sir Aleksander Cadogan, lord Lytton, H. G. Wells, lord Astor z małżonką, sir Norman Angell, Ashton Gwatkin i wielu innych wybitnych polityków angielskich.

„Voelkischer Beobachter" widzi w tej wizycie Chamberlaina jeszcze jeden dowód zacieśnienia się stosunków angielsko-sowieckich. Minister handlu zagranicznego Hudson, który rozpoczyna swą podróż dnia 17 marca, przeznaczył na pobyt w Moskwie pełnych sześć dni, podczas gdy w Berlinie przebywać będzie tylko jeden dzień.

Organ hitlerowski przypomina wreszcie, że lord Halifax, który nie mógł być obecny na przyjęciu, ponieważ miał lekką grypę, wygłosił przed kilku dniami przed komisją spraw zagranicznych partii konserwatywnej niezwykle charakterystyczną mowę. Aczkolwiek posiedzenia tej komisji są ściśle poufne, dowiedziano się, że lord Halifax domagał się z naciskiem poprawy stosunków angielsko-sowieckich. Lord Halifax miał podkreślić, że Anglia nie może zrezygnować z politycznej współpracy z państwem, którego stosunki wewnętrzne po wszystkich czystkach w armii ostatecznie się ustabilizowały i które dlatego wchodzi znowu w rachubę jako poważny partner polityczny.



Dr ALFRED NOSSIG

MYRON C. TAYLOR — ambasador do spraw żydowskich

Kiedy pod egidą Stanów Zjednoczonych zorganizowany został Centralny Komitet uchodźców w Evian, w roli inicjatora i miarodajnego kierownika Komitetu wystąpił przed stawiciel Ameryki i zaufany przyjaciel prez. Roosevelta M. C. Taylor. Wraz z Komitetem przeniósł się następnie Taylor do Londynu, nie występując jawnie, kontrolując tylko działalność szefa biura dyr. Rublee. Gdy zaś Rublee, wziąwszy na siebie ofiarę pertraktowania z Trzecią Rzeszą w sprawie projektu transferu wychodźców, ustąpił ze swego stanowiska, świat dowiedział się znowu o interwencji Taylora. On to wziął przejściowo w ręce swe cugle akcji eviańskiej i spowodował zamianowanie Emersona na miejsce Rubleego.

W ostatnich dniach wreszcie, kiedy z okazji konferencji palestyńskiej w Londynie Żydzi znaleźli się w pułapce o charakterze monachijskim, usłyszeliśmy, że Ameryka przestrzegła Anglię energicznie przed złamaniem deklaracji Balfoura; przedstawicielem Ameryki zaś był i w tym wypadku „ambasador Roosevelta do spraw żydostwa", Myron C. Taylor.

Kim jest M. C. Taylor? Człowiekiem, któryby zasługiwałby na zainteresowanie, nawet gdyby nie był się wysunął na przedni plan dzięki specjalnej swej misji. Należy on do typów w Ameryce dość rzadkich: jest to magnat przemysłowy, a równocześnie szczery obrońca praw ludzkich.

Należy tu odróżnić filantropa od trybuna społecznego. Wiadomo, że Krezusowie przemysłu w Ameryce przy końcu swego życia ulegają porywom zmieszanym z „szlachetnej ambicji" i z wyrzutów sumienia i że w nastroju tym przeznaczają olbrzymie sumy na fundacje o celach filantropijnych lub kulturalnych. Wsławili się tym Carnegie, Rockefeller i Mellon. Lecz wiadomo również, że filantropowie ci ściśle odgraniczyli działalność swą charytatywną od — interesów. Ofiarowywali dla dobra publicznego co im się podobało, ale w życiu zarobkowym nigdy nie odstępowali od kapitalistycznego despotyzmu.

I Taylor przez lat dziesiątki był typowym amerykańskim businessmanem, który tym się tylko odznaczał, że miał szczęśliwą rękę. Przez lat pięćdziesiąt sprawami społecznymi wcale się nie zajmował. Robił karierę. Urodzony jako syn zamożnego fabrykanta, odebrał doskonałe wykształcenie. Ukończył wydział prawny i wyspecjalizował się jako znawca ustawodawstwa akcyjnego. To mu utorowało drogę do sfery wielkiego przemysłu; zaczęto zasięgać rady jego w wypadkach skomplikowanych transakcji. Zczasem nabrał rozgłosu jako wyjątkowo zdolny „radca sanacyjny". Z tym wszystkim daleko mu jeszcze było do kierownictwa którejkolwiek z t. zw. „big business".

Przyszłe gwiazdory finansowe muszą czekać na „odkrycie" swe, podobnie jak gwiazdy filmowe. Tym, który odkrył geniusz finansowy Taylora, był przyjaciel Morgana, George F. Baker, prezydent „First National Bank", należącego do trustu Morgana. Na jego polecenie powołał Morgan Taylora do zarządu jednego z najpotężniejszych koncernów światowych, „United States Steel Corporation".

Oto jedna z najciekawszych stronic w dziejach kariery Taylora, stronica, która poucza nas też o tym, jak się w Ameryce prowadzi gigantyczne interesy. Decydującym jest tylko zdolność i zaufanie. Do kompetencji fachowej nie przywiązuje się wagi. Zanim Taylor dostał się do „United Steel" nie pracował nigdy w przemyśle stalowym. Jednak potrafił rychło zorientować się w miliardowych pozycjach największego w świecie trustu stalowego.

Nadszedł okres największego powodzenia Taylora. Sprawdziła się raz jeszcze obserwacja Machiavellego, że każdy wielki sukces opiera się w połowie tylko na zdolności, w drugiej połowie zaś na szczęściu. Jeżeli z jednej strony Taylor zawdzięczał swej zdolności że potrafił kierować przedsiębiorstwami korporacji stalowej, to z drugiej uśmiechnęła mu się szansa, że właśnie na czas jego dyrekcji przypadły lata „prosperity". United Steel rozszerzyła się aż do wybrzeża Oceanu Spokojnego, a równocześnie zdobyła olbrzymie zyski w Kalifornii.

Przyszło jednak i przesilenie. A wówczas Taylor zaskarbił sobie największe uznanie jako kapitan przemysłowy, umiejący przetrwać najgroźniejszą burzę. Stał wtedy jeszcze silnie w obozie kapitalizmu. W czasie najgłębszej depresji kiedy cała Wall Street oburzona była na Morgana, którego jarzmo ją gniotło, Taylor zachował spokój niezachwiany. Pierpont Morgan, narażony na bezustanne ataki, zdecydował się ustąpić z krzesła prezydialnego „United Steels" i zaofiarował je Taylorowi.

Tuż potem nastąpił nowy zwrot: Taylorowi błysnęło znowu przysłowiowe jego w świecie aferowym szczęście. Roosevelt przerzucił ster życia gospodarczego, rozpoczęła się nowa koniunktura, z której sprofitowała także United Steel. Nie była to już wprawdzie dawna „prosperity", jednak zyski były tak wielkie, że można było podnieść płace robotnikom, wśród których zaczęła się rozwijać wzmożona skłonność do strajków.

Co u nas w Europie się nazywa „hausse" i „baisse", to w Ameryce zwie się „boom" i „break". Po rozkwicie — ponowne załamanie się. Wobec przesilenia United Steels zastosowała zwykły manewr kapitalistyczny: zredukowała produkcje w sposób radykalny, zwolniła całą armię robotników i czekała, aż nadejdą lepsze czasy.

Tym razem jednak ten proceder kapitalistyczny nie powiódł się tak gładko. Było to w roku 1937. W sferach robotniczych zawiał wiatr, który nadszedł z Francji. Na czele nowego ruchu stanął nowy wódz, John Lewis. Ameryka, tak postępowa w wielu względach zacofana była w dziedzinie ustawodawstwa społecznego. Świat kapitalistyczny, ogółem biorąc, nie miał żadnego zrozumienia dla nowych żądań robotników. Czegoż oni się domagali, grożąc okupacją fabryk według wzoru francuskiego? Podwyższenia płac właśnie w okresie przesilenia? Nie: szło im o coś więcej jeszcze. Żądali, by uznano ich organizację i by zawierano z nimi kolektywne kontrakty taryfowe.

Sytuacja była niezmiernie krytyczna. Wówczas zdarzyło się coś zupełnie niespodziewanego. Podczas gdy w całym obozie kapitalistycznym gotowano się do decydującej kampanii i zbierano olbrzymi fundusz wojenny, Myron G. Taylor, prezydent państwowego trustu stalowego, przeżył głęboki przełom duchowy. Przeniósł się w położenie robotników, zaczął myśleć ich myślami i współczuć ich cierpieniom. Obok sprawiedliwości przemówił w nim też głos rozumu gospodarczego: doszedł do przekonania, że robotnicy ostatecznie potrafią przeforsować żądania swe choćby drogą krwawych rewolucji. Powziął tedy niesłychane w sferze jego postanowienie. Zamiast stanąć na czele kapitalizmu walczącego, zawezwał do siebie Johna Lewisa i w szeregu konferencji ułożył się z nim co do no-

(Dokończenie na str. 6-ej)

Z paryskiego punktu obserwacyjnego

Zmiany w sytuacji europejskiej

(Od naszego paryskiego korespondenta politycznego)

PARYŻ, w marcu.

W Paryżu z prawdziwym zadowoleniem przyjęto do wiadomości, że hr. Ciano nie uzyskał od Polski żadnych nowych obietnic na temat silniejszego zaangażowania się Polski we współpracy z osią Berlin—Rzym. Grupa dziennikarzy faszystowskich, towarzyszących ministrowi Ciano w podróży do Polski z poleceniem entuzjastycznego naświetlenia w prasie włoskiej wyników rozmów, co do charakteru których w Rzymie nie miano żadnych wątpliwości, mocno zaskoczona była tym, co widziała w Polsce, a co na pewno nie poszło im w smak. Wprawdzie w swych sprawozdaniach ani jednym słowem nie zdradzili swego rozczarowania ani zdumienia, ale nie ma się czego dziwić: we Włoszech jest przecież surowa cenzura i o wielu rzeczach pisać nie wolno, choć głośno się o nich mówi, bo poczta pantoflowa w dzisiejszych czasach doskonale funkcjonuje. Tym bardziej, że wszystkie dzienniki paryskie z zapałem drukują wiadomości nadchodzące z Polski w ostatnich dniach. Musimy na tym miejscu podkreślić bardzo charakterystyczne słowa nawet takich osobistości, które dotąd zajmowały stanowisko niezawsze wobec Polski życzliwie, a obecnie żałują, że minister Beck nie został zaproszony wcześniej do Paryża, wyrażając ubolewanie, że niestety wobec opinii świata jego wizyta w Paryżu na zaproszenie rządu francuskiego będzie wyglądała tylko na wstąpienie w drodze powrotnej z Londynu. Wystarczy tu zacytować, że de Kerillis serdecznie zatytułował swój artykuł „Vive la Pologne", ukończył go wzruszonym zdaniem: „Minister Beck może być teraz pewny, że w czasie jego wizyty w Paryżu wielu będzie takich, którzy na jego widok będą wznosili okrzyki niech żyje Polska!"

W Berlinie panuje, według źródeł francuskich, oburzenie na brak „uległości" ze strony Polski, która w dalszym ciągu prowadzi politykę niezależną, nie zważając na różne obietnice „kolonialne" w zamian za poparcie osi Rzym — Berlin. Toteż w paryskich sferach politycznych mówi się nawet, że dzięki zdeklarowaniu ze strony Polski w czasie wizyty hr. Ciano wyraźnej niechęci do angażowania się w politykę państw totalnych, sytuacja w Europie uległa radykalnej zmianie.

Zmiana ta przejawi się tym, że Niemcy i Włochy bardziej niż kiedykolwiek będą wahały się, zanim rozpoczną kampanię, stanowiącą próbę awantury wojennej. Jeśli wzmocnienie karty państw demokratycznych jest w ostatnich czasach bardzo wyraźne, to pewne wyjaśnienie co do stanowiska Polski uznane jest w Paryżu za fakt pierwszorzędnego znaczenia, a chwila ta uchodzi za zwrot w sytuacji europejskiej.

Zanotujmy jeszcze trzy fakty, bardzo charakterystyczne według opinii paryskiej. Notują tu przedewszystkim tajemniczą wizytę ambasadora Stanów Zjednoczonych, który miał bardzo energicznie przestrzec rząd brytyjski przed przepisywanym mu posunięciom antyżydowskim w Palestynie. To ostrzeżenie prezydenta Roosevelta miało wywrzeć w Londynie silne wrażenie, i miałoby wpłynąć na decyzję Anglii. Bardzo też silne zarzuty stawiane są rządowi angielskiemu przez opozycję z powodu uznania rządu generała Franco bez dostatecznych zapewnień co do dalszej jego polityki, tym bardziej, że na razie wojska niemieckie i włoskie pozostają jakoś w Hiszpanii mimo wygrania wojny przez nacjonalistów. Wiadomości o prześladowaniach republikanów w Barcelonie wywarły tutaj przygnębiające wrażenie, a w Londynie silną reakcję.

W Paryżu z zadowoleniem notują również inicjatywę dyplomatyczną Anglii na Wschodzie Europy wśród państw, posiadających sympatie dla Francji, która ostatnio rozluźniła nieco swą współpracę z nimi. Reakcje i manifestacje zachodzące w Jugosławii, oraz podobne nastroje w Polsce, dowodzą podatności gruntu i możności wzmocnienia wszystkich sił przeciwko zachłanności państw totalnych. Niezbędna tu jest jedność międzynarodowa, i siła wewnętrzna poszczególnych państw. We Francji zjednoczenie to już jest widoczne.

Dr T. L.

Myron C. Taylor

(Dokończenie ze str. 5-ej)

wych warunków pracy, czyniąc wszelkie koncesje, jakie uważał za możliwe.

Przykład United Steels zmusił i mniejsze przedsiębiorstwa do ustępstw podobnych. Uniknięto strajku generalnego, zaczęto znowu produkować.

Taylorowi zaś świat kapitalistyczny nie mógł przebaczyć, że „zdradził interesy jego" Nawet Pierpont Morgan zaczął upatrywać w nim „niebezpiecznego rewolucjonistę" i dał mu dymisję.

W zamian za utracone zaufanie magnatów finansowych, uzyskał Taylor przyjaźń Roosevelta. To nam daje miarę światopoglądu i charakteru obu tych znakomitych ludzi. Trzeba przypomnieć sobie że wszystkie te zajścia są najświeższej daty. Trybun robotników stał się teraz obrońcą Żydów. Nie sięga już po nowe wawrzyny w kampaniach przemysłowych Fortuna jego jest dość wielka, by mógł sobie pozwolić na odegranie tej pięknej roli historycznej: być w obliczu całego świata orędownikiem narodu prześladowanego.

Angielski „Cezar"

Jeszcze o pretendencie do tronu angielskiego

Pisaliśmy swego czasu o Antonim Hall-Tudorze, który uważa siebie za pretendenta do korony angielskiej. Ostatnio prasa angielska zanotowała, że żona tego pomylonego człowieka wniosła skargę rozwodową, ponieważ nie chce żyć dłużej z człowiekiem, który siebie i ją ośmiesza. Jest to albo głupiec albo kpiarz — oświadczyła dziennikarzom. Zdaje się jednak, że Hall traktuje całkiem poważnie swą misję. — Widzę, że moja żona nie chce zostać królową, oświadczył podczas jednej ze swych tygodniowych konferencji. — Głupia kobieta — mówił dalej fantastyczny pretendent — ożenię się z piękną Kalifornijką, która się prędzej nadaje na tego rodzaju stanowisko. Związek z Amerykanką wzmocni tylko stosunki między obu krajami anglo-saskimi, które kiedyś stanowić będą jedno państwo.

Po tym przemówieniu rozdzielił wśród słuchaczy banknoty, które podpisał jako kanclerz przyszłego państwa, dodając, że te banknoty wykupi, gdy wstąpi na tron.

Anthony Hall urodził się w roku 1898 w hrabstwie Hereferd. Gdy był jeszcze małym chłopcem, opowiedzieli mu rodzice, że ich rodzina jest pochodzenia królewskiego. Rodzice dbali o wychowanie swego syna, a z początku się im to nawet udawało. Podczas wojny młody Anthony awansował na sierżanta. Po zawarciu pokoju wstąpił do policji swego miejsca urodzenia. Widocznie nie zapomniał jednak bajeczki o swym pochodzeniu królewskim i zaczął sprawę całą badać. Doszedł do tego, że jest bośrednim potomkiem Henryka VIII. Zdaniem jego, król Henryk VIII. jeszcze przed rozwodem z Katarzyną Aragońską miał dziecko z Anną Boleyn. Dziecko to wychowało się w rodzinie chłopa Halla w hrabstwie Sussex, a do ksiąg wpisane zostało jako John Hall. Rozumie się, że to był syn nieślubny króla Henryka VIII, lecz to nie odgrywa żadnej roli, John Hall miał więc prawo do korony, a jego potomkowie są jedynymi autentycznymi królami angielskimi...

Anthony Hall wystosował list do zmarłego króla Jerzego V., wzywając go do opuszczenia pałacu królewskiego. Był bardzo zdziwiony, gdy na list ten nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Zebrał więc wszystkich mieszkańców miasteczka i odsłonił im swoją tajemnicę. W odpowiedzi na to wszyscy słuchacze wybuchli śmiechem. Ale Anthony Hall nie dał za wygraną i wyjechał do Londynu, by rozpocząć propagandę dla swojej sprawy. Wydrukował rozmaite prospekty, które sam rozdzielał na swych występach w Hyde Parku. Obiecywał swoim słuchaczom doniosłe reformy społeczne, zniesienie bezrobocia i podatku dochodowego. Policja z początku traktowała go tylko jako niewinnego wariata. Gdy jednak ton jego stał się bardziej agresywny, aresztowano go. Sądy kilkakrotnie skazały go na rozmaite kary za obrazę króla. To go wcale nie odstraszało, bo jak sam twierdził, nie byłby Tudorem, gdyby dobrowolnie ustępował. Nawet to, że teraz odeszła od niego żona, którą bardzo kocha, nie wytrzeźwiło go. Anthony Hall-Tudor, jak się teraz nazywa, stał się nawet popularną figurą w Londynie. Mniej więcej tak jak ongiś u nas w Krakowie Cezar, wygłaszający również płomienne przemówienia do śmiejących mu się w twarz słuchaczy...

(—si)

Komitet nieinterwencji będzie nadal istniał

Londyn 4. 3. PAT Odwołanie delegata sowieckiego z komitetu nieinterwencji jest gestem, do którego londyńskie koła dyplomatyczne nie przywiązują większego znaczenia. Koła te przypominają, iż koszty utrzymania komitetu pokrywają niemal całkowicie W. Brytania, Francja, Niemcy i Włochy. Chociaż komitet nie zbierał się ubiegłego lata, to jednak sądzą tu, że istnieć on będzie nadal, dopóki nie zakończy się wojna domowa w Hiszpanii, i że uznanie gen. Franco nie zmienia położenia prawnego komitetu.

S. L. SCHNEIDERMAN

Tanga -- afrykański Tannenberg i Verdun

Co okręty hitlerowskie wyładowują w porcie Tanga? — Zatopiony „Königsberg“. — Dialog między niemieckimi turystami. — Starzy koloniści niemieccy potajemnie zbierają pieniądze dla żydowskich imigrantów.

(Od naszego specjalnego wysłannika)

ZANZIBAR, w lutym.

W porcie Tanga okręt nasz nie może dopłynąć do brzegu. Wszystkie perony zajęte są przez okręty niemieckie, które załadowują worki z różnymi surowcami, a wyładowują ciężkie skrzynie, zawierające jakoby motory i wyroby żelazne. Nikt jednak nie kontroluje, czy w skrzyniach nie znajdują się czasem karabiny maszynowe i czy paki, zaopatrzone etykietą „gwoździe“ nie zawierają przypadkiem amunicji. Policja angielska wykrywa tylko od czasu do czasu składy broni i rzekomo nie może wpaść na trop ludzi, odpowiedzialnych za te nielegalne arsenały.

Podczas świąt hitlerowskich niemieckie domy w Tandze ozdobione są swastykami, na okrętach, zatrzymujących się w porcie, odbywają się zgromadzenia niemieckich mieszkańców tego miasta, ale policja angielska tego nie widzi. Mimo pewnych zmian w kierunku większej czujności wobec niebezpieczeństwa hitlerowskiego, jakie zaszły ostatnio (wspominałem o tym w poprzednim liście) — brak stanowczości cechuje nadal władze angielskie w tej kolonii. Wysyła się oficjalne komisje dla badania terenu pod kolonizację żydowską, organizuje się „Ligę Tanganjiki“ do walki przeciw zwróceniu Niemcom kolonii, ale nie słychać stanowczego oświadczenia, które położyłoby kres niepewnej sytuacji Tanganjiki.

— Czemu Anglia dotąd nie proklamowała włączenia Tanganjiki do rzędu zwykłych kolonii brytyjskich? — pytają tu starzy koloniści niemieccy. — Jakże możemy nie wstępować do organizacji hitlerowskiej, jeśli każdego dnia Anglia może odstąpić Niemcom swój mandat nad Tanganjiką?

Dojeżdżamy do brzegu małą żaglówką i wolno płyniemy obok nawpół zatopionego krążownika, z którego wyzierają zardzewiałe lufy armatnie. Jest to niemiecki okręt wojenny „Königsberg“, który podczas wojny światowej oddał pierwszy strzał na Oceanie Spokojnym. Schodzimy na brzeg tego pięknego miasta palm, gdzie w roku 1916 pierwszy angielski desant z 8000 osób został pobity na głowę przez znacznie mniejszą armię niemiecką i Tanga została obwieszczona jako afrykański Tannenberg. Nie trwało jednak długo i Tanga stała się nowym Verdun. Okręt „Königsberg“ leży jeszcze tak do dnia dzisiejszego jako memento tej klęski, poniesionej przez Niemców.

Różne towarzystwa niemieckie ofiarowały już angielskim władzom administracyjnym ogromne sumy za zwrócenie zardzewiałego, bezwartościowego żelastwa — resztek świetnego niegdyś „Königsbergu“, ale transakcja nie dochodzi do skutku i hitlerowcy przybywający tu pod zwycięską swastyką, muszą niestety poddać się smutnym reminiscencjom. I może właśnie widok tego nawpół zatopionego okrętu podziałał pesymistycznie na turystów niemieckich w tyrolskich strojach, którzy na wycieczce organizacji „Krafft durch Freude“ nie doznali widać zbyt wiele „Freude“ w tej byłej kolonii niemieckiej. Wybitnie defetystyczny dialog, jaki między sobą prowadzili udało mi się nawet dokładnie zanotować.

Było to w kawiarni „Schneider“, największej kawiarni niemieckiej w Tanga, która stanowi oficjalne miejsce spotkań tutejszych nazi. Na ścianach wiszą fotografie z manifestacyj hitlerowskich w Monachium i komunikat, który donosi, że za kilka dni okrętem „Adolf Wormann“ przybędzie po dłuższym pobycie w Berlinie „Landesgruppenführer Genosse G. Trest, który przywiezie osobiste orędzie führera“.

W tej oto kawiarni popijałem swój kufel „Münchener“ w bliskim sąsiedztwie grupy Niemców w barwnych strojach tyrolskich z białymi wełnianymi pończochami. Wśród turystów siedzieli również dwaj jegomoście w znoszonych ubraniach i hełmach tropikal-

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldbornowej

17)

Co za zuchwalec z tej małej, — myśli Katarzyna. — Iść na posterunek policji w sztucznym nosie! — Okazało się, że policjant nie był całkowicie pewny jej tożsamości. Kiedy bowiem zapytał Georki, czy posiada znamię odparła, że nie. Wobec czego zaprowadził ją do osobnego pokoju, by się upewnić.

— Czy cię rozebrał? — Katarzyna chciała wiedzieć wszystko.

— Nie, spuścił mi tylko pantalonki i obejrzał pupkę, — rzekła Georka niewzruszona.

Katarzyna przypomniała siostrze, że zdaniem Miss Foley nieskromność jest jednym z siedmiu grzechów głównych i... w ogóle dziwi się, że siostra nie wstydziła się wcale. Ale Georka spytała: — A dlaczego miałam się wstydzić?

Skoro więc policjant przekonał się gruntownie, że Georka była naprawdę tą, za którą się podawała, odstawił ją wraz z Erbertem do [illegible] Villa, w niespełna dziesięć minut po przybyciu pana Forbes, który doniósł rodzicom o zniknięciu Georki

— Gdyby Georka przyszła na posterunek policji pół godziny wcześniej, nie byłabym jechała dorożką z Ryszardem. A więc, nie ma złego, co by na dobre nie wyszło... Gdyby tylko pan Forbes złożył rodzicom wizytę i przyprowadził z sobą Ryszarda, ale wątpię, czy to zrobi. Mama powiada, że taka osobistość jak on nie zechce wcale odwiedzać ludzi, mieszkających nad sklepem... Przypuszczałam, że będą się bardziej gniewali. Ucieszyli się zapewne bardzo, gdy zobaczyli, że jesteśmy zdrowe i całe. A jednak mama powiada, że babcia dostała przez nas bicia serca. Że też dał mi tę chusteczkę! To znaczy właściwie pożyczył. Nie oddam jej. Zachowam ją na zawsze. Czy to znaczy kraść?...

Przedmioty w pokoju zaczęły nabierać kształtu i barwy w bladej poświacie nastającego dnia, kiedy wreszcie zasnęła. Miała dziwny sen: Uwiązywała chusteczkę Ryszarda do ogona Mówiącego Konia; ogon urwał się nagle i został jej w ręce; nadszedł pan Forbes przebrany za policjanta i ściągnął z niej sukienkę.

VI.

Katarzyna dorastała. Zdawała sobie z tego niejasno sprawę i śledziła z niechęcią zachodzące zmiany. Nawpół świadomie wyczuwała w sobie drugie „ja“, drugą istotę obcą tej Kasi, którą znała dotychczas tak dobrze. Wyczuwała coraz wyraźniej jakieś nieuchwytne napięcie, dziwną wzbierającą niepewność. Z żarliwą tęsknotą czekała by się coś stało — co, nie wiedziała sama.

Z nastroju szczęśliwej beztroski wpadała w najczarniejsze przygnębienie. Lekcje z panną Foley dręczyły ją jak zmora, natomiast sama myśl o dniu wolnym od nauki, lub przechadzka z ojcem wprawiały ją w stan radosnego uniesienia. Ogarniały ją uczucia skrajne o barwach zbyt żywych lub zbyt ponurych. Tonów pośrednich nie było wcale. Kontury odcinały się wyraźnie, lub też zlewały się w monotonną szarzyznę codzienności, wywołując uczucie buntu, chęć wyrwania się za wszelką cenę. Czasami wydawało jej się, że zwariuje. Na pozór zachowywała się wzorowo. Nikt by nie odgadł, jakie gwałtowne burze szalały pod ciasno opiętym staniczkiem, który krył zakwitające piersi. Reagowała z niedorzeczną przesadą na każdą drobnostkę. najmniejszą naganę odczuwała boleśnie. Gdy miała jakiś spór z Emilią, lub gdy ranek spędzony z panną Foley okazał się szczególnie niemiły, Katarzyna pragnęła samotności i uciekała na poddasze. Nie po to żeby czytać, choć przemycała tam pokaźną ilość zabronionej lektury. Przeważnie siedziała tam i oddawał się rozmyślaniom o doznanych krzywdach. Marzyła o odległej lecz jakże olśniewającej przyszłości, kiedy ona będzie władczynią, kiedy jej będzie przysługiwało prawo rozkazywania drugim. I dziwiła się dlaczego nikt, nawet tatuś, nie mógł zrozumieć tajemnej mocy, która nią owładnęła, która napełniała ją czasem przerażeniem, choć była nieuchwytna jak nocna zjawa; to znów

nych. Byli to więc miejscowi ludzie.

— Bez wojny nie odzyskamy już najwidoczniej naszych kolonij, — odezwał się jeden z „tyrolczyków”, — Anglia zabiega nam drogę, kieruje tu antyniemieckich kolonistów i pewnie zechce przeprowadzić plebiscyt, który za wczasu będzie przygotowany, oczywiście nie bez pomocy sprowadzonych tu Żydów.

— Należałoby raczej już zacząć wojnę, za nim Anglia i Francja ukończą swe zbrojenia, — odezwał się drugi z grupy, najmłodszy i najjaśniejszy blondyn.

Starszy pan w hełmie tropikalnym spojrzał ironicznie na swego młodego rodaka, przybyłego z macierzy, i zauważył:

— Skąd mamy tę pewność, że wojnę wygramy? Zacząć łatwo, ale trudniej zakończyć. Czy będziemy mogli przetrzymać i wytrwać — to wielkie pytanie. Sytuacja gospodarcza Niemiec jest dziś znacznie gorsza, niż w roku 1914. Anglia i Francja mają wielkie materialne rezerwy, posiadają surowce, które my chcemy dopiero zdobyć w wojnie. Ameryka jest ich pewnym sojusznikiem, a nasz sojusznik, Włochy, może się jeszcze wycofać w ostatniej chwili, jak to było podczas wojny światowej. Nie jest tak łatwo, jak się wam wydaje. Przebyłem wojnę i wiem, jak te rzeczy wyglądają w rzeczywistości. Proszę wziąć przykład z wojen, które toczą się obecnie w Chinach i w Hiszpanii. Zdawało się, że w ciągu kilku tygodni wszystko będzie skończone, tymczasem mijają lata.

— Uważam, że w tych wypadkach działamy niedość energicznie, — odezwał się jeden z „tyrolczyków”. — Należało od razu wysłać do Hiszpanii kilka naszych dywizji i basta.

— Widocznie nie jest to takie łatwe, — rzucił już łagodniej inny turysta, który przedtem wraz z innymi podtrzymywał stanowisko „wojenne”.

— Francja i Anglia prowadzą zwykle politykę wyczekiwania, — tłumaczył znów jegomość w hełmie. — Pozwalają najpierw swym przeciwnikom wyładować całą energię, zmęczyć się, a gdy wydaje się, że sprawa jest już wygrana, zadają dopiero świeżymi siłami decydujący cios. Nie, towarzysze, to nie idzie tak łatwo. W wojnie nigdy nie można obliczać na pewniaka. Jeśli chodzi o naszą akcję w koloniach, jest to również gra dość ryzykowna. Widzicie, — wskazał ręką przez okno, wychodzące na morze, — nasz „Königsberg” rdzewieje jeszcze w wodzie, a Anglicy wmurowują już dalekonośne armaty.

Te wątpliwości i wahania wśród Niemców w Tanganjice nie były bynajmniej faktem odosobnionym. Mogłem je stwierdzić niejednokrotnie w rozmowach z Niemcami w kawiarniach i sklepach zarówno w Dar—es—Salam jak i w porcie Tanga, stanowiącym najaktywniejszy ośrodek hitlerowski w tej kolonii. Gdy opowiadałem im, że jestem Żydem, pytali nieraz ze współczuciem, czy nie siedziałem w niemieckim obozie koncentracyjnym. Opowiadali mi przy tym, że starzy koloniści niemieccy, nawet członkowie partii hitlerowskiej, nieraz już potajemnie urządzali zbiórki pieniężne dla emigrantów żydowskich, którzy wysiedli w Tanga z niemieckich okrętów bez grosza przy duszy. Tutejsi imigranci żydowscy potwierdzili również te fakty, świadczące o prawdziwie ludzkim stosunku, okazywanym Żydom ze strony dawnych kolonistów niemieckich.

Opuściłem więc Tanganjikę w przekonaniu, że wśród dawnych kolonistów niemieckich nastroje antysemickie są bardzo słabe, a w planowanej przez rząd angielski kolonizacji żydowskiej w Tanganjice Niemcy tutejsi widzą uspokajającą gwarancję, że kraj ten nie przejdzie do rąk hitlerowskich.

„Żydostwo nieznane“

Wystawa zorganizowana przez angielskie organizacje kościelne

Londyn, 4. 3. ŻAT. Lady Oxford and Asquith w liście zamieszczonym w „Time and Tide“ informuje o wystawie p n.: „Nieznane żydostwo“, które organizowane jest obecnie w Londynie i ma zobrazować zasługi położone przez Żydów w zakresie sztuki nauki, religii i literatury.

Wystawa — pisze lady Oxford — zmierza do podwójnego celu: zdobyć fundusze dla dzieci żydowskich ofiar prześladowań i poinformować opinię o żydowskich zasługach cywilizacyjnych. Wystawa organizowana jest przy współudziale organizacji kościelnych, które pragną w ten sposób dać wyraz swej sympatii dla prześladowanych Żydów.

Organizatorzy otrzymali list z wyrazami uznania dla tej inicjatywy od arcybiskupa z Canterbury i kardynała Hinsley z Westminsteru. Patronat nad wystawą objęli księżna Atholl, arcybiskup Yorku, kilku biskupów, lord Major z Londynu i Artur Henderson.

Ustąpienie naczelnego rabina Francji

Paryż, 4. 3. ŻAT. Liczący obecnie 83 lat naczelny rabin Francji prof. Israel Levi zgłosił ustąpienie ze stanowiska. Już od dłuższego czasu naczelny rabin nie urzędował ze względu na zły stan zdrowia. Wybory naczelnego rabina konsystorza izraelickiego odbędą się 8 marca. Prof. Israel Lewi piastował godność naczelnego rabina Francji od roku 1919.

jasna, szczera i serdeczna, zalewała serce dobrocią i tkliwością. Doznawała często — szczególnie podczas owych samotnych godzin na poddaszu — dziwnego uczucia, jakby nie była związana z swym ciałem. Ciało siedziało bez ruchu — łokcie wsparte na kolanach podtrzymywały głowę, oczy patrzyły tępo na dachy przeciwległych domów, a Katarzyna stała obok, poza ciałem, jakby na straży.

W chwilach takich wszystkie jej zmysły były niezwykle wyczulone; każdy widok i dźwięk nabierał doniosłego znaczenia. Chłopiec pogwizdujący na placu, brzęczące dzwonki dorożki, turkot drabiniastego wozu; intensywna barwa nieba ponad ciemnymi grzbietami dachów, połyskujących stalowo po niedawnym deszczu; gołąb wzlatujący z trzepotem na komin; śliczne zgięcie jego popielatej szyi; zgrabny dzióbek muskający piórka, skrzydła ciasno złożone, to znów rozwinięte do lotu na kształt wachlarza; ćwierkanie niewidzialnych wróbli; cytrynowe słońce, wyzierające zza wodnistej chmury. To wszystko wypełniało ją w takich chwilach tęskną radością i wzbudzało dziwne, niepojęte pragnienia, niezwiązane z żadnym określonym celem. Epizod z Ryszardem zbladł i zaginął w posmaku nowych doznań.

By odkryć niepokój wieku pokwitania trzeba było przenikliwości starej Madame Ducrox. Ona to zauważyła rumieniec, oblekający nazbyt łatwo policzki o cień za blade: żarliwy głos nastrojony o pół tonu za wysoko, śmiech nieco zbyt głośny, po którym następowała apatia. Madame Ducrox spytała, w jaki sposób Katarzyna spędza czas w samotności, w tej „szczurzej norze“.

— Czyta, — odparła Emilia.

— Czyta? A co, jeśli łaska?

— Samych najlepszych pisarzy i kilku, których panna Foley nie pochwala.

— Hm! Za moich czasów dorastające dziewczęta nie zabierały się do książek. Słusznie powiadają, że okrawki wiedzy to rzecz niebezpieczna. Wolałabym ją widzieć ze skakanką w ręku.

— Nie ma gdzie skakać, — broniła Emilia. — Przecież nie może bawić się na ulicy.

— Może przyjechać do Hampstead i skakać tu dowoli. Albo niech idzie do szkoły. Tam jej już dadzą lepsze zajęcie, niż siedzenie i rozmyślanie Bóg wie nad czym. Na miłość Boską, — zawołała Madame z energią — zanim się obejrzysz, wyrośnie z niej niezdara. Jest zupełnie roztrzęsiona. Co chwila się wzdryga i żyma Śmieje się bez powodu i płacze o byle co. A na domiar wszystkiego jaka zuchwała! Możesz polegać na mnie. Potrzebna jej szkoła. Pensjonat. A cóż się tobie znowu stało?

— Jak można mówić, że moje dziecko jest niezdarą. Niech Bóg uchowa!

— Nie powiedziałam, że nią jest. Jeszcze nie. Ale ty razem z tą Foley wykierujecie ją niezawodnie na dziwoląga.

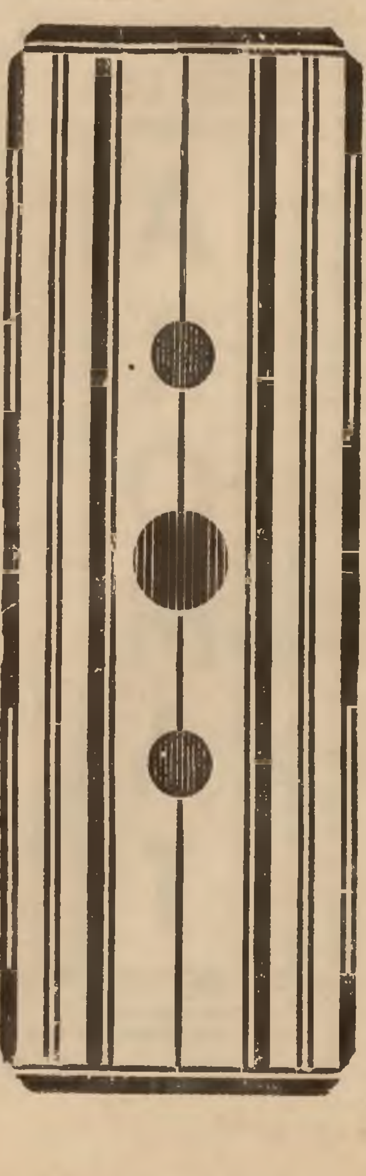
— Na Boga, — wybuchła Emilia, przerażona własną śmiałością, — wolno mi chyba też wtrącić słowo, gdy chodzi o wychowanie własnej córki? To bardzo nieuprzejmie ze strony mamy, żeby mi... żeby mi wytykać moją niezdolność w...

— Kto ci tu coś wytyka? Uderz w stół...

— A przytem to mama właśnie narzuciła nam pannę Foley. Sama nie byłabym jej nigdy przyjęła, ale nie wolno mi się było sprzeciwiać. Tak jak zwykle. Serce mnie boli, gdy patrzę, jak panna Foley bije moje biedactwa.

— Bicie nie szkodzi. Mnie też nie szczędzono klapsów i lania I nic mi się złego nie stało. Ale nie mogę znieść jej hipokryzji. Wieczne gadanie o ogniu piekielnym i te ciągłe modlitwy. Pół godziny temu zastałam Georginię w klozecie na kolanach. Prosiła Boga, by uśmierzył jej ból brzucha.

(C. d. n.)



ADLOJADA PURIMOWA

O mechaniczny ubój pieczywa

W dziedzinie wypiekania przez Żydów wszel kiego rodzaju pieczywa dzieją się rzeczy urągające najprymitywniejszym zasadom etyki, humanitaryzmu i prostego ludzkiego współczucia. Jak wiadomo, Żydzi wypiekają to pieczywo w sposób bestialski i niemiłosierny. Rzucają się na ciasto, gniotą je, uciskają, wałkują, wkładają je podobno potem do pieca przy kilkudziesięciu stopniach gorąca, tak że nieszczęśliwe ciasto przypieka się całe, a potem na taki gotowy chleb rzucają się z ostrymi nożami i krają go bez miłosierdzia.

Toteż miarodajne czynniki musiały wglądnąć w ten niemożliwy do utrzymania stan rzeczy. Jak nas informuje „Mały Dziennik", poseł Dudziński, znany bojownik ustawy o zniesieniu uboju rytualnego nierogacizny, ustawy przyjętej z takim zadowoleniem przez bydło — postawi w dniach najbliższych na komisji sejmowej wniosek o wprowadzenie dla ludności chrześcijańskiej na terenie całego Państwa mechanicznego uboju pieczywa. Nareszcie więc produkcja pieczywa przejdzie przede wszystkim w ręce żywiołów „rdzennych", co zagwarantuje humanitarny i etyczny wypiek. Najważniejsze zasady tej oczekiwanej z utęsknieniem przez szerokie rzesze społeczeństwa ustawy są następujące:

Przede wszystkim piekarze mają odtąd piec w rękawiczkach. Rękawiczki te winny być, o ile możności, ze skóry gładkiej (oślej lub cielęcej) celem uniknięcia niepotrzebnych zadrażnień pieczywa. Z ciastem w stanie surowym należy się obchodzić możliwie łagodnie, unikać gwałtownych wstrząsów i poklepywań. Temperatura pieca, do którego się wstawia tak przygotowane ciasto nie może przenosić zero stopni Celsiusza, gdyż martyrologia pieczywa w dotychczasowych piekielnych temperaturach piekarń żydowskich była wstrząsająca. Po wyciągnięciu z pieca, chleb, bułki i w ogóle pieczywo, nie będą mogły być krajane nożem a tylko co najwyżej odgryzane.

W sprzedaży będzie się odtąd odróżniać pieczywo wierzchnie i spodnie. Żydzi będą mogli sprzedawać tylko spodnie. Zaleca się ostrożność konsumentom, gdyż przy znanej, podwójnej, talmudycznej moralności żydowskiej, Żydzi mogą kupującym pieczywo podsuwać nie spodnie, ale stare kamizelki i znoszone [illegible]sony.

HENRYK VOGLER.

Podarunki purimowe

REPREZENTACJI ZJEDNOCZONEGO ŻYDOSTWA W KRAKOWIE: Transport białych kartek do głosowania.

ŁAWNIKOWI DR. J. ZIMMERMANNOWI: Mandat do Rady Miejskiej.

POSŁOWI DR. I. SCHWARZBARTOWI: Adres dziękczynny Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów.

PREZ. DR. S. LIEBESKINDOWI: Tekę ministra gospodarki narodowej.

PREZ. ABR. NUSSBAUMOWI: Tekę banków i rolnictwa.

RADN. DR. K. STEINOWI: Togę prokuratorską na najbliższą Konferencję Krajową.

DR. H. SYROPOWI (Nowy Sącz): Okrągły s t ó ł (po niem.: Tisch).

DR. H. APTEMU: Prezesurę Tow. Przyjaciół WIZA.

ŻYD. TOWARZYSTWU TEATRALNEMU: Obywatelstwo honorowe miasta Ł o w i c z.

S. I. IMBEROWI: Wieniec z k ą k o l u.

M. BORUCHOWICZOWI: Projekt nowej powieści „Miłość i p r a s a".

ST. PIASECKIEMU, redaktorowi „Prosto z mostu": Kądziel.

B. PREM. BELI IMREDY'EMU: Portret prababki w złoconej ramce.

Mgła londyńska



Sytuacja w Londynie jest jasna jak parasol

Rys. I. Bickela.

NAGROBKI ZA ŻYCIA

Posłowi St...

Gdy rozstał się z tym światem, w głos wszyscy płakali:
O Boże, z kogóż teraz będziemy się śmiali?

Posłowi D...

Aczkolwiek to przeciwnik, to jednak się zgódźmy,
że zawsze godnie bronił bydlęta przed ludźmi.
Opłakując grób jego, biję się z myślami,
Kiedy ludzi obroni ktoś przed bydlętami?

St. Piaseckiemu, red. „Prosto z Mostu"

Nagrobek wam prawdę wyjawi bez wstydu,
Rzecz wiernie przedstawi i basta!
Prosto po kądzieli pochodził od Żydów,
Lecz Prosto z Mostu od Piasta.

Adolfowi Neuwertowi-Nowaczyńskiemu

Adolfowi Neuwertowi
Kiepsko się w życiu powodziło.
Bo nazwisko miał żydowskie,
A imię do reszty go shańbiło.

Pewnemu znajomemu dyktatorowi

Przyznajcie, doceniając autora motywy:
Nagrobek byłby niezły. Gdyby był prawdziwy.

M. SPIELMAN

Satyra na skróty

Niech żyją...

O. Z. N.
P. P. S.
K. P. K.
S. O. S.

O. P. L.
N. T. A.
T. S. L.
P. C. K.

N. T. R.
M. S. W.
Z. Z. Z.
K. P. W.

A. B. C.
K. K. O.
R. W. D.
P. K. O.

P. K. P.
P. O. W.
I. K. C.
P. K. U.

O. N. R.
W. S. H.
N. P. R.
B. G. K.

Byle jak
Byle gdzie
Byle by
U nas nie!

M. SPIELMAN

DZIAŁ GOSPODARCZY.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU W NIEMCZECH

Czytelnicy zapewne słyszeli o nowych systemach oszczędnościowych wprowadzanych obecnie przez rząd niemiecki. Między innymi materiały sukienne mają być zastąpione przez materie wyprodukowane z kory drzewnej, która po przetworzeniu zostaje użyta na ubrania, suknie, płaszcze i t. d

Proszę sobie teraz wyobrazić jak jakiś, dajmy na to, pan Hans Schwarz w Berlinie zamawia sobie ubranie na miarę.

— Czym mogę służyć? — pyta krawiec wchodzącego.

— Chciałem zamówić ubranie.

— Sosna czy dąb?

— A co pan uważa lepiej się nosi?

— Wie pan, dąb jest cięższy, może trochę na ramionach uciskać!

Klient w końcu wybiera, chodzi 3 razy w tygodniu do miary, a po dwóch tygodniach krawiec wystawia rachunek:

Rąbanie sukna	40 zł.
Obciosanie kamizelki	15 zł.
Karczowanie marynarki	20 zł.
Wyborowanie dziur na guziki	5 zł.
Przybicie klap gwoździami	15 zł.
Sheblowanie spodni	10 zł.
Politurowanie siedzenia	10 zł.
Przepiłowanie rozporka	5 zł.

Razem 120 zł i do tego dochodzi 10 procentowy dodatek na ochronę lasów państwowych.

I w ten sposób ubranie sprzedaje się — na pniu. I trzeba podziwiać genialną mądrość hitlerowców. Przecież takie ubranie w ogóle się nie drze, można je nosić aż do samej śmierci I nawet po śmierci nie trzeba trumny, tylko można się od razu w takim ubraniu położyć. Tyle tylko, że przy chodzeniu skrzypi, siadając trzeba uważać, żeby sobie drzazgi nie wbić, a w czasie wiosny najlepiej w takim stroju nie wychodzić na ulicę, bo ubranie może nagle zacząć puszczać pączki.

W ten sposób dzięki pomysłowi niemieckich ustawodawców powstała nowa gałąź przemysłu i handlu. Taki jeden z drugim krawiec na zamówienie przerabia stół na szlafrok, krzesło na spodnie, łóżko na nocną koszulę. Byle pacholę wiejskie może sobie wystrugać skarpetki.

Krążą pogłoski, że w sferach rządowych pojawił się nowy projekt, aby Państwowe Zakłady w Niemczech rozpoczęły produkcję środków spożywczych również składających się wyłącznie z tej samej kory drzewnej. Jest to jednak projekt ryzykowny, bo zachodzi obawa, że obywatele Rzeszy po spożyciu całego swojego umeblowania będą musieli pójść o kiju żebraczym, przy czym specjalnie żarłoczni mogą i ten kij połknąć.

HENRYK VOGLER.

SZALOM ALEJCHEM

HAMAN I JEGO CÓRKI

PRZEŁOŻYŁ LEON HERBST.

I.

Dlaczego nazwano go Hamanem — nie wiem. Może dlatego, że był złym człowiekiem? Ależ on nigdy nikomu niczego złego nie wyrządził. A więc może dlatego, że miał dziewięciu synów? Ależ i to także nie — miał bowiem tylko dwie córki. Albo może dlatego, że miał żonę, która się nazywała Zejresz? — Po pierwsze nie ma takiego imienia wśród Żydów — a po wtóre, jak długo pamiętam, nie miał żony.

A więc dlaczego jednak nadano mu takie brzydkie imię u nas, w Kasrilywce?

Nic w tym dziwnego — bo w Kasrilywce umieją jedni drugich nazywać cudacznymi imionami.

Oto mieszkał w miasteczku pewien człowiek — zdaje się, że jeszcze żyje — którego wołają „Tejrech“.

Albo jak się wam podobają takie przezwiska jak: „piekło“, „harmider“, „telece“, „cholera“, „małoch-hamowes“?

A oto pewną kobietę nazwano „Eti-Peti“, zaś inną „Cenerene“, a inną znowu wołano jakimś dziwnym imieniem: „Chana Sura Feiga Pelcelicha“!

Otóż nazywał się Mordechaj, — a wołano go „Haman“. Był wysoki, szczupły — miał duże, czarne oczy, długi nos, krótką, o rzadkim zaroście, siwą bródkę, którą stale skubał, zwisające policzki, długą szyję zoraną wieloma zmarszczkami — zaś dolną wargę wystającą w górę. Chodził wyprostowany jak struna, patrzył na każdego z góry, mało mówił, nigdy się nie śmiał i zawsze był zamyślony.

Prowadził interesy z panami, z Żydami w Kasrilywce nie był w komitywie — prócz jałmużny i datków, które ofiarował w bożnicy nie miał z nimi nic wspólnego. A załatwiał to cicho, nie targował się, tylko pytał się — ile, — wyjmował i dawał.

Obie jego córki, piękne dziewczęta, także z nikim nie obcowały, siedziały stale u siebie w pokoju, z nikim nie mówiły — nawet unikały służącej.

Ludzie w miasteczku nazywali je „hamanównymi“, mówiono o nich, że są niedobre, złe — tak jak ich ojciec, jak Haman.

Mieszkali też inaczej — niż wszyscy kasrilywscy Żydzi; mieli osobne podwórze z ogrodem, otoczone wysokim parkanem. Na podwórzu u nich był pies.

Zawsze ogarniał mnie strach, ilekroć przechodziłem obok domu Hamana. Nie bałem się psa, bo wszyscy wiedzieli, że pies jest na łańcuchu, tylko samo brzmienie imienia „Haman“ napawało mnie lękiem.

Kiedy byłem dzieckiem, zwykli byli mnie tym imieniem straszyć: — „bo zawołam Hamana!“ — „bo oddam się do Hamana!“... Później gdy zacząłem chodzić do chederu, pokazano mi dom Hamana i jego samego i ilekroć spotykałem Hamana uciekałem zawsze przed nim.

Pewnego razu wracając z chederu, zobaczyłem go w pobliżu naszego domu, przebiegłem obok niego i wróciłem wtedy dopiero, gdy już odszedł.

Innym razem szedłem wieczorem zamyślony do bożnicy — myślałem o guzikach, które przegrałem w chederze, o nowych rozdziałach Pięcioksięgu z komentarzem Raszi, których jeszcze nie umiałem — za co dostanę w skórę od rebego. Wtem patrzę — masz go, Haman! Szedł naprzeciw mnie i tuż, tuż stanął przy mnie. Krzyknąłem przeraźliwym głosem i uciekłem, dokąd mnie oczy poniosły. Upadłem — poczem podniesiono mnie prawie nieprzytomnego .

— Na miłość Boga, co ci się stało.

— Widziałem go... Stał obok mnie...

— Kogoś widział? Kto stał?

— Haman!... Haman!...

— Jaki Haman? A... Haman?... Ach, jakiś ty głupi chłopak! Czy on jest niedźwiedziem? Zje cię? Fe, wstydziłbyś się! Taki duży chłopak, który się już uczy Pięcioksięgu z komentarzem Rasziego, żeby się bał człowieka!...

Wtedy dowiedziałem się, że Haman jest człowiekiem i nie trzeba się go bać.

II.

Już dawno opuściliśmy ławy chederu — ja i mój kolega. Przestaliśmy ślęczeć nad księgami w beth-hamidraszu. Nową Torę przyjęliśmy; nowe nauki, nowy rebe, nowi koledzy. Zaświtały nam nowe nadzieje. „Haskala“ — oświecenie nazywała się nasza nowa Tora. Nowy rebe nazywał się — nauczyciel. Gimnazjum, uniwersytet, doktoraty — oto nasze nowe nadzieje.

Książki, książki, książki! — To było nasze jedyne zajęcie, nasza namiętność, nasze życie!

Ale skąd wziąć książki w Kasrilywce? Ile było książek u znajomych — wszystkie przeczytaliśmy i zaczęliśmy pożyczać w bibliotece.

Ale kasrilywska biblioteka była bardzo uboga.

Książki, książki, książki! Nasza żądza wiedzy domagała się pokarmu: książek, książek!

Pewnego pięknego poranku wyjawił nam nauczyciel tajemnicę i wskazał nam miejsce, gdzie się znajduje wielki skarb — dwie duże szafy, napchane książkami. I wyobraźcie sobie u kogo? — U Hamana!

Od tego czasu byliśmy częstymi — bardzo częstymi gośćmi Hamana. Braliśmy książki, odnosiliśmy książki i wypożyczaliśmy inne książki — różne książki. Haman miał w swej bibliotece najlepsze dzieła.

Odtąd zaczęła się nasza znajomość. A jak bardzo byliśmy zachwyceni, kiedy poznaliśmy indywidualność Hamana!

Po pierwsze, mile zdziwiło nas, że Haman jest taki biegły we wszystkim. O czymkolwiek z nim mówicie — wie, o jakiejkolwiek książce napomkniecie — czytał ją.

Po drugie — co za człowiek!

(Ciąg dalszy nastąpi).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przemysłowcy polscy wolą sprowadzać maszyny z Anglii aniżeli z Niemiec

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy gosp.)

Warszawa, 4. 3. (g. m.) Sprawa kredytu maszynowego z Niemiec w kwocie 120 miln. zł. ciągnie się już od długich miesięcy i powoduje duże kłopoty. Szczególnie dużo kłopotu sprawa ta przysparza departamentowi przemysłowemu przy Min. Przemysłu i Handlu i Bankowi Gospodarstwa Krajowego, który załatwia stronę finansową tych tranzakcji, udzielając zainteresowanym firmom promes kredytowych, na podstawie uzyskanych gwarancji.

W sprawie tej wyjeżdżał już kilkakrotnie do Berlina naczelnik wydziału w Min. przem. i handlu p. Suski, ale jakoś bez rezultatu.

Po szeregu miesięcy i usilnych zabiegów w kierunku ruszenia sprawy naprzód (jak wiadomo, ten dodatkowy kredyt maszynowy ze strony Niemiec spłacany jest przez Polskę dodatkowym wywozem zboża, drzewa i świń) nic jakoś z tego nie wychodzi i dotychczas załatwiona została tylko jedna promessa.

Co jest tego powodem? Otóż Niemcy w stosunkach z zagranicą nie mają zaufania do własnego pieniądza i pomimo swej antypatii do W. Brytanii, stawiają warunek ażeby kredyt był obliczany w funtach angielskich. Następnie stawiają szereg warunków równie ciężkich (m. in. że zamówienie nie może być niższe od 100 tys. zł.) i zamiast wierzycieli prywatnych wierzycielem jest państwowa instytucja finansowa — Bank Gospodarstwa Krajowego, tak że ryzyko dostaw maszyn, z którymi Niemcy wobec bojkotu w wielu krajach, nie mają co robić, odpada.

Wprawdzie wielu przemysłowców polskich zgłaszało się lub jeszcze się zgłasza wypełniając deklaracje na kredyt niemiecki, w ostatniej jednak chwili wycofują się i jak już zaznaczyliśmy w ciągu długich miesięcy zaledwie jedna promes została załatwiona.

Obecnie ze względów prestiżowych zajął się tą sprawą wice minister przemysłu i handlu d-r Rose, który w końcu bieżącego miesiąca zwołuje konferencję poświęconą pracom organizacyjnym, związanym z akcją odpowiedniego wykorzystania kredytu inwestycyjnego przeznaczonego na zakupy maszyn w Niemczech.

Utworzony też zostaje Komitet gospodarczy (doradczy) pod przewodnictwem dyrektora „Lewjatana“ p. Hołyńskiego i złożony z przedstawicieli poszczególnych gałęzi wytwórczości, związków przemysłowych i samorządu gospodarczego. Wysunięta też ma być koncepcja łączenia kilku większych zamówień w jedno. Wątpić jednak należy, czy akcja ta w którą włożono tyle energii i trudu, wyda jakieś większe rezultaty, tym bardziej że warunki dostaw niemieckich nie są jeszcze nawet dokładnie sprecyzowane.

Jak się okazuje polscy przemysłowcy mają więcej zaufania do Anglii i wobec zapowiedzi udzielenia przez nią Polsce długoterminowych kredytów finansowych, polscy przemysłowcy gotowi są zaczekać i poczynić swe zamówienia, zresztą na znacznie dogodniejszych warunkach w Anglii. Anglia bowiem posiada o wiele lepsze i bardziej precyzyjne maszyny, aniżeli Niemcy, stosujący w swej produkcji różne namiastki.

Dlatego też oczekiwać można, że rozpoczynające się w najbliższych dniach w Warszawie rozmowy polsko-angielskie ukończone zostaną pomyślnymi wynikami.

Jak uzyskiwać przydziały pozakontyngentowe dla celów eksportowych

Warszawa, 4. 3. (g. m.) Ze względu na stałe zmniejszanie się wysokości kontyngentów importowych na cały szereg artykułów, koła miarodajne zwracają uwagę, że jest bardzo pożądane, aby firmy eksportujące pokrywały swe zapotrzebowanie na surowce i półfabrykaty zagraniczne przeznaczone do wyrobu artykułów na eksport poza normalnymi kontyngentami przywozowymi.

Godzi się podkreślić, że procedura uzyskiwania przydziałów pozakontyngentowych dla celów eksportowych uległa w ostatnim czasie usprawnieniu, tak, że obecnie firmy, ubiegające się o takie przydziały, nie napotykają na trudności.

Obowiązujące w tym względzie wytyczne zostały ustalone, jak następuje:

1) Firmy, pragnące uzyskać pozakontyngentowy przydział importowy na surowiec lub półfabrykaty aby po przerobieniu na rynku wewnętrznym wyeksportować go w formie wyrobu gotowego, powinny występować o taki przydział za pośrednictwem właściwych izb przemysłowo handlowych do Wydziału handlu zagranicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu (tam gdzie nie mogą być zastosowane przepisy o obrocie uszlachetniającym).

2) Przy imporcie surowca do przerobu z kraju o rzrachunku dewizowym eksport surowca przerobionego (wyrobu z tego surowca) może nastąpić wyłącznie do kraju o takimże rozrachunku. Przy imporcie surowca do przerobu z kraju o rozrachunku clearingowym, krajem eksportu wyrobu z tego surowca może być również kraj o rozrachunku clearingowym;

b) Izba przemysłowo handlowa wskazuje termin w jakim ma być wyeksportowany przerobiony surowiec zagranicznego pochodzenia. Pozwolenia przywozu wydawane w tym trybie będą zaopatrywane na kopiach dla Banku Dewizowego i na egzemplarzach kontrolnych w klauzulę: „na cele eksportowe“.

Firmy zgłaszające gotowość zapłaty za surowce względnie półfabrykaty, importowane na cele eksportowe ze swego konta dewizowego „E“ — mogą uzyskiwać omawiane przydziały bez konieczności poddawania dokonywanego eksportu kontroli izb przemysłowo handlowych. W tym przypadku wnioski o pozwolenia przywozu powinny być kierowane w tym samym trybie, jak wyżej, z tym, że należy podać sumę dewiz figurującą na koncie „E“ w dniu zgłoszenia wniosku. Wartość przydziału z tego tytułu nie będzie mogła przekraczać salda konta „E“ z daty złożenia wniosku.

Pozwolenia przywozu wydawane w tym trybie będą zaopatrzone na kopii dla Banku Dewizowego i egzemplarzach kontrolnych klauzulą: „płatne z konta dewizowego „E“

INFORMATOR PRAWNICZY

„S. Z.“ Jesteśmy zdania, że utrata obywatelstwa grozi w tym wypadku.

„STAŁY CZYTELNIK Z NOWEGO SĄCZA“ W obu tych sprawach potrzebne jest zezwolenie Komisji Dewizowej.

„KSIĘGOWIEC“ 1) W sprawie tej może zasięgnie Pan informacji w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie, ewent. w Żyd. Szkole Handlowej w Krakowie, ul. Stradom 10 2) Nie potrzeba żadnego świadectwa przemysłowego. 3) Należy płacić podatek dochodowy i obrotowy.

„F. F.“ Sprawa tych potrąceń nie została jeszcze dotąd uregulowana. Zresztą odsyłamy Pana do naszego wczorajszego artykułu pt. „Scalony podatek obrotowy“.

„MAR“ Ubezpieczalna Społeczna winna należytości te umorzyć, gdyż z powodu upływu 3-letniego terminu od ostatniej czynności egezekucyjnej — prawo przymusowego ściągnięcia tych składek uległo przedawnieniu.

P. HENRYK K. List Pański jest niezrozumiały we wielu punktach. Dlatego też żadnej porady udzielić Panu nie możemy. Nie znając zaś ani treści obecnego pozwu, ani też motywów wyroku — nie możemy podać Panu podstaw apelacji w tej sprawie. W każdym zaś razie zaznaczamy, że myli się Pan, sądząc, że na skutek intabulacji cesjonariusza na Pańskim gruncie — zaległość Pańska wygasła, gdyż — niezależnie od intabulacji — zaległość ta nadal istnieje.

„RO-ER“ 1) Ponieważ Pan pracuje sam, może Pan być zwolniony od wykupna świadectwa przemysłowego na rok bieżący, lecz musi Pan w tym celu wnieść prośbę do właściwego Urzędu Skarbowego. 2) Powinien Pan wystarać się o kartę rzemieślniczą.

P. KESTEN: 1) Wszelkie odpowiedzi zamieszczamy tylko w „Informatorze prawniczym“. Odpowiedzi listownych nie udzielamy. 2) O tym, czy przedmioty, wspomniane przez Pana, należą do dewocjonaliów, lub przedmiotów kultu religijnego rozstrzygnie dopiero rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu. W każdym razie zaznaczamy, że zakład sprzedaży dewocjonaliów i przedmiotów kultu religijnego, nie prowadzony przez wyznawcę danej religii, musi ulec likwidacji najdalej do dnia 28 marca 1940 roku.

Powołania przedstawicieli pracowników do rad nadzorczych domagają się związki pracownicze

Warszawa, 4. 3. (g. m.) Jak się dowiadujemy organizacje pracownicze podejmują akcję w kierunku powołania do rad nadzorczych spółek akcyjnych pracowników, desygnowanych przez odpowiednie organizacje pracownicze.

Początek tej akcji daje Związek pracowników bankowych i kas oszczędności, który wszelkimi rozporządzalnymi środkami gotów jest walczyć o realizację tego postulatu na zebraniach akcjonariuszów banków prywatnych.

Związek powołuje się na deklarację Rady Społecznej przy Prymasie Polski, która domaga się również dopuszczenia pracowników do udziału w zarządzie, własności i zyskach przedsiębiorstwa.

Jednocześnie też Związek domaga się od Min. Skarbu rozciągnięcia w drodze przymusu istniejącego układu zbiorowego w bankowości.



Niedziela, 5 marca.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 7.15 Pieśń „Najświętsza Panno“; 7.20 Koncert poranny w wyk. orkiestry marynarki wojennej pod dyr. kpt. Al. Olszewskiego; 8 Audycja poranna; 8.45 Pogadanka dla rolników; 8.55 Muzyka z płyt; 9.05 „Rozmowy z rolnikami“ przepr. inż. Lech Rościszewski; 9.15 Nabożeństwo; ok. godz. 10.30 muzyka z płyt; 11.45 Przegląd wydawniczy; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra symf. Tow. Muz. w Katowicach pod dyr. Olgierda Straszyńskiego oraz Konstanty Borsyk (wiolonczela); 13 Wyjątek z Pism Józefa Piłsudskiego; 13.05 „Kultura i sztuka“: Sprawy teatralne w oprac. prof. Falklerskiego; 13.15 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: orkiestra Rozgł. lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego. Lina Skalna (sopr.). Irena Lipczyńska i Tad. Seredyński (dwa fortepiany); 14.40 „Dobra książka“: „Serce matki“ fragment z pow. „Leśne wygi“ Józefa Bieniasza, czyta Julia Romowicz; 14.55 Polskie pieśni chóralne w wyk. męskiego i miesz. chóru urzędników wojsk. pod dyr. Fr. Koniora (Transmisja ze sali Saskiej); 15.20 Gawęda: „Figle góralskie“ w oprac. i wyk. Anieli Stapińskiej; 15.30 „Głos ludzki w muzyce“ audycja słowno-muz. w oprac. Br. Rutkowskiego; 15.50 Aktualna pogadanka młodzieży wiejskiej; 16 „Co słychać wśród rolników“ gawęda; 16.15 Gospodarstwo domowe, pogadanka dla gospodyń wiejskich; 16.30 Robert Schumann: Davidsbündlertänze op. 6 w wyk. Zofii Rabcewiczowej (fort.); 17 Jak pracuje teatr w Wilnie? 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. — udział biorą: Orkiestra Adama Hermana. Leon Wyrwicz (monologi), Irena Orska (piosenki), P. Kruszewski (bas), Fr. Bieniek (przyśpiewki ludowe). Trio harmonijkowe M. Gawła, zespół akordeonistów T. Pilcskiego, M. Radzik (akomp.); w przerwie ok. godz. 18.30 Chwila Biura Studiów; 19.30 Koncert wieczorny w wyk. Krystyny Czaplickiej (sopr.), Aleksandra Wolfa (wiol.) i Olgi Łapickiej akomp.); 22.10 Lokalne wiadomości sportowe 20.15 Audycje informacyjne. Wiadomości sportowe z Rozgłośni region., Przegląd polityczny, dziennik wieczorny. Wiadom. meteor., Tygodnik dźwiękowy. Nasz program na jutro; 21.20 Audycja z Warszawy: Muzyka lekka w wyk. Małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego; 21.50 Z Wilna: „Ballada o 6 kucharkach“; 22.20 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udz. Anny Borey (refreny); 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.

WARSZAWA. 7.15 p. Kraków; 13.05 Przegląd kulturalny; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Wszystkiego po trochu“ — aud. dla dzieci; 15 Audycje dla wsi; 19.30 „Wybór“ — opow. J. Miernowskiego; 19.50 Gra Józef Szigeti — skrz. (płyty); 20.15—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. ang.; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 6.15 Surmy śląskie; 7.15 p. Kraków; 13.05 Przegląd kulturalny; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Co słychać na Śląsku?“ 14.50 Popołudnie śląskiego rolnika; 15.30 p. Kraków; 19.30 „W niedzielę przy żeleźnioku“ — aud. regionalna; 20.10—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 7.15 p. Kraków; 13.05 „W kraju lat dziecinnych Mikołaja Reja“ — pogad.; 13.15 p. Kraków; 14.40 Audycja dla dzieci; 15 Lwowska Warta; 15.25 Złota Księga Gmin; 15.30 p. Kraków; 19.35 „Gospoda pod Lwem“ — lekka audycja; 20.10—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 7.15 p. Kraków; 13.05 Rozmowę z dziećmi przepr. Ciocia Radiowa; 13.15 p. Kraków; 14.40 Rezerwa muzyczna; 15 Audycja robotnicza; 15.30 p. Kraków; 19.30 Arie i pieśni w wyk. K. Szupko (tenor); 20 „Malarstwo w życiu współczesnym“ — felieton; 20.10—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

15 FLORENCJA: Transmisja z La Scali Mediolańskiej: „Adriana Lecouvreur“ — opera Cilea.

17 MEDIOLAN: Koncert.

18 BUDAPESZT: Pieśni węgierskie. LONDYN REG.: Muzyka lekka. OSLO: Koncert rozrywkowy. SOFIA: Muzyka lekka i taneczna. PARIS PTT.: 18.15 Koncert symfoniczny. RADIO ROMANIA: Rumuńska muzyka dwufortep. BRATISŁAWA: 18.20 Muzyka rozrywkowa.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa SOFIA: Muzyka popularna. RADIO ROMANIA: 19. 15 Koncert solistów. BRATISŁAWA: 19.20 Muzyczny program rozrywkowy. MONTE CENERI: 19.30 Muzyka litewska i rosyjska. LONDYN REG.: 19.35 Niedzielny koncert wieczorny. LAHTI: 19.50 Transmisja z Opery.

20 RADIO PARIS: Muzyka rozrywkowa. WIEŻA EIFFLA: Koncert popularny. BRATISŁAWA: 20.30 Słowackie pieśni ludowe. FLORENCJA: „Kawalerowie księżyca“ operetka Ziehrera.

21 BRUKSELA FLAM.: Niedzielny program rozrywkowy. BRUKSELA FRANC.: Koncert symfoniczny. HILVERSUM I.: Muzyka rozrywkowa. MEDIOLAN: Muzyka lekka i taneczna. RZYM: Koncert popularny. PRAGA II: 21.10 Muzyka rozrywkowa. SOTTENS: 21.20 Koncert kwartetu wokalnego. RADIO PARIS: 21.30 „Lalla Roukh“ — opera kom. Davida.

22 BRUKSELA FRANC.: „Pamięci Adolfa Saxa“ — wyk. Paryski Kwartet Saksofonistów. KOWNO: Muzyka taneczna. LUKSEMBURG: Muzyka lekka. MEDIOLAN: Koncert madrygalistów mediolańskich SOTTENS: Koncert orkiestrowy. POSTE PARISIEN: 22.05 Godzinka dla amatorów RZYM: 22.10 Melodie rozrywkowe. OSLO: 22.20 Kabaret. PRAGA II.: 22.30 Czechosłowacja śpiewa i tańczy. SZTOKHOLM: Recital fortep. HILVERSUM I.: 22.50 Radiokabaret.

23 BUDAPESZT: Koncert ork. bezrobotnych muzyków. LONDYN REG.: Muzyka dwufortep. PRAGA II: Utwory Smetany. BRUKSELA FLAM.: 23.10 Muzyka rozrywkowa. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

Wystawa Zrzeszenia

W zdrowych kulturalnych warunkach publiczność w s p ó ł p r a c u j e niejako z artystą. Czujną uwagą, kontrolą, wyższym poziomem wymagań i życzliwym śledzeniem jego rozwoju. Twórczość nie wisi wtedy w próżni; odbiera żywe impulsy i w rosnącym poczuciu odpowiedzialności wobec odbiorcy stawia sobie coraz dojrzalsze zadania. Istniały okresy, kiedy nowy obraz był wydarzeniem; przedmiotem zbiorowego entuzjazmu, sporu, ataków i anegdot. Snob mierzył go swoim pieniężnym wydatkiem, smakosz — doznanym wrażeniem, kobieta i dziennikarz — zakulisową anegdotą. Ale wszystko to zlewało się we wspólną, wabiącą i intrygującą atmosferę dookoła malarstwa, malarza i jego atelier.

Dziś w tym samym obrębie mamy upartą i nieubłaganą obojętność. Tłumaczą to różnie. Do najbardziej demagogicznych należy argument: „ciężkie czasy“. Przeciwko niemu przemawiają liczne i bardzo popularne l e k k i e zainteresowania. Inni znów tłumaczą tę obojętność oddaleniem się współczesnej sztuki od publiczności. Zawiłością problemów i niezrozumialstwem. Ale i w tym wypadku znaczną część winy należałoby przenieść na siebie: słyszałem niedawno z ust ludzi nie roszczących sobie żadnych specjalnych pretensji do znawstwa sztuki że po przeczytaniu pewnej monografii o Van Goghu zbliżyli się bardzo do jego twórczości. Filisterski oportunizm uparł się, że sztuka ma go czarować bez najdrobniejszego z jego strony czynnego udziału. Oto jeden z drażliwych i

pretensjonalnych nonsensów. Należy zwiedzać, oglądać, porównywać i czytać, ażeby olbrzymia skala plastycznych wzruszeń stała się dostępną i w całości osiągalną. Wtedy też możliwym będzie — wspomniany w pierwszym zdaniu — pożyteczny i dopingujący w p ł y w publiczności na sztukę, współpraca, w głębszym tego słowa znaczeniu.

Wśród wystawiających obecnie w sali Żyd. Tow. Teatr. (Stolarska 9) artysów Żyd. Z r z e s z e n i a, nestor naszego malarstwa, A b r a h a m N e u m a n n, występuje z kilkoma pracami olejnymi. Neumann zastanawiał zawsze łatwością przejść od skrajnych i jaskrawych światłocieni, rozpłatających obraz na dwie rozłączne partie: słońca i mroku, — do miękkich i bardzo łagodnych gradacji, wyczerpujących każdy odcień pośredni, bez pominięcia najlżejszego nuance'u. Charakterystycznym było to, że na owe szorstkie cięcia z pierwszego przypadku pozwalał sobie najchętniej w motywach urbanistycznych, podczas gdy w nastrojowych pejzażach polskich zdradzał niezwykłą liryczną wstrzemięźliwość, powtarzając niejako na płótnie żal, z jakim słońce schodzi z rozległych, i cieniami poranionych podgórskich pól. W zielonym pejzażu wystawionym obecnie, znajdujemy na dwóch biegunach skali kolory tak odległe, jak czerń i bardzo jasny róż (obok ugru). Dzięki subtelności przejść, bieguny te wtapiają się w jednolitą aksamitną tonację, nie załamującą się nigdzie nagłym skokiem i zbyt ostrą krawędzią. Same partie najciemniejsze nasycone są kolorem, komunikującym je z jaśniejszymi częściami obrazu. Wszystko razem dowodzi dużej kolorystycznej kultury, niespożytego w swojej pracy, artysty.

Na dojrzałym poziomie malarskości znajdują się obrazy A b b e F e n i c h l a. Są to prace podyktowane w pierwszym rzędzie względami koloru i faktury. Umiejętność „myślenia“ plamą barwną, — owa zasadnicza postawa malarza — narzuca się od razu. Łatwo dostrzec, kiedy plastyk potyka się o przedmioty, kiedy zawadza o temat, a kiedy wyzwala się czysto malarskim aktem, przeszczepiającym wszelką przedmiotowość na barwno-formalny układ. Przypatrzmy się dwojgu dzieciom na jednym z obrazów Fenichla. Bryłowość główek wnika w płaski i wrażliwy układ plam, nie zacierającym zarazem trzeciego wymiaru. Kolory twarzy reagują zarazem na barwną kratkę ubrań, na której oświetlona jaśniejsza partia prowadzi stopniowo ku bieli garnuszka. Zbyt nieco materialne żółtości (włosów, i in.) łamią się chłodnymi kontrastami wprowadzonymi trafnie i z wrażliwym wyczuciem całości. „Dziewczynka z kwiatami“, poza jaskrawą błyskotliwością partii prawej i kobaltem w guzikach, ma subtelną oliwkową tonację twarzy i umiejętny modelunek samym kolorem: czystym i celowym jego rozmieszczeniem. Obok poważnych osiągnięć malarskich w obrazach olejnych Fenichla, należy jeszcze wspomnieć o grafikach jego, operujących czarno-białym kontrastem śmiało i z wyczuciem materiału.

Dobry, w jasnozielonej tonacji utrzymany pejzaż podgórski wystawia W. G r ü n b e r g. Fakturalnie wykazuje śmiałe przejścia od jednego miejsca do drugiego, trafne tonowanie zieleni aż do białego krańca, który nie wyrywa się z całości. W niektórych pracach pozostałych, niematerialność w traktowaniu olejnej farby posuwa się do mgiełkowości, do „sfer astralnych“.

Kilka rysunków ze swojego portretowego cyklu wystawia poeta-rysownik, B e r H o r o w i t z. Obliczone na charakterystykę psychologiczną, podkreślają one te cechy, które dla niej są najistotniejsze, zasilając je momentem mimicznym i odpowiednią pozycją.

E r n a Z o l l m a n n ó w n a, przywiązana zanadto do bryły i rysunku, traktuje zagadnienie kolorystyczne na planie dalszym, jako sprawę wtórną. Kolor zdaje się tu być wypełnieniem i dalszą realizacją rysunku, o czym świadczy między innymi ruch pendzla wzdłuż konturów i przeciągłość plam.

Dużo poważnych walorów posiadają prace metaloplastyczne R o s e n b a u m a, a niektóre z nich (talerz i in.) na prawdziwie artystycznym poziomie nawiązują do dawnych w tej dziedzinie tradycji. Rosenbaum czuje swój materiał, formy wywodzi z niego logicznie, w duchu jego wewnętrznych jego właściwości i dawnych wzorów. Ornament splata pięknie z figurą, tę znowu z układem liter, wszystko zaś podporządkowuje ogólnemu zarysowi i stosowawczemu sensowi całości.

Kilka prac olejnych wystawia B i a ł o g ó r s k i.

H. W.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 4 marca. Pszenica jednolita czerwona 21.50—21.75, biała 21.50—21.75, biała 20.50—20.75, żyto standart I 15.25—15.50, standart II 14.50—14.75, jęczmień jednolity 17.50—18.25, przemiałowy 16.50—17, pastewny 16.25—16.50, owies niezadeszczony 17.50—18.25, standart I. (lekko zad.) 16.25—16.75, standart II (zadeszcz. dop.) 15.75—16, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 42.—44, wyciągowa 35 proc. 41.50—43.50, gat. I. 5 0proc. 39—40, gat. IA 65 proc. 35—36, gat. II 35-65 proc. 33—34, gat. II. 50-60 proc. 30.25—30.75, gat. II 50-65 proc. 29.25—29.75, gat. II 60-65 proc. 23.75—24.25 pastewna 14.25—14.50, razowa 95 proc. 28.75—29, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. IA 55 proc. 26.75—27, razowa 95 proc. 23.75—24, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 26.75—27, otręby pszenne standart. miałkie 11.50—1175, średnie 11—11.50, żytnie standartowe 10.50—10.75, jęczmienne 10.50—11. Obroty i tendencje: pszenica 94 spokojna, żyto 15 spokojna, jęczmień 15 spokojna, owies 3 spokojna. Ogólny obrót 546 ton. tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 4 marca. Notowania bez zmiany. Obroty i tendencja: pszenica 389 spokojna, żyto 1485 spokojna, jęczmień 305 spokojna, owies 60 spokojna. Ogólny obrót 3874.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 4 marca. Zamknięcia kursów: Akcje: Bank Polski 133.50, Żyrardów 70, Węgiel 44, Ostrowieckie 83, Cukier 42, Lilpop 85.50, Modrzejów 22. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 97.75, II em. 98, 4 proc. dolarowa 44.25, 5 proc. konwersyjna 72, 4½ proc. wewnętrzna grube odcinki 67.87½, drobne odc. 68.50. Tendencja mocniejsza.

Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

W m-cu lutym b. r. wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły o 13,6 miln. zł. i wynosiły na koniec miesiąca 820,4 miln. zł. W tym samym czasie P. K. O. wydała przeszło 55.000 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w P. K. O. wynosiła na dzień 28 lutego b. r. ogółem 3.486.000.

—oo—

— **WIZO** Szewska 4, urządza kurs dokształcający szycia bielizny konfekcyjnej męskiej dla umiejących szyć. Liczba uczestniczek ograniczona. Zgłoszenia do 8 bm. w sekretariacie WIZO między godz. 11—1.

KRONIKA

MARZEC	Wschód słońca 6 g 01 m
5	Zachód słońca 16 g 11 m
NIEDZIELA	14 Adar 5699

Z pobytu min. Grabowskiego w Krakowie

W Krakowie bawił w dniu wczorajszym w charakterze urzędowym minister sprawiedliwości p. Witold Grabowski.

Na dworcu powitali p. ministra: wojewoda krakowski dr J. Tymiński, prezes Sądu Apelacyjnego B. Sawicki, prokurator Sądu Apelacyjnego J. Kurkowski oraz licznie zebrani przedstawiciele sądownictwa i prokuratury Sądu Apelacyjnego w Krakowie, jak również delegaci zrzeszenia asesorów i aplikantów.

P. ministrowi towarzyszył prokurator Sądu Najwyższego Siewierski oraz wiceprezes Sądu Apelacyjnego p. Żeleński.

Wczoraj wieczorem min. Grabowski wziął udział w pożegnaniu prokuratora Sądu Apelacyjnego J. Kurkowskiego, który opuszcza Kraków, udając się do Warszawy, gdzie obejmie stanowisko szefa wydziału personalnego w Min. Sprawiedliwości.

Pożegnanie prokuratora Kurkowskiego odbyło się wczoraj wieczorem w Klubie Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów przy ul. Brackiej.

Posiedzenie plenum Reprezentacji Syjonistycznej oraz Rad Centralnych Org. Syjonistycznych

Dziś w niedzielę o godz. 12-tej w południe odbędzie się wspólne posiedzenie plenum Reprezentacji Syjonistycznej oraz Rad Centralnych Organizacyj Syjonistycznych z następującym porządkiem dziennym:

„Obecna sytuacja w syjoniźmie w obliczu Konferencji Londyńskiej" — referuje wiceprezes A. C., Poseł Dr I. Schwarzbart.

Posiedzenie odbędzie się w sali „Ezry" — Grodzka 9. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Uwaga, uchodźcy!

W Brytyjskim Konsulacie w Katowicach znajdują się wizy i inne dokumenty dla niżej wyszczególnionych osób: Hans Tausig, Bajla Golda Balzam, rzekomo Łódź, Kamienna 63, Leo Rosowski. Osoby te winny się natychmiast skomunikować z Komitetem Pomocy Uchodźcom z Niemiec, Katowice, Mickiewicza 9.

Cykl odczytów o Śląsku Zaolziańskim

Dzisiaj w niedzielę, godz. 19, odbędzie się w sali Kopernika na Uniwersytecie Jagiellońskim odczyt dra Stefana Czarnockiego profesora Akademii Górniczej, na temat „Bogactwa mineralne Śląska". Jest to czwarty z rzędu odczyt z cyklu o Śląsku Zaolziańskim organizowanych przez Uniwersytet Jagielloński.

Zmiana nadzwyczajnego wozu tramwajowego

Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej S. A. zawiadamia, że z dniem 1 marca br. nadzwyczajny kurs z Dworca Osobowego do Podgórza — wykonuje wóz z linii Nr. 2 w miejsce wozu z linii Nr. 5.

Odjazd z Cmentarza Rakowickiego o godz. 23.20. Przyjazd do Dworca Osobowego o godz. 23.25 i czeka na pociąg pośpieszny z Warszawy, który przyjeżdża o godz. 23.30 po zabraniu ewent. pasażerów odjeżdża do Podgórza i Borku Fałęckiego.

14 wypadków szkarlatyny w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w stoł. król. mieście Krakowie zgłoszona od dnia 26 II. 1939 do dnia 4. II. 1939 następujące choroby zakaźne: błonica 6 wypadków, płonica 14, krztusiec 5, róża 2.

„Szkoła Zdrowia" Ubezpieczalni Społecznej i P. C. K.

Program odczytów na najbliższy tydzień bm.: „O chorobach serca" mówić będzie w dniu 6-go marca br. dr Kulig Zygmunt. Początek wykładu godz. 7-ma wiecz. — W dniu 9 marca br. wygłosi odczyt dr Stanowski Józef pt. „O chorobach żołądka i jelit". Początek wykładu godz. 7-ma wieczór. — Odczyty ilustrują przeźrocza. Wstęp na wykłady za opłatą 20 groszy. Bezrobotni za okazaniem legitymacji bezrobocia mają wstęp wolny. Wykłady odbywają się w sali „Szkoły Zdrowia" przy ul. Dunajewskiego 5, parter oficyna lewa.

—oo—

— ŻYD. CENTRALNE TOWARZYSTWO EMIGRACYJNE „JEAS" W POLSCE, Oddział w Krakowie, Starowiślna 89, komunikuje, że godziny przyjęć interesentów od poniedziałku 6 bm. począwszy są codziennie od 10 rano do godz. 13-ej, w soboty, niedziele i święta biuro nieczynne.

—oo—

Adlojada purimowa

Dziś w niedzielę o godz. 8.15 odbędzie się Adlojada Purimowa, urządzana dorocznie przez gniazdo krakowskie „Akiby". Program tegoroczny obejmuje: żywe obrazy — Keren Kajemet Leisrael, Budowa II-giej Świątyni, Al Naharot Bawel, Bejt Jehoszua, Satyra na Konferencję Okrągłego Stołu, Ku wsi żydowskiej itd.

Adlojada przejdzie od boiska „Makkabi" przy ul. Dietlowskiej — Stradomiem — św. Gertrudy — św. Sebastiana — Sarego — Dietlowską — św. Sebastiana — Miodową — B. Ciała — pl. Wolnica — Krakowską — Dietlowską na boisko Makkabi z powrotem.

—oo—

TEATR - KONCERTY - RADIO

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu J. Słowackiego „Balladyna" po raz 30-ty z Z. Jaroszewską w roli tytułowej. Wieczorem po cenach zniżonych, pełna humoru komedia R. Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedia?!". W sztuce występują: J. Ziejewski, M. Brochocka, H. Bielska, R. Wroński, K. Opaliński, K. Fabisiak, J. Romowicz, M. Arczyńska, J. Bobrowski, A. Possart, A. Fuzakowski, G. Senowski. — Komedia „Dlaczego zaraz tragedia?!" powtórzona będzie we wtorek. Jutro „Mizantrop" Moliera w premierowej obsadzie.

— WZNOWIENIE „SZAMPANIER MEJDEL" Z DŻENIĄ ŁOWICZ W TEATRZE ŻYDOWSKIM. Zespół Dżeni Łowicz zasypuje Kraków coraz to nowymi operetkami. W dniu dzisiejszym wznowioną zostanie jedna z najlepszych operetek tego ensemblu, a mianowicie: „Szampanier Mejdel", ciesząca się wszędzie nienotowanym wprost sukcesem i rekordową frekwencją. Popoł. godz. 4.15 przedstawienie po cenach zniżonych, zaś wieczorem z powodu święta Purim przedstawienie rozpoczyna się wyjątkowo o godz. 10-tej. Odegrana będzie nadprogramowo wielka wesoła rewia purimowa z udziałem całego zespołu. Bilety przy kasie teatru od godz. 11-ej przedpoł.

— VIII SYMFONIA BEETHOVENA PRZEZ RADIO. W roku 1812 powstała VIII Symfonia Beethovena. Rok ten był dla Beethovena szczególnie ciężki, pełen głębokich trosk i kłopotów. Materialnie było coraz gorzej. Choroba uszu dokuczała coraz bardziej, stosunki rodzinne układały się przykro. W tym czasie pisze Beethoven w jednym z listów: „O Boże, dopomóż mi znieść to wszystko; nie jestem Herkulesem, który pomaga Atlasowi dźwigać świat..." W takim to okresie powstaje porywająca Symfonia VII i pełne pogody i promienności, a nawet wesołości Symfonia VIII. Wkraczając bowiem w świat muzyki potrafił Beethoven odrzucić wszelkie ziemskie zmartwienia. Dzieło to, jedno z najpiękniejszych literatury symfonicznej wykona w ramach Poranku orkiestra T-wa Muzycznego w Katowicach pod dyrekcją Olgierda Straszyńskiego. Ponadto w skład programu wchodzą: koncert wiolonczelowy Haydna w wykonaniu H. Bożyka i uwertura do opery „Cosi fan tutte" Mozarta. Z zestawienia utworów wynika, że cały koncert reprezentuje styl klasyczny.

— WYSTAWA OBRAZÓW W ZRZESZENIU ŻYDOWSKICH MALARZY I RZEŹBIARZY. Onegdaj otwarto w salach Towarzystwa Teatru przy ul. Stolarskiej 9, I. p. wystawę obrazów znanych artystów malarzy: Nachmana Białogórskiego, Abby Fenichla, Wolfa Grünberga, Bera Horowitza, Abrahama Neumana, Mojżesza Rosenbauma (metaloplastyka) oraz Erny Zollmannówny. Wystawa otwarta codz. od godz. 11 do 14.

— CYRULIK WARSZAWSKI W KRAKOWIE. Grono czołowych artystów teatru „Cyrulika warszawskiego" wybiera się na krótką gościnę do Krakowa. Na czele zespołu przybywa fascynująca kobieta i artystka Lena Żelichowska. Prawdziwą atrakcją będzie występ najsławniejszej artystki dramatycznej i gwiazdy filmowej Jadzi Andrzejewskiej. Humor reprezentować będą godnie Kazimierz Krukowski i Romuald Gierasiński. W programie najcenniejsze utwory Tuwima i Hemara. Występy odbędą się 8, 9, 10 bm. w kinie „Scala", które wyjątkowo użyczyło swej sali na tę wybitną imprezę. Ze względu na to, że na sobotę dnia 11 bm. wyznaczona została w kinie „Scala" premiera filmu „Trzech Przyjaciół" — prolongata występów „Cyrulika" będzie niemożliwa.

— ALEKSANDER UNINSKY, znakomity pianista - wirtuoz, laureat konkursu Chopinowskiego w Warszawie, wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie, a to w niedzielę, 12 bm. w Starym Teatrze. Bilety z garderobą w cenie od zł. 0.80—5.— są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— TRIO POZNIAKA PRZED MIKROFONEM. Trio Pozniaka w skład którego wchodzą: Pozniak — fortepian, Forster — skrzypce i Succo — wiolonczela znane jest w Polsce z najlepszej strony. Zespół ten, przebywający stale w Niemczech jest dzisiaj popularny w całej Europie. Przed mikrofonem polskim wystąpi on w poniedziałek dn. 6 III. o godz. 21.00 aby wykonać piękne i popularne „Dumky - Trio" Dworzaka. Nazwa ta pochodzi od tytułu jednej z części tego utworu „Dumka" co oznacza smętną, ludową pieśń słowiańską. Bardzo interesująco zapowiada się również koncert o godz. 21.55, w którym Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyrekcją G. Fitelberga wykona I Symfonię Mahlera. Dzieła tego nieprzeciętnej miary kompozytora z początków naszego stulecia rzadko bywają u nas grane, tym większe więc zainteresowanie wywołuje wśród melomanów zapowiedź ich wykonania. Koncert ten należy do cyklu „Dzieje symfonii".

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela, godz. 3.30 pop. „Balladyna", godz. 8 wiecz.: „Dlaczego zaraz tragedia?".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO
(Bocheńska 7)

Niedziela, godz. 4.15 pop. i 10 wiecz.: „Szampanier Mejdel".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Serce matki" (Stanisława Engelówna, Mieczysław Cybulski).
ATLANTIC: „Królewna Śnieżka" i „Cyganka"
APOLLO: „Pani i cowboy" (Gary Cooper, Merle Oberon).
MUZEUM: „Znachor".
L. O. P. P.: „Granice" i „Wesoły włóczęga"
PROMIEŃ: „Cztery córki" (Siostry Lean).
SCALA: „Powrót Arsena Lupina" (Melvyn Douglas).
SZTUKA: „Banita" (Bartholomew, Baxter)
ŚWIT: „Student z Pragi" (film niem.)
UCIECHA: „Patrol bohaterów" (Basil Rathborne, Dawid Niven i in.)
WANDA: „Chwila pokusy" (Joan Crawford, Margaret Sullavan i in.).

Perspektywy rokowań londyńskich

Londyn, 4. 3. (ŻAT) „Spectator“ omawia w artykule wstępnym obecne stadium rokowań o Palestynę, zanaczając, że z ogłoszonych szczegółów wynika, że propozycje rządowe w znacznie większej mierze uwzględniają żądania arabskie niż żydowskie. Na razie nie jest jeszcze jasne, w jakiej postaci i w jakiej mierze plan rządowy przewiduje autonomię na obszarach o przeważającej ludności żydowskiej. Dalsze rokowania mogą zmniejszyć wrogość stron do propozycji rządowych, lecz wątpliwym jest czy perspektywy rokowań staną się pomyślniejsze. W końcu pismo wyraża ubolewanie z tego powodu, że rząd nie zdołał spowodować badziej określonej sytuacji przez wysunięcie planu federacyjnego, któryby objął obszary żydowskie na obszarze całej Palestyny.

Protesty

Paryż, 4. 3. (ŻAT) Organizacja Syjonistyczna we Francji wysłała telegram do Chamberlaina protestujący przeciwko propozycjom angielskim.

Melbourne, 4. 3. (ŻAT) Przewodniczący federacji syjonistycznej w Australii dr Jona wystosował telegram do MacDonalda, że Żydzi australijscy są wstrząśnięci z powodu propozycji rządowych w sprawie Palestyny.

Telegram Koła żydowskiego

Warszawa, 4. 3. (ŻAT) Żydowskie Koła Parlamentarne w Polsce wystosowało do Egzekutywy Agencji Żydowskiej następujący telegram w języku hebrajskim: „W okresie obecnej ciężkiej walki o żydowską Palestynę przesyłamy wam wyrazy otuchy i zapewniamy o całkowitej solidarności żydostwa polskiego z nami i o ich gotowości do ofiar dla Palestyny.

Podpisany: Sommerstein.

Dr Wise opuścił Londyn

Londyn, 4. 3. PAT. Rabin Stefan Wise, członek Komitetu Wykonawczego Żydowskiej Agencji oraz przewodniczący delegatów żydowskich na konferencji londyńskiej opuścił dziś rano Londyn, udając się na pokładzie „Queen Mary“ do Ameryki. Agencja Reutera twierdzi ze źródeł autorytatywnych, że wyjazd ten nastąpił wyłącznie z powodów osobistych.

Rokowania z Arabami

Londyn, 4. 3. (ŻAT). Dziś odbyło się posiedzenie podkomisji brytyjsko-arabskiej, na którym kontynuowano dyskusję nad brytyjskimi propozycjami. Dalsze obrady odroczono do poniedziałku.

Tajemnicze szczątki samolotu znaleziono w Alpach

Nicea 4. 3. PAT. Jeden z oficerów strzelców alpejskich odkrył dziś rano w Alpach nadmorskich na wysokości 1800 m. szczątki pasażerskiego samolotu niemieckiego, który spadł tam przed kilku dniami. W rozbitym samolocie znajdowały się zwłoki 11 osób, wśród nich jednej kobiety. Szczątki samolotu odnalezione zostały dopiero po upływie mniej więcej tygodnia, gdyż miejsce, w którym się wydarzyła katastrofa nie jest w zimie uczęszczane.

Nicea, 4. 3. PAT. Na podstawie dotychczas zebranych informacji należy przypuszczać, iż szczątki samolotu, znalezione w pobliżu Roubion są szczątkami samolotu niemieckiego, który zaginął w dn. 25 lutego. Na miejsce katastrofy została wysłana cała ekspedycja, która stwierdzi szczegóły katastrofy i przynależność państwową samolotu. Nie jest wykluczone, że mogą to być szczątki innego samolotu niemieckiego, który zaginął w październiku ub. r. po starcie z Frankfurtu n/Menem do Mediolanu. Samolot ten zaginął i dotąd nie ma żadnych wiadomości o jego losie. Zarówno jeden jak i drugi samolot wystartowały, mając na pokładzie po 10 pasażerów. Należy zaznaczyć, że przelot ponad granicą francuską pomiędzy Beuil a Roubion jest zakazany dla samolotów cywilnych.

Udaremnione włamanie do zarządu koncernu naftowego

Jasło 4. 3. (Gr.) Policja powiatu jasielskiego i krościeńskiego znajduje się w tej chwili pod wrażeniem niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego. Ubiegłej nocy banda kasiarzy licząca 10 osób dokonała włamania kasowego do zarządu kopalni koncernu „Małopolska“ w Równem powiat krościeński. W chwili, gdy bandyci rozbijali kasę ogniotrwałą, zostali spłoszeni przez posterunkowego i rzucili się do ucieczki. Policjanci puścili się za nimi w pogoń i oddali szereg strzałów, od których zginęło 2 bandytów, jednego zaś ciężko rannego przewieziono do szpitala. W dalszym pościgu ujęto jeszcze 2 bandytów, którym wyczerpała się amunicja, natomiast reszta bandy zbiegła. Wzmocnione oddziały policji ścigają włamywaczy.

Konferencja w sprawie eksportu do Stanów Zjednoczonych

Katowice, 4. 3. (K) Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach organizuje w dniu 7 bm. szereg konferencji branżowych, na których przedstawiciele poszczególnych działów wytwórczości będą mieli możność omówienia sprawy eksportu do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Konferencja ta organizowana jest w związku z pobytem w Polsce p. Henryka Taubenfelda, urzędującego przy konsulacie R. P. w Nowym Jorku w charakterze delegata Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. P. Taubenfeld bada obecnie na drodze osobistych kontaktów z zainteresowanymi firmami możliwości naszego wywozu do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Przeprowadzenie bezpośrednich rozmów eksporterów śląskich z delegatem Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w USA—z jednej strony pozwoli zorientować się co do wymagań tamtego rynku, z drugiej zaś strony pozwoli określić istniejące możliwości wywozowe. Firmy zainteresowane w eksporcie do USA będą mogli zgłosić w Izbie telefonicznie najpóźniej do dnia 6 bm. celem skontaktowanie ich z delegatem Związku Izb.

Dzień 19 marca w szkolnictwie

Warszawa 4. 3. PAT. P. minister W. R i O. P. prof. dr. Wojciech Świętosławski wydał następujące zarządzenia:

„Dzień 19 marca tak uroczyście obchodzony za życia pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego jest i pozostanie nadal dniem jego święta, dniem, w którym wszystkie myśli i uczucia skierować winniśmy ku Wskrzesicielowi niepodległej Polski. Józef Piłsudski bowiem ujął w swe mocne dłonie losy ojczyzny i ku wielkiej przyszłości ją prowadził.

Niech dnia tego młodzież skupi swą uwagę i wolę, niech rozważy głębokie, w daleką przyszłość sięgające wskazania Józefa Piłsudskiego, niech pozna, jaką chciał widzieć Polskę i czego żądał od młodzieży.

Dnia 19 marca panowie dyrektorzy (kierownicy) szkół przeznaczą jedną lekcję na odczytanie wspólnie przez młodzież w klasach lub większych zespołach wybranych wyjątków z pism Marszałka, kierując się przy wyborze lektury wiekiem i rozwojem umysłowym młodzieży.

19 marca odbędą się uroczyste nabożeństwa, w których weźmie udział młodzież szkolna ze sztandarami.

Dyrekcje (kierownictwa) szkół zorganizują bądź udostępnią młodzieży wysłuchanie przemówienia pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia dnia 19 marca br. o godz. 19“.

—oo—

KRONIKA ŁÓDZKA

Protest aplikantów-żydów

Łódź, 4. 3. (G). W dniu dzisiejszym po raz pierwszy miało się odbyć seminarium grupy B. obejmujące aplikantów adwokackich Żydów i neofitów. Uczestnicy seminarium zebrali się w lokalu delegatury adwokatów w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 56. Pierwszy wykład miał wygłosić adw. Brzeziński, znany działacz endecki w Łodzi. Przed rozpoczęciem seminarium przedstawiciel aplikantów odczytał dłuższą deklarację, w której powołując się na antykonstytucyjność utworzenia odrębnych seminariów, jako też podkreślając, że godzi to w dumę narodową młodzieży żydowskiej oświadczył, że młodzież żydowska nie będzie brać udziału w seminarium. Po złożeniu tej deklaracji na ręce wykładowcy, aplikanci demonstracyjnie opuścili saię.

Koniec firmy „owszemowej“

Łódź, 4. 3. (G). Przed niespełna rokiem na Placu Bernera została otwarta chrześcijańska hala targowa przy udziale czołowych działaczy endeckich i duchowieństwa łódzkiego. Przedsiębiorstwo dawało co raz większy deficyt i w ubiegłym tygodniu przedsiębiorstwo przeszło w inne ręce i napis „chrześcijańska“ z szyldu zdjęto.

—oo—

KRONIKA ŚLĄSKA

Proces w sprawie K. K. O.

Katowice, 4. 3. (K) W dalszym ciągu procesu o nadużycia w KKO powiatu świętochłowickiego zeznawał dziś drugi oskarżony Grzegorz Kamieniecki. Nie przyznaje się on do winy, twierdząc, że wszelkie transakcje przeprowadził on z całą uczciwością kupiecką i Kasa nie tylko, że nie straciła na jego transakcjach, ale zarobiła. Wypiera się on jakiegoś specjalnego kontaktu z Dyrdą, wykazując, że przeprowadził on również różne transakcje z syndykiem KKO.

Przed wyborami w Sosnowcu

Sosnowiec 4. 3. (K) W związku ze zbliżającymi się wyborami do Rady miejskiej miasta Sosnowca, prezes Organizacji Syjonistycznej w Sosnowcu dr Melodysta oraz prezes Centrali Drobnych Kupców radca Oliner podjęli inicjatywę zmontowania jednolitego bloku całego społeczeństwa żydowskiego w Sosnowcu. W tej sprawie odbyło się posiedzenie koła radnych żydowskich przy udziale zainteresowanych przedstawicieli społeczeństwa. Z przeprowadzonych rozmów należy wywnioskować, że sprawa ta jest na najlepszej drodze

Posiedzenie Rady ministrów

Warszawa 4. 3. PAT. W dniu 4 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego, uchwalonych na zwyczajnym walnym zebraniu akcjonariuszów Banku w dniu 13. lutego br. Następnie Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o rozrachunku pomiędzy skarbem państwa przedsiębiorstwem „Polskie Koleje Państwowe" i „Państwowym Funduszem Drogowym" a Bankiem Polskim, Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Bankiem Rolnym, z kolei przyjęto projekt noweli do ustawy z marca 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych.

Rada Ministrów przyjęła poza tym projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, który ma na celu dostosowanie obecnie obowiązujących przepisów emerytalnych do postanowień dekretu Prezydenta Rzplitej z marca 1937 r. o służbie wojskowej oficerów.

—oo—

Katedra literatury słowackiej na U. J.

Warszawa 4. 3. PAT. W związku z powzięciem przez rząd polski decyzji utworzenia przy jednym z uniwersytetów polskich katedry historii i literatury słowackiej, postanowiono obecnie utworzenie tej katedry na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Aresztowania we Lwowie

Warszawa 4. 3. (Sin.) We Lwowie aresztowano 2 uczestników napadu na odczyt ludowców. Są to dwaj studenci uniwersytetu lwowskiego.

Podział kontyngentów importowych z Rosji

Warszawa, 4. 3. (Sin). Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji dla podziału wszystkich kontyngentów importowych w handlu z Sowietami. Hurtownikom futrzanym przyznano prawo sprowadzenia z Sowietów wysoko wartościowych futer za milion złotych.

Protesty wyborcze

Warszawa 4. 3. (Sin.) 18 marca odbędzie się posiedzenie Sądu Najwyższego dla rozpatrzenia skarg przeciwko wyborom senackim w województwie krakowskim, zaś 15 kwietnia przeciwko wyborom sejmowym okręgu Nr. 82 w Krakowie, a 29 kwietnia okręgu Lidy.

Kwestionariusze podatkowe dla wolnych zawodów

Warszawa 4. 3. (Sin.) Urzędy skarbowe zastosowały inowację wobec płatników należących do zawodów wyzwolonych. W ostatnich dniach do wszystkich osób wykonujących wolne zawody, jak adwokatów, lekarzy, dentystów. architektów i t. d. rozesłane zostały specjalne kwestionariusze urzędów skarbowych, wzór G. Formularze te zawierają rubryki zmierzające do ścisłego wyświetlenia wydatków ponoszonych prezz płatników z racji wykonywanego zawodu mianowicie na lokal, elektryczność, gaz, telefon, służbę i personel pomocniczy. Dane te będą porównywane z ogólnymi zeznaniami złożonymi przez płatników.

Nowy związek lekarzy Ubezpieczalni

Warszawa, 4. 3. (A) Jak wiadomo związek lekarzy pracujących w Ubezpieczalniach powziął w ubiegłym roku uchwałę wykluczającą wszystkich Żydów ze związku. W związku z tym cały szereg lekarzy socjalistycznych wystąpiło z tego zrzeszenia. Dzisiaj w niedzielę odbywa się walne zebranie Związku lekarzy Ubezpieczalń, na który przybędą przedstawiciele z całej Polski. Zjazd ten ma powziąć cały szereg uchwał antyżydowskich, wobec czego lekarze socjalistyczni ogłoszą protest przeciwko temu zjazdowi jako nie reprezentującemu wszystkich lekarzy Ubezpieczalń. Istnieje prawdopodobieństwo, iż lekarze socjalistyczni i żydowscy utworzą odrębny związek.

Trudności belgijskie

Czy zdymisjonowany rząd rozwiąże parlament?

Bruksela, 4. 3. PAT. W sobotę o godz. 17-ej zebrał się ponownie rząd premiera Pierlota, pozostający in statu demmisionis, ale kierucy w dalszym ciągu sprawami bieżącymi. Posiedzenie będzie poświęcone doniosłym zagadnieniom politycznym i będzie prawdopodobnie ostatnią próbą znalezienia rozwiązania kryzysu gabinetowego w ramach obecnego parlamentu. Poprzedni gabinet premiera Spaaka upadł wskutek wystąpienia z niego liberałów na tle sprawy dr. Martensa. Utworzony po dłuższym kryzysie dwupartyjny gabinet p. Pierlota, złożony tylko z katolików i socjalistów, musiał podać się do dymisji, wobec całkowitej rozbieżności zdań między obu stronnictwami rządowymi w sprawie polityki finansowej. Socjaliści bowiem w żaden sposób nie chcieli się zgodzić na zaakceptowanie polityki deflacyjnej, przewidującej oszczędności na 400 milionów franków, a między innymi obcięcie o 5 proc. płac urzędniczych. Senator socjalistyczny Soudan, który po zgłoszeniu dymisji przez p. Pierlota próbował utworzyć gabinet, oparty na przywróceniu koalicji wszyst kich trzech stronnictw, zrzekł się misji wobec nieprzejednanego stanowiska liberałów w sprawie Martensa.

Liberałowie uznali za niewystarczające wszelkie formuły rozwiązania tej sprawy przedstawione przez p. sen. Soudana. a zmierzające do załatwienia jej przez utworzenie specjalnej komisji do zbadania całego zagadnienia, która to komisja miałaby najszersze pełnomocnictwa do załatwienia ostatecznego incydentu Martensa. W kołach politycznych brukselskich coraz mocniej zarysowuje się obawa, że chroniczny kryzys gabinetowy może doprowadzić do rozwiązania parlamentu, jako do jedynego wyjścia, które jednak w obecnej sytuacji przedstawia bardzo ujemną stronę. Nowe wybory co do których niewiadomo, czyby pozwoliły na utworzenie się jakiejś nowej większości parlamentarnej dla rządu, musiałyby się odbywać w atmosferze niesłychanego podniecenia, wywołanego przez sprawę dr. Martensa i przez zaognienie się stosunków między Wallonami i Flamandami.

W kołach politycznych belgijskich sądzą, że obecne posiedzenie gabinetu p. Pierlota ma na celu wyszukanie czy istnieje jeszcze jakiś sposób utworzenia rządu bez uciekania się do rozwiązania parlamentu. W ten sposób gabinet, pozostający in statu demmisionis, powołany jest do powzięcia najdonioślejszych decyzyj politycznych, dotyczących całej sytuacji wewnętrznej kraju.

W kołach politycznych coraz bardziej utrzymuje się przypuszczenie, iż będzie utworzony gabinet urzędniczy, lub fachowy na okres przejściowy, co pozwoliłoby odsunąć choć na pewien czas rozwiązanie najtrudniejszych zagadnień, jak sprawa dr Martensa i na załatwienie ich w momencie gdy nastroje uspokoją się nieco.

Kongres rabinów z całej Polski

Warszawa, 4. 3. (A). Jak wiadomo, we wtorek odbędzie się w Warszawie zjazd rabinów zwołany w sprawie powzięcia kroków przeciwko zakazowi uboju rytualnego w Polsce. Zjazd będzie miał charakter kongresu rabinów z całej Polski i weźmie w nim udział przeszło 1500 osób. M. in. obecne będzie Żydowskie Koło Parlamentarne w pełnym składzie i przedstawiciele wszystkich partii politycznych. Zaproszenia wysłano do premiera, ministra WR i OP, wojewody i prezydenta Starzyńskiego. W zjeździe będzie też brał udział rabinat wojskowy.

Ambasador Hiszpanii w Paryżu

Paryż, 4. 3. PAT. Minister spraw zagranicznych Bonnet przyjął dziś rano Quinones de Leon, który prosił go w imieniu rządu hiszpańskiego o udzielenie agrement Jose Felix Lequerica jako ambasadorowi rządu hiszpańskiego w Paryżu. Min. Bonnet zwrócił się w tej sprawie do Prezydenta Republiki oraz prem. Daladiera i agrement to zostanie prawdopodobnie udzielone w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Do czasu przybycia do Paryża Lequerica Quinones de Leon pełnić będzie przejściowo funkcję ambasadora hiszpańskiego. W czasie rozmowy z Quinones de Leon min. Bonnet raz jeszcze prosił rząd hiszpański o otworzenie granicy hiszpańskiej dla uchodźców zarówno w Irunie jak i Cerbere. Jak wiadomo, rząd gen. Franco wyraził gotowość przyjęcia wszystkich uchodźców, na razie jednak z powodu złego stanu dróg oraz braku środków komunikacyjnych rząd hiszpański nie przepuszcza przez granicę hiszpańską w Irunie więcej jak 300 uchodźców dziennie.

* * *

Paryż, 4. 3. PAT. Delegat ministerstwa spraw zagranicznych Rochat powrócił dziś o godz. 9.40 z Hiszpanii. Dyr. Rochat oświadczył dziennikarzom, że desygnowanie marszałka Petain na stanowisko ambasadora w Burgos wywołało duże wrażenie w całej narodowej Hiszpanii.

Granit szwedzki na schrony

Sztokholm 4. 3. PAT. Jak słychać, Anglia dokonała dużych zamówień granitu w kamieniołomach szwedzkich w Bohuslem. Granit ten ma być użyty przy wykończeniu schronów podziemnych, budowanych w pobliżu gmachów rządowych na Downing Street i White Hall.

—oo—

I Szwecja przygotowuje się na wypadek wojny

Sztokholm 4. 3. PAT. Według wiadomości prasowych rząd szwedzki opracował projekt ustawy, wprowadzającej w wypadku wojny lub sytuacji wyjątkowej obowiązkową służbę pracy dla wszystkich obywateli w wieku od 18 — 70 lat. Obywatele państw obcych stale zamieszkali w Szwecji podlegać mają w myśl projektu wszystkim rygorom tej ustawy.

Oblewali przechodniów płynami samozapalnymi

Lwów 4. 3. (B) Od pewnego czasu pojawiła się we Lwowie pewna grupa napastników. która oblewa przechodniów płynami samozapalnymi. Ofiarami napatników są przeważnie Żydzi, ale onegdaj napadnięto na kilka chrześcijanek, m. in. na pewną właścicielkę kamienicy, której zniszczono zupełnie futro wartości 150 dolarów. Policja wszczęła energiczne kroki celem wykrycia sprawców.

—oo—

Samobójstwo pianisty

Lwów 4. 3. (B) Juliusz G. niezwykle utalentowany pianista rokujący najlepsze nadzieje, który ostatnio występował w szeregu audycji radiowych popełnił samobójstwo na tle spraw osobistych. Po przewiezieniu do szpitala denat zmarł.

Wspólna obrona i współpraca Polski i Rumunii

Toasty na bankiecie w M. S. Z.

Warszawa, 4. 3. PAT. W godzinach popołudniowych ministra spraw zagranicznych Rumunii p. Gafencu rewizytowali: minister spraw zagranicznych p. J. Beck i prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski.

Wieczorem minister J. Beck z małżonką podejmowali obiadem ministra Gafencu z małżonką.

Na obiedzie obecni byli ze strony rumuńskiej: ambasador Franasovici z małżonką, min. Crezianu, radca Dimitrescu i sekretarz p. ministra spraw zagr. Pop.

Ze strony polskiej wzięli w obiedzie udział: marszałek Makowski z małżonką, min. Świętosławski, min. Roman z małżonką, szef sztabu głównego sen. Stachiewicz z małżonką, wiceminister Szembek z małżonką, ambasador Raczyński, gen. Regulski z małżonką, wojewoda Jaroszewicz, prezydent Starzyński, admirał Świrski, min. Arciszewski, dyr. m. Łubieński z małżonką, dyr. Kobylański, dyr. Al. Łubieński z małżonką, sen. Iwanowski z małżonką, radca Rosset i panna Burchardt.

W czasie obiadu wygłosił min. Beck następujące przemówienie:

Ekscelencjo panie ministrze.

Pańska wizyta w Warszawie, panie ministrze przyjęta jest i przez rząd i przez najszerszą opinię publiczną z najżywszym zadowoleniem. Składa się na to i niezmienne znaczenie, jakie przywiązujemy do naszego stosunku sojuszniczego i wartość, jaką przedstawia bezpośrednia wymiana myśli w okresie tak pełnym doniosłych wydarzeń, jak wreszcie fakt, który chciałbym szczególnie podkreślić, że od szeregu lat w pańskiej pracy oficjalnej i osobistej znajdowaliśmy u pana zawsze ten sam pozytywny stosunek do współpracy polsko-rumuńskiej, jaki spotka pan tu w Warszawie.

Znaczenie naszego dwustronnego sojuszu było tak stale jasno i konsekwentnie formułowane w oświadczeniach obydwóch rządów, że nie wymaga, zdaniem moim, dalszych komentarzy. Natomiast rząd nasz z największym zainteresowaniem pragnie usłyszeć opinię pańską o tym, co możnaby dobrego i użytecznego przewidywać na przyszłość w życiu politycznym tej części Europy, która nas wspólnie interesuje — ze swej strony zaś otwarcie i z uczuciem prawdziwej przyjaźni, jaką żywimy dla pańskiego kraju, powiemy panu, jak zjawiska w dobie obecnej przedstawiają się widziane z Warszawy.

Wspominając z przyjemnością wszystkie nasze poprzednie kontakty pragnąłbym dać wyraz przekonaniu, że nie trudno nam będzie wyciągnąć wiele wspólnych konkluzji.

W ten sposób stosunki polsko-rumuńskie wynikłe ze zdrowego instynktu obu naszych narodów mogą się utrwalić równocześnie jako pożyteczny czynnik międzynarodowy. Jestem z góry przekonany, że w pańskim kraju, tak jak i u nas, rozszerzającym się łatwo falom pesymizmu przeciwstawia się skutecznie wiara w żywotność naszych państw. Wiara ta pozwala obserwować wszelkie zmiany międzynarodowe koniunktury politycznej z całym spokojem, jako techniczny problem naszych prac. Dla swego patriotyzmu znajdzie pan, panie ministrze, u nas czynnik dodatkowy: naszą przyjaźń.

Kończąc me przemówienie pragnę jeszcze podziękować pani Gafenco, że zechciała panu towarzyszyć w podróży i dać przez to ze swej strony jeszcze jeden wyraz swej znanej sympatii dla naszego kraju.

Wznoszę kielich na cześć jego królewskiej mości króla Karola, za zdrowie waszej ekscelencji i za pomyślność sąsiedzkiego i sojuszniczego narodu rumuńskiego.

W odpowiedzi oświadczył min. Gafencu m. .i

Ekscelencjo, panie i panowie.

Jestem głęboko wzruszony wszystkimi oznakami szczerej sympatii, które uczyniły jeszcze bardziej cennymi względy, jakimi jesteśmy otoczeni od czasu naszego przyjazdu do Polski oraz tak piękne przyjęcie, jakie nam zgotowano.

Widzi pan we mnie przyjaznego przedstawiciela zaprzyjaźnionego kraju. To gorące przyjęcie po przez mą osobę kieruje się do mej ojczyzny. Dziękuję panu bardzo za to panie ministrze i proszę, by zechciał pan wyrazić mą pełną wzruszenia wdzięczność swemu rządowi.

Znam od dawna pańską wiarę w nasz sojusz. Przynosiło mi również zaszczyt to, iż mogłem osobiście liczyć na pańską sympatię, zawdzięczam jednak zaszczyt, iż mogę w tym miejscu usłyszeć oficjalne i tak wymowne potwierdzenie pańskich uczuć. Pragnę również oficjalnie ponownie potwierdzić jak dalece pozostałem przywiązany w całej pełni i wierny sprawie sojuszu polsko-rumuńskiego.

Pomimo tak wielu wydarzeń, które głęboko zmieniły sytuację, ideę i metody polityki międzynarodowej, będzie nam łatwo — jestem tego pewien — ująć i sprecyzować w naszych rozmowach stałe i niezmienne prawa przyjaźni.

Prawa te, regulujące stosunki pomiędzy naszymi obu krajami, są oparte przede wszystkim na wspólnocie interesów, o których pan tak słusznie wspomniał w swym przemówieniu. Czy chodzi o nasze interesy polityczne, czy też o sprawę naszej wspólnej obrony i naszej współpracy nad rozwojem pokojowych stosunków z naszymi sąsiadami, czy też gdy chodzi o nasze interesy gospodarcze i nasze wspólne wysiłki nad rozwojem obrotów i komunikacji wzdłuż wielkiego szlaku europejskiego, który musimy śmiało wytknąć od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego i do mórz południowych, nasze kraje są tak położone na mapie Europy, iż zupełnie naturalnie siły ich i ich zamiary się łączą.

Wznoszę kielich na cześć J. E. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Piję na zdrowie Waszej Ekscelencji i pani Beckowej, która swym urokiem podniosła objawy tej miłej gościnności, jaką jesteśmy tutaj otoczeni. Wznoszę kielich za sławę Polski.

Dyskusja kolonialna między Anglią i Włochami

Rzym, 4. 3. PAT. „Giornale d'Italia" polemizuje w artykule Gaydy z londyńskim „Times'em" na temat zagadnień kolonialnych.

„Giornale d'Italia" pisze, że „Times", nazywając rewindykacje kolonialne nieprawnymi i niepotrzebnymi, broni sprawy posiadających, ale nie służy interesom prawdy i cywilizacji. Dzisiejsze kolonie zamorskie — zauważa dziennik — posiadają charakter rolniczy i dlatego wymagają pracy rolników. Włochy, Niemcy i Polska mogą dostarczyć rąk do pracy do kolonii, natomiast Francja i Anglia nie są w stanie tego uczynić. Kolonie wymagają ponad to ludności rozradzającej się, podczas gdy Niemcy i Włochy oraz Polska posiadają ludność o dużej płodności, Anglia, a zwłaszcza Francja stoją w obliczu nadwyżki zgonów nad urodzinami. Gayda występuje również przeciwko poglądowi, że dostęp do surowców może być zapewniony wszystkim drogą wolnego handlu. Przeciw takiej tezie dziennik rzymski wysuwa argument, że wolny handel ustaje w okresie kryzysów i wojen, a w konsekwencji nie stanowi żadnej stałej gwarancji dostępu do surowców. Jest również rzeczą wiadomą — pisze „Giornale d'Italia" — że na obce surowce mogłyby liczyć inne państwa, tylko w wypadku nadwyżki i nadprodukcji, jakaby ujawniła się u wielkich mocarstw, dysponujących wszelkimi bogactwami. Jeśli zaś przyjąć, że angielski argument o wolnym handlu, jako o sposobie zaopatrzenia wszystkich, jest słuszny, w takim razie należałoby zapytać, dlaczego państwa posiadające nie chcą odstąpić części swych bogactw innym i nie chcą zadowolić się wzaj[...]ną gwarancją o wymianie surowców i dóbr drogą wolnego handlu.

Francja wzmacnia pozycje na Somali

Paryż, 4. 3. PAT. Prasa donosi, że komisja parlamentarna mająca zbadać stan pogotowia obronnego kolonialnych granic francuskich odjechała wczoraj do Somali na pokładzie statku „Marchal Joffre". Tym samym statkiem odjechały oddziały wojskowe, które mają wzmocnić garnizony na wybrzeżu francuskiego Somali.

Marsz. Badoglio wrócił z Libii

Rzym, 4. 3. PAT. Mussolini przyjął marsz. Badoglio, który powrócił z Libii. Marsz. Badoglio złożył szefowi rządu włoskiego szczegółowe sprawozdanie o przebiegu prac nad organizacją obrony zachodniej granicy libijskiej.

Uchwała klubu demokratycznego

Warszawa, 4. 3. (Sin.) Warszawski klub demokratyczny powziął uchwałę w sprawie polityki zagranicznej oświadczając, że wobec wzrostu zagrożenia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej, polityka obecna winna dążyć do wzmocnienia sił własnych przez związanie z państwem szerokich warstw ludowych. Musi to nastąpić zwłaszcza dziś w dobie grożącego imperializmu Niemiec hitlerowskich. Polska polityka zagraniczna musi dążyć do wzmocnienia systemów dotychczasowych sojuszów.

Nominacja kardynała sekretarza stanu

Rzym, 4, 3. PAT. Agencja Stefani donosi z Citta del Vaticano: Nominacja kardynała sekretarza stanu nastąpi dopiero w ciągu najbliższych kilku dni. W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że nowy kardynał sekretarz stanu pochodzić będzie z pośród kardynałów-dyplomatów.

Roosevelt powrócił z manewrów

Waszyngton, 4. 3. PAT. Prezydent Roosevelt powrócił do Waszyngtonu z manewrów floty. Odmówił on udzielenia jakichkolwiek informacyj co do szczegółów technicznych manewrów, ograniczając się do stwierdzenia konieczności stworzenia baz morskich w porcie św. Jana na Portorico oraz na Wyspach Dziewiczych.

—oo—

Udaremniony zamach

Londyn 4. 3. PAT. Dziś rano usiłowało 4-ch mężczyzn, należących prawdopodobnie do irlandzkiej armii republikańskiej, podrzucić na moście kolejowym w przedmiejskiej miejscowości Willesden paczkę z materiałem wybuchowym. Zamachowcy zostali spłoszeni przez służbę kolejową.

—oo—

Szczątki żaglowca niemieckiego

Berlin, 4. 3. PAT. Z Buenos Aires nadeszła tu wiadomość, iż władze tamtejsze znalazły na wybrzeżu szczątki zaginionego żaglowca niemieckiej floty handlowej „Admiral Karpfanger", który, jak wiadomo blisko pół roku temu zaginął na Atlantyku bez śladu. Katastrofa ta wywołała swego czasu w Niemczech wielkie poruszenie.

Kronika krakowska

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur dzienny apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Al. 29 Listopada 17, Kalwaryjska27. — Dyżur dzienny i nocny: Rynek Gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Pl. Zgody 18, Madalińskiego 7.

Tegoroczny festiwal sztuki w Krakowie

W dniach od 4—23 czerwca b. r. odbędzie się w Krakowie wielki festiwal sztuki „Dni Krakowa“. W ramach bogatego programu tegorocznych imprez artystycznych uwzględniona zostanie także wybitnie część muzyczna, na którą złożą się m. in.: koncerty orkiestry polskiego radia, poświęcone muzyce polskiej i obcej, wieczory serenad na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej, wieczory szopenowskie w salach Zamku królewskiego na Wawelu, wielki koncert chórów na Wawelu, połączony ze zjazdem chórów z całej Rzeczypospolitej. W części teatralnej przewidziane są m. in. występy teatru narodowego z Warszawy. Odbędą się premiery sztuk przygotowanych przez Związek Zaw. Literatów polskich, wystawy najwybitniejszych artystów malarzy, obchody i przedstawienia regionalne, kiermasz, zawody sportowe i cały szereg innych rozlicznych nader ciekawych codziennych imprez, które na tle pięknych dekoracyj i co wieczór wspaniale iluminowanego Krakowa wypełnią 20-dniowy program tegoroczny uroczystości, ściągając do Krakowa nietylko turystów z całej Rzeczypospolitej, ale również i turystów zagranicznych, którzy coraz liczniej w okresie letnim zwiedzają Kraków i jego okolice.

Likwidacja strajku szewskiego w Krakowie

W dniu dzisiejszym inspektor pracy p. Gan doręczył przedstawicielom Zrzeszenia Wytwórców Obuwia i delegatom Centralnego Zw. Zaw. Rob. Obuwniczych postanowienie, które likwiduje ostatecznie zatarg w przemyśle obuwniczym okręgu krakowskiego. Mocą tego postanowienia przysługuje przykrawaczom 5 proc. podwyżki, cholewkarzom 16 proc., szewcom-chałupnikom 10 procent. Umową zbiorową objęte są wszystkie sekcje, które i dotąd podpadały umowie zbiorowej, natomiast nie zostali objęci umową zbiorową właściciele wykańczarń obuwia. Cenniki płac zostaną uregulowane w drodze polubownej między zainteresowanymi stronami.

Zamknięcie ul. Zielnej

W związku z budową kanału w ul. Zielnej zamyka się z dniem 6 marca br. dla ruchu kołowego przejazdowego ul Zielną na odcinku od ul. Szwedzkiej do ul. Harcerskiej. Objazd skierowuje się przez ul. Czarodziejską.

IV Kurs Higieny Fabrycznej i Bezpieczeństwa Pracy

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie zawiadamia wszystkich pracowników zatrudnionych w Zakładach Przemysłowych na terenie Krakowa, że w porozumieniu z Inspektoratem pracy organizuje IV Kurs Higieny fabrycznej i Bezpieczeństwa Pracy dla kandydatów na ratowników fabrycznych. Kurs będzie trwał około 5-ciu tygodni.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat lekarza naczelnego Ubezpieczalni Społecznej za pośrednictwem pracodawców do dnia 13-go marca br.

Równocześnie donosimy, że w dniu 14-go marca br. odbędzie się zebranie organizacyjne zgłoszonych kandydatów. Zebranie odbędzie się w sali „Szkoły Zdrowia“ przy ul. Dunajewskiego l. 5. — parter, oficyna lewa. Początek o godzinie 6 wiecz.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 5 bm.: Z rana miejscami chmurno lub mglisto, potem rozpogodzenia. Nocą przymrozki, silniejsze na wschodzie, w ciągu dnia temperatura kilka st. powyżej zera (w górach lekki mróz). Słabe wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

Prof. Bentwich o listach MacMahona

Londyn, 4. 3. PAT. „Manchester Guardian“ ogłasza następujące komentarze prof. Bentwicha, b. prokuratora generalnego Palestyny, a obecnie profesora prawa międzynarodowego i członka komitetu jerozolimskiego na temat korespondencji MacMahona:

Wilajet bejrutski był według tureckiego podziału administracyjnego bardzo rozległy. Wskazuje na to mapa załączona do Białej Księgi. Obejmował nie tylko całość dawnej Fenicji, ale również Galileję i Samarię oraz całą zachodnią Palestynę z wyjątkiem niepodległego Sandżaku Jerozolimy. Możnaby twierdzić, że ten Sandżak, obejmujący południową Palestynę, nie był wyłączony spod zobowiązań brytyjskich.

Należy jednak podkreślić, że sir MacMahon dwukrotnie oświadczył, iż Palestyna jest wyłączona, a w zeszłym roku dodał, iż w swoim czasie posiadał wszelkie powody, aby przypuszczać, że fakt ten był dobrze zrozumiany przez króla Husseina.

Ponadto sir Gilbert Clayton, który był szefem wydz. politycznego brytyjskiego oddziału ekspedycyjnego w Egipcie i Palestynie, zapewnił w tym sensie lorda Samuela w czasie, gdy był on wysokim komisarzem w Palestynie. Wreszcie syn króla Husseina, premier Faisal prowadził rokowania z dr. Weizmannem na początku konferencji pokojowej w r. 1919 na warunkach wskazujących, że specjalna pozycja całej Palestyny w odniesieniu do państw arabskich, była przez niego uznana. Korespondencja swoim obecnym pełnym i autorytatywnym tekstem jedynie potwierdza stanowisko rządu brytyjskiego, a mianowicie, że Transjordania była włączona do obszaru, na którym W. Brytania uznałaby niepodległość arabską, natomiast Palestyna przedjordańska była z tego obszaru wyłączona.

WIADOMOSCI SPORTOWE

Makkabi rewelacją mistrzostw Polski

Kraków, 4. 3. PAT. W sobotę wieczorem w drugim dniu finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiecej, rozegrano dalsze dwa mecze.

IKP. Łódź odniósł zwycięstwo nad warszawskim AZS. w stosunku 25:13 (9:8). Mecz stał na bardzo wysokim poziomie i Łodzianki są najpoważniejszą drużyną do tytułu mistrza Polski. IKP. grał zespołowo lepiej niż AZS. Warszawianki poza tym były zbyt powolne.

Sensacyjnie zakończył się drugi mecz pomiędzy warszawską Polonią i krakowską Makkabi. Makkabi, która jest rewelacją tegorocznych mistrzostw, prowadziła stale, podczas gdy Polonia ustawicznie wyrównywała, lecz w przepisowym czasie mecz dał wynik remisowy 26:26 (13:13) i dopiero po dogrywce Polonia wygrała w stosunku 32:30.

Po drugim dniu turnieju w tabeli prowadzi IKP. Łódź 4 pkt. przed Polonią 4 pkt., AZS. Warszawa 4 pkt., Makkabi Kraków 0 pkt. i AZS. Lwów 0 pkt.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA FRANCJI

Luchon, 4. 3. W sobotę odbył się w Luchon na międzynarodowych mistrzostwach narciarskich Francji konkurs skoków do kombinacji. Zwyciężył Niemiec Paul Kraus z notą 218,2 i skokami 36,5 i 40 m., 2) James Couttet (Fr.), nota 214,01, skoki 26,5 i 37,5, 3) Lantschner (Niem.) nota 209,4, skoki 36 i 35.

W kombinacji po 2-ch konkurencjach 1-sze miejsce zajmuje Niemiec Landschner przed Francuzem Mermoud.

—oo—

WIELKIE ZAWODY NARCIARSKIE W HOLMENKOLLEN

Oslo, 4. 3. W sobotę rozpoczęły się w Holmenkollen wielkie doroczne zawody narciarskie państw skandynawskich. Pierwszego dnia odbył się bieg na 18 km. otwarty i do kombinacji. Bieg odbył się w niekorzystnych warunkach atmosferycznych, przy niezbyt dobrym śniegu i gęstej mgle. Pole widzenia było bardzo ograniczone, co też ogromnie utrudniało narciarzom jazdę. Pierwsze miejsce zajął Norweg Brodahl w czasie 1:10:29 przed Finnem Olkinuora 1:11:11, Finnem Kurikkala (zwycięsca zawodów FIS w Zakopanem) 1:11:24, Szwedem Matsbo 1:11:38 i Szwedem Edinem 1:11:38. 6-ym był narciarski mistrz świata na 50 km Norweg Bergendahl 1:12:01, a 7-ym Norweg Hoffsbakken 1:12:06.

W kombinacji prowadzi Norweg Hoffsbakken przed Norwegiem Fosseide i Norwegiem Oddenem.

KOMUNIKATY

— Z BIBLIOTEKI IM. DRA O. THONA (EZRA). Zarząd Biblioteki i Czytelni im. Dra Ozjasza Thona (Ezra) św. Gertrudy 9 komunikuje: Wobec reorganizacji biblioteki w nowo urządzonym lokalu zarząd uprasza o bezzwłoczny zwrot książek znajdujących się w posiadaniu abonentów i członków biblioteki, albowiem dalsze przetrzymywanie książek utrudnia uruchomienie biblioteki i czytelni. Równocześnie zarząd zwraca się z uprzejmą prośbą o zasilanie księgozbioru dziełami z dziedziny judaistyki. Godziny urzędowe od 5—7 po poł.

— RYTMIKA DLA PAŃ odbywa się w Żyd. Tow. Gimn. w dotychczasowych terminach. Zgłoszenia w sekretariacie: Boczna Skawińska.

— „PRZYSZŁOŚĆ-HEATID“. Dziś godz. 9-ta wiecz. doroczna wieczorynka purimowa z bogatym programem.

— STOWARZYSZENIE ŻYD. SŁUCHACZY U. J. W KRAKOWIE zawiadamia członków iż doroczne Walne Zebranie odbędzie się w niedzielę godz. 9 rano w sali Instytutu Geograficznego U. J. przy ul. Grodzkiej 64. W razie braku quorum następne zebranie godz. 9.30.

— „HATCHIJA“. Dziś wieczorynka purimowa. Początek godz. 10 wiecz. Goście mile widziani.

— STOW. „MACHSIKE LIMUD“ urządza dziś w sali Kahału przy ul. Krakowskiej 41 godz. 9.30 wielki wieczór purimowy pt. „Król Achaszwerosz“.

— ŻYCIE NIEBEZPIECZNE. Jutro o godz. 19.30 p. 19.30 p. Maksymilian Boruchowicz wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 odczyt p. t. „Życie niebezpieczne“. Po odczycie dyskusja.

Olbrzymie kredyty zbrojeniowe w U. S. A.

Waszyngton, 4. 3. PAT. Prezydent Roosevelt przesłał do kongresu orędzie, domagając się udzielenia niezwłocznego kredytu w wysokości 110 milionów dolarów na sprawy związane z dozbrojeniem (działa przeciwlotnicze, maski gazowe, broń automatyczna i t d.). Dodatkowo prezydent zażądał 653 miln 900 tys. dolarów na wzmocnienie obrony wybrzeży amerykańskich i 7 miln. 300 tys. dolarów na wyszkolenie na koszt rządowy 20 tys. lotników. Prezydent zapowiedział, iż wkrótce zwróci się do kongresu o nowe kredyty, przeznaczone na budowę drogi poprzez przesmyk panamski poza granicami strefy kanału.

Wycofana mowa F. Goetla

Wczoraj odbył się w Cieszynie ogólno polski zjazd pisarzy i artystów. W czasie zjazdu przemówienie powitalne wygłosił wojewoda Grażyński, burmistrz Cieszyna Halfar, prezes PAL-u Sieroszewski oraz prezes Związku Literatów Ferdynand Getel.

Przemówienie Ferdynanda Goetla było niezwykłe w treści. Zawierało bowiem fantastyczne rewelacje na temat przeszłości Śląska i bardzo śmiałe przepowiednie jego przyszłości. Przemówienie to ogłoszone przez PAT zostało wkrótce wycofane a mocne akcenty zostały całkowicie usunięte. Fakt ten wywołał mnóstwo komentarzy w sferach literackich.

Sprzedaż

NAJMODNIEJSZE okazyjne KUPONY (ubrania, płaszcze, kostiumy) bezkonkurencyjnie. „Skład RESZTEK Bielskich. J. MÜNTZ Stradom 16 (W PODWORCU). 1282k

BIURO „MERKUR" Kraków, Dietla 59, Telefon 176-89 KAMIENICA trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, sklepy, centrum, Wysoce dochodowa. Gotówka 86.000.— DWUPIĘTROWKA pełnokomfortowa, sklepy. Dochód 6.000. Długoterminowa 43.000 1456k

MEBLE NOWOCZESNE, — GWARANTOWANEJ JAKOŚCI, WIELKI WYBÓR, CENY NISKIE — BARDZO DOGODNE WARUNKI — SKŁAD FABRYCZNY, — KRAKÓW, BRACKA 13. 1418k

Różne

MASZYNKI do mięsa, prymusy, żelazka FACHOWO naprawia, noże stołowe osadza na stałe, oduawia, stalowe ostrza do szabesmeserów dorabia — Szlifiernia Myszkowski, Dietlowska 46. 1427k

SPŁOWIAŁĄ garderobę — (płaszcze, suknie) przefarbowuje na nowe trwałe kolory wzorowa farbiarnia Franciszka Jogałty, Dietlowska 93 1196k

„LILIANA" Instytut kosmetyczny pod kierownictwem siły zagranicznej wykonuje wszelkie zabiegi. Kraków, Karmelicka 9 I p. telefon 220-87.. 617g

FASADY odnawia solidnie tanio przedsięb. murarskie FRANCISZKA TARNOWSKIEGO, Mazowiecka 18. — Kraków, Telef. 146-58. 1428k

Lokale

LOKAL frontowy, duża wystawa, 2 ubikacje, pl. Dominikański 5, wolny. Wiadomość sklep z zabawkami. 1192g

DWA pokoje kuchnia komfortowe umeblowane do wynajęcia. Telef. 111-96. godz. 2—5. 1193g

JASNE frontowe suteryny oraz piwnica na skład. Sebastiana 3. 1451

DO wynajęcia pokój frontowy, osobne wejście, niekrępujące, Berka Josel. 19 m. 6. 1274g

DWA pokoje na biuro lub pracownię do wynajęcia. — „Pałac Pończoch" Floriańska 31. 1407k

POKÓJ komfortowy, nieumeblowany, osobne wejście z klatki schodowej, winda, od 1 kwietnia do wynajęcia. Sienna 2, dozorca wskaże. 1452k

LOKAL przemysłowy 150 m kwadr. do wynajęcia. Wiadomść: Parkowa 11, telefon 120-94. 1453k

LOKAL HANDLOWY w dzielnicy Stradom, 4 obszerne ubikacje wraz z piwnicami wycementowanymi — windą do piwnicy, odstąpię. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „2478" 1259g

POSZUKUJĘ POKOJU nieumeblowanego w śródmieściu lub obok na pracownię krawiecką. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „3586".

SPRZEDAM sklep korzenny w okolicy Stradom — Dietlowska, dobrze zaprowadzony, od lat 40, wraz z towarem — z powodu złego stanu zdrowia. Zgłoszenia: telef. 168-07. 1247g

DO wynajęcia pokój z piecem kuchennym, — osobne wejście, gaz, elektryka. — początek ul. Krakowskiej. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2546". 1293g

POKOJU pełnokomfortowego z całym lub częściowym utrzymaniem za dobrą zapłatą w nowym domu poszukuję. Zgłoszenia: „917" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1444k

PROFESORKA gimnazjalna matematyki przygotowuje do matury, egzaminów. Udziela lekcji. Kraków, Starowiślna 8 m. 5. 1423k

עברית!
hebrajskiego polskiego, niemieckiego, pomocy pozaszkolnej — postępy szybkie. Sarego 16 m. 2. 1065g

TAŃCZYĆ — WYUCZAM — INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59. 1206g

STUDENT Sorbony w Paryżu, po dłuższym pobycie w Londynie udziela lekcyj — francuskiego i angielskiego. Zgłoszenia telef. 108-80. 1265g

ANGIELSKI, — francuski — niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 1039g

KURSY KROJU HALPERN SÜSSEROWEJ zaczynają nowy kurs. Wpisy: KRUPNICZA 18. 1267g

ANGIELSKIEGO, francuskiego, niemieckiego pierwszorzędną metodą wyucza nauczycielka gimnazjalna. Korespondencja handlowa, tłumaczenia. Zniżki dla studiujących. Zgłoszenia Sarego 11 m. 10. 1281g

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, Krupnicza 14, Telefon 208-88 — prowadzone przez fachowców Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 1031k

STENOGRAFII wraz z maszynopismem wyuczysz się najszybciej u fachowej specjalistki ZOFII SCHÖNGUTOWNY WW. Świętych 8, I p. Telefon 109 97. Opłata miesięczna 12 zł. 1369k

WAŻNE DLA P. T. WOJSKOWYCH I URZĘDNIKÓW

korespondencyjną metodą „GLOBUS"

I. Kursy liceałne matem.-fizycz. (ew. humanist.) II. Kursy gimnazjalne klasy I-II, III-IV now. typu. III. Język obce: francuski, angielski, niemiecki. — Bez opuszczania stałego zamieszkania. Profesorowie państwowi. — Prospekty bezpłatnie. Nowowpisanym do 1 marca 25% zniżki. STUDIUM", Kraków. Słowackiego 1A. — UWAGA: Wysprzedaż kompletów skryptów kl. 5—6, 7—8 gimnazjal. z powodu likwidacji starego ustroju. 1063k

ZAWODOWY kurs nauczycielek GIMNASTYKI rytmicznej, TAŃCA artystycznego Szkoła Rytmiki, Plastyki Aniuty Orlińskiej. — DYPLOMY. Rynek gł. 17/5, Gertrudy 9/15. Tel. 125-08. 1282g

TŁUMACZENIA
Korespondencja
LEKCJE języki:
ANGIELSKI, HISZPAŃSKI, NIEMIECKI, FRANCUSKI, PORTUGALSKI, WŁOSKI, SZWEDZKI etc.
przez wyb. fachowców pod kier. J. KARMELA, KOLETEK 3
Tel. 114-66
PROWINCJĘ załatw. odwrotnie

WYSIEDLONA udziela lekcji języka niemieckiego i konwersacji, może objąć posadę korespondentki niemieckiej. (Pisze biegle na maszynie). Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod 419/1543.

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Zdolnych, pilnych do 3 miesięcy. Starowiślna 41/8. 9134

WAŻNE DLA WOJSKOWYCH I URZĘDNIKÓW! SPECJALNY KURS PRZYGOTOWAWCZY DO EGZAMINU Z 4 KLAS GIMNAZJUM nowego typu (20 ew. 18 miesięczny). KURS KLASY I—II, III—IV. Kurs LICEALNY MATEMATYCZNO FIZYCZNY ew. HUMANISTYCZNY. Uczysz się METODĄ KORESPONDENCYJNĄ „GLOBUS" bez opuszczania stałego zamieszkania. — PROFESOROWIE PAŃSTWOWI. Nowowpisanym do 15. III. OPŁATA MIESIĘCZNA ZNIŻONA. — Prospekty z podziękowaniami bezpłatnie. — KURSY „STUDIUM" KRAKÓW. — SŁOWACKIEGO 1. (Pierwsze kursy korespondencyjne koncesjonowane przez Władze). 1148k

UWAGA!
PRACOWNIA DLA NAPRAW MASZYN BIUROWYCH
EDWARDA ABSLERA
przeniesiona
obecnie: FLORIAŃSKA 6.
Telefon jak dawniej: 109-05

KOMU dokucza skóra? Kto dotychczas nie znalazł możliwości usunięcia wady cery — skóry, temu poleca się „Krem regeneracyjny", — który daje bezwzględnie dodatnie wyniki. Tuba 1.50— 3.00. Magister Grabowski, — Warszawa, 3-go Maja 2. — Kraków — Drogerie. Stefan Hyła, Wiślna 6. Wilkosz, Karmelicka 14. „Kosmetyka" Ritterman, Długa 46. — Krynica: Apteka Nitribitta. Zakopane: Drogeria Rudnickiego. — Bezpośrednio zaliczenie 3.50. 1417k

NAJNOWSZY WYNALAZEK dla cierpiących na PRZEPUKLINĘ. Zaszczytnie znany w całej Polsce M. TILLEMAN, Kraków, ul. Szlak 33, tel. 156-27, specjalista z długoletnią praktyką, wynalazca nowego systemu opatentowanych bandaży, stosujący je z najlepszym i najradykalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze PRZEPUKLINY (rupt.) u pań, panów i dzieci po osob. jawienia się za zlec. lek. nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły.— Liczne świadectwa lekarskie i podziękowania. Udoskonalone pasy na różne dolegliwości brzuszne i pooperacyjne. Wkłady na płaskie stopy, prostotrzymacze pończochy gumowe. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 1454k

MIESZKANIE kilkupokojowe, jasne, suche dla instytucji oświatowej poszukiwane. Zgłoszenia Skr. poczt. 439. 1197g

DWUPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie oraz lokal sklepowy od 1 kwietnia wolne. Lelewela 12. — telefon 162-33. 1283g

TRZECHPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia Kraków, Krupnicza 34. Dozorca. 1350k

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

POSZUKUJĘ małego pokoju osobne wejście, okolica Dietlowskiej — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „2429". 1228g

WYNAJMĘ magazyny 400 m kwadr. całość lub częściowo. Racławicka 26. 1302g

POKÓJ, osobne wejście, nieumeblowany na biuro od 1 kwietnia wolny. — Kraków Zyblikiewicza 5/3. P. K. O. 1431k

POKÓJ NA BIURO POSZUKIWANY OD 1. KWIETNIA. ZGŁOSZENIA ADM. „NOWEGO DZIENNIKA" pod „2547". 1294g

8 POKOJE kuchnia, komfort zaraz Karmelicka 62. — Kaucja. 1296g

POKÓJ komfortowy, dwuosobowy, nyża, wykwintne utrzymanie sytuowanym — Plac Dominikański 4/1. 1380k

SKLEP frontowy z magazynem w okolicy Stradom do wynajęcia. -- Zgłoszenia telefon 168-[illegible] 124.g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 615g

HEBRAJSKIEGO i niemieckiego wyucza szybko i dokładnie rutynowany pedagog-hebraista z Niemiec — SCHÄCHTER, DIETLA 49, m. 21. 1306g

ANGIELSKIEGO UDZIELAM. Zgłoszenia: Tel. 201-83 godz. 2—4. 1295k

ANGIELSKIEGO początków konwersacji udzielam Tel. 117-57. Godzina 15—16. 1276g

FRANCAIS, grammaire, litterature, conversation Marie Gyr (diplome Univ. Geneve et Ecole des langues Geneve), Kraków, Zyblikiewicza 5, schody 5, II p.

DO matury, jakoteż do egzaminów przygotowuje siła kwalifikowana. Zgłoszenia: Pl. Wolnica 19a m. 7. między 1—2.30.

JĘZYKÓW angielskiego, — francuskiego niemieckiego, najszybciej nauczysz się listownie „Globus". I. miesiąc darmo. „STUDIUM" — KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. Samouczki a zł 4.—, angielski zł 6.—. 1449k

DO MATURY I LICEÓW — przygotowują dyplomowane siły. Udziela się też lekcyj specjalnych z MATEMATYKI, GEOMETRII WYKREŚLNEJ, NIEMIECKIEGO i ŁACINY. Lekcje pojedyncze lub zbiorowe. — Egzamina EXTERNISTYCZNE przeprowadzamy z pomyślnym wynikiem. Zgłoszenia Kordeckiego 9 m. 10. 573g

JĘZYKÓW: angielskiego, francuskiego, niemieckiego najlepszą metodą „Globus" Wyuczysz się teraz 3.30 miesięcznie i 1-szy miesiąc bezpłatnie. „STUDIUM" — KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. Samouczki 4, angielski 6.— Zamierzających uczyć się listownie włoskiego lub rosyjskiego prosimy o zgłoszenia. 888k

KURSY KROJU, modelowania, szycia koncesjonowane HALPERN -SÜSSEROWEJ, absolwentki Wiener Moden-Akademie zaczynają nowy kurs. Świadectwa ukończenia. Kursy wieczorowe i kroju dziecinnego. Wpisy: Kraków, KRUPNICZA 18. 1266g

HISZPAŃSKIEGO
języka wyuczam początkujących, zaawansowanych. Zgł
ZAMOJSKIEGO 22/4

Przetargi publiczne

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU. Więzienie w Krakowie ogłasza przetarg na dostawę artykułów żywnościowych. Otwarcie ofert w dniu 8 marca 1939 r. o godz. 12-tej. Oferty należy składać pod adresem Naczelnika Więzienia w Krakowie ul. Senacka L. 3, gdzie również należy zwracać się po wszelkie informacje w sprawie przetargu.

Naczelnik więzienia: Wojtczak Stanisław.

PRZETARG Urząd Wojewódzki Krakowski ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie i dostawę dźwigu osobowego oraz wykonanie robót budowlanych pomocniczych przy urządzeniu tegoż dźwigu w gmachu „Krzysztofory" w Krakowie.

Formularze ofertowe na odnośne roboty są do podjęcia w godzinach urzędowych w Oddziale budowlanym III p. gmachu Urzędu Wojewódzkiego, drzwi Nr 110. Oferty na przepisowych formularzach składać należy w nieprzejrzystej i zalakowanej kopercie z umieszczeniem napisu „Wykonanie i dostawa dźwigu osobowego względnie robót budowlanych pomocniczych przy urządzeniu dźwigu w gmachu Krzysztofory, Kraków, Rynek Główny L 35". — Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Skarbowej na złożenie wadium w gotówce lub w papierach wartościowych w wysokości 5% oferowanej kwoty. Oferty niezłożone na przepisowych formularzach lub nie posiadające wadium złożonego w wyżej zapodanej formie, będą unieważnione. Oferty należy składać w skrzynce nmieszczonej w biurze Informacyjno-podawczym w gmachu Urzędu Wojewódzkiego na parterze do dnia 11 marca 1939 roku do godz. 10-tej przed południem. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11-tej w biurze Kierownika Oddziału Budowlanego w gmachu Województwa na III p. drzwi Nr 112. Urząd Wojewódzki zastrzega sobie wolny wybór ofert lub unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Za Wojewodę: Inż. W. Gordziałkowski, Naczelnik Wydziału Kom. Bud.

Zdrojowiska

ZAKOPANE — pensjonat „OLEŃKA" bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach, centralne ogrzewanie, kuchnia wykwintna. Ceny zniżone. Zarząd FOLKMANOWA 1287g

ZAKOPANE. Kolonia Żyd. Pracowników Umysłowych na Bystrem, willa „Primulka". Wikt pensjonatowy — 5 razy dziennie. Instruktor narciarski. Tanie pobyty ryczałtowe 7 i 10-dniowe. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela: Kasa Samopomocowa Żyd. Pracowników Umysłowych, Kraków, pl. WW. Świętych 8 — Telef. Nr 109-97. 1205g

ZAKOPANE. A jednak najprzyjemniej spędzisz czas w znanym pensjonacie — „JURAND". — Kuchnia rytualna, ceny umiarkowane. Zarząd: Rothowie. 1033k

ZAKOPANE MAGNOLIA pod zarządem Bronisławy Spanlang i Wery Hammersc. lag na III-ci sezon ceny zniżone. 1321k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Kampanula" na Wierszykach piękne położenie — kuchnia znana przyjmuje po Zł 5.— dziennie. Feilschussowie. 1302g

ZAKOPANE „UCIECHA" tel.-13-87. Komfortowy pensjonat pod Lipkami pod zarządem Leuchterowej. — Przyjmuje też dzieci i młodzież, zapewniając troskliwą i fachową opiekę. Ceny przystępne. 1161k

ZAKOPANE. — Pełnokomfortowy hotel - pensjonat „NELLIN", bieżąca ciepła, zimna woda, pokoje słoneczne, znana kuchnia wykwintna. Zarząd SCHERER-REBENOWA, telefon 1744 CENY POSEZONOWE ZNIŻONE.

ZAKOPANE. — Pensjonat „Irusia" droga do Białego, telefon 19-49. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. Bajtnerowie. 119k

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „LALKA" ulica Chałubińskiego, telef. 10-51, przyjmuje również pod opiekę młodzież i dzieci. — Helena Baumgarten-Sterenzysowa. 30k

RABKA. Pierwszorzędny — pełnokomfortowy PENSJONAT STORCHOWEJ — „JEDYNACZKA" tel. 273 — otwarty cały rok — poleca pokoje z bieżącą ciepłą, zimną wodą, wykwintnym utrzymaniem od zł 5.— 1203k

RABCZAŃSKIE słońce cię uzdrowi. Przyjedź niezwłocznie do pierwszorzędnego pensjonatu „ADRIA" Telefon 193. Ryczałtowy 10-dniowy pobyt w marcu ZŁ 48.— 1285g

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „WOŁODYJÓWKA" telef. 1474, poleca pokoje na marzec i kwiecień po cenach zniżonych. Zarząd Stambergerów. 1435k

Matrymonialne

PANI, wiek średni, przystojna, posiadająca 40.000 zł gotówki, pozna odpowiedniego Pana do lat 52, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „1388" 1388k

TECHNIK dentystyczny, zamożny, dobrze urządzony, zaprowadzony zakład — pozna lekarkę, dentystkę, młodą, miłą — cel matrymonialny. Zgłoszenia: „863" Kraków, Skrytka pocztowa 253. 1408k

SWAT znany w sferach zamożnych i inteligencji poleca się „ATID" Kraków, Rynek gł. 11 oficyna II p. codziennie od 6—8 w. w niedzielę od 10—1 i od 4—8. — DYSKRECJA. 1014k

SPÓLNIKA zdolnego do zaprowadzonej wytwórni wyrobów metalowych z kapitałem poszukuję lub sprzedam. Zgłoszenia pod „1269" do Admin. „Nowego Dziennika". 1269k

MŁODY, energiczny wstąpi jako spólnik do przedsiębiorstwa przemysłowego, handlowego, współpracą, — kapitałem. — Zgłoszenia: „Przedsiębiorczy" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 1327k

SPÓLNIKA z kapitałem zł 50.000.— do istniejącego bardzo dochodowego handlu maszyn nowych i używanych poszukujemy. Szczegóły i dokonane transakcje każdej chwili. Poważne zgłoszenia: Kraków, skrytka poczt. 604. 1291g

SZUKAM spólnika z kapitałem do zaprowadzonego przedsiębiorstwa futrzarskiego w śródmieściu Krakowa. Ewent. z współpracą. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2573". 1305g

PRZYKRE I DOKUCZLIWE
BÓLE REUMATYCZNE I ARTRETYCZNE
UŚMIERZAJĄ TABLETKI
Togal
TOGAL PRZYNOSI ULGĘ W TYCH CIERPIENIACH

RABKA pierwszorzędny pełnokomfortowy PENSJONAT „OPIEKA"
Zarząd: HOCHMANNOWIE, STRASSEROWA Telefon 326

PANNA miła, inteligentna kulturalna, zgrabna, z zawodem pragnie poznać pana w wieku od 42—50 lat, kulturalnego o prawym charakterze, z egzystencją, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia nieanonimowe Poste Restante. Bielsko, pod „Rok 1939". 1405k

SAMODZIELNY fachowiec, lat 31 inteligentny, przystojny, pozna w celu matrymonialnym osobę z dobrej rodziny, również fachową dla współpracy. Zgłoszenia nieanonimowe Admin. „Nowewego Dziennika" pod 2437. 1233g

POWAŻNYCH ARTYKUŁÓW EKSPORTOWYCH — POSZUKUJEMY. TOWARZYSTWO REKLAMY — FLORIAŃSKA 25 „KONCERN" 1455k

Sprzedaż

MATERACE, PODUSZKI WŁOSIENNE, łóżka polowe, otomany, tapczany, poduszki dla niemowląt, — oraz przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA. — Krakowska 44, telefon 174-83 1131k

NA SEZON WIOSENNY — Ubranka, płaszczyki i bieliznę do lat 14 poleca „MODA DZIECIĘCA" Kraków, Rynek gł. 17 w podwórcu, — przechodnia na Bracką 4. WŁASNY WYRÓB, CENY FABRYCZNE. 1376k

DO SPRZEDANIA noworozpoczęty czteropiętrowy narożnik, na pryncypalnym miejscu, 45 pokoi, wszystkie nigi budowlane, bez wymogów O P. L. — lub poszukiwany spólnik z większym udziałem Doskonała lokata. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2527". 1279g

MAGAZYN MÓD sprzedam zaraz. Wiadomość Kraków-Podgórze Rynek 12 „Tęcza" 1239g

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna", Krakowska 6 I p. 6734g

TELEGRAM. Firma Szymon Tauber, Kraków, Stradom 2 i Starowiślna 27 urządza JARMARK wyprzedażowy. 1134k

MASZYNY do szycia najnowsze, na dogodne spłaty, tylko Krischer, Kraków, — Zwierzyniecka 6. — Cenniki bezpłatnie. 1348k

MEREZKARKĘ oryg. „Singer" jak nowa bajecznie tanio sprzeda Krsicher, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1350k

KRAWIECKIE maszyny — „Singer" prawie nowe, bajecznie tanio sprzeda — Krischer, Zwierzyniecka 6 — Kraków. 1351k

MASZYNY do pisania biurowe, walizkowe w olbrzymim wyborze hurtownie i detalicznie poleca „MASZYNODOM", Kraków, Zwierzyniecka 4. 1288k

DOM NOWY, LUKSUSOWO KOMFORTOWY, — PRZY PLANTACH, narożnik 62 m frontu, 84 ubikacyj, DOCHÓD ROCZNY 36.500 zł, — winda osobowa, dwie ciężarowe, cena 370.000 zł sprzeda BIURO GELBERA, Kraków, Starowiślna 8. Telefon 135-70. 1426k

DYWANÓW PERSKICH RĘCZNYCH krajowych nadszedł okazyjny transport. CHODNIKI, LINOLEUM, ceraty, kapy — najtaniej — HALPERN, Poselska 18. 1310k

WYPRAWKI niemowlęce, bielizna — konfekcja dziecięca, najtaniej Obständer, Rynek 11. 554k

TORTIN, najzdrowsza odżywka dziecka. Żądać wszędzie. Zalecana przez lekarzy. 1016k

MEBLE LAKIEROWANE! PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! SCHOR, BRACKA 6, STAROWIŚLNA 8. 1313k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO", 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków, Plac Nowy. 1292k 1292k

FIRANKI, kapy, najnowsze wzory, najtańsze ceny. Wytwórnia: Sarego 5. 1177k

DRELICHY, obicia meblowe, story, przybory tapicerskie — najtaniej Abraham Münz, Bożego Ciała 3, róg Dietla. 1355k

ŁÓŻKA POLOWE ŻELAZNE zakupisz — naprawisz NAJTANIEJ — Tapicer — Węglowa 3. 1353k

GABINET dębowy sprzedam okazyjnie. Skład mebli, — Kraków, Wielopole 12. 1280g

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogeria SCHAPSENSOHNA — Kraków, Plac Nowy. 1413k

ORYGINALNE DYWANY PERSKIE sprzedaje okazyjnie Blühbaum, Kraków, Potockiego 12. 1419k

NOWOŚCI wiosenne w parasolkach poleca najtaniej wytwórnia „Umbrello", Kraków, Rynek Gł. 11. 1420k

POJEDYNCZE ALBUMY po zniżonej cenie do nabycia w nowym lokalu Wytwórni albumów S. Raucher, Krakowska 21. 1309g

„UNDERWOOD" maszynę do pisania okazyjnie sprzeda Antykwarnia, Kraków, Szpitalna 4. 1301g

RADIOAPARAT, superheterodyna Philipps 456A okazyjnie do sprzedania Łobzowska 47/7 od 1—8. 1310g

SPÓŁDZ. BANK GWARANCYJNY
KRAKÓW, ul. DIETLA 37
załatwia inkaso weksli i remituje wpływy w dniu zainkasowania
Udziela kredytów eskontowych i zaliczkuje oddane do inkasa weksle
Oprocentowuje najkorzystniej wkłady oszczędności i w rachunku bieżącym

SWAT Hammer — Kraków, Sebastiana 31, Telef. 125-86 poleca wiele korzystnych okazji 1416k

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 309k

KUPIĘ dziurkarkę motorową z oczyszczaniem. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „1429". 1429k

Interesy handlowe

MŁODY, dobrze prezentujący się, poszukuje zastępstwa. Gwarancja pieniężna, hipoteczna. Zgłoszenia: „Natychmiast". Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 1328k

PRZYJMĘ spólnika z kapitałem 20.000.— Zł do hurtowni kolonialnej dobrze zaprowadzonej na prowincji i w Krakowie Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „2477". 1258g

UNDERWOOD — maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 412k

NADZWYCZAJNA okazja! Kamienica trzechpiętrowa, pełnokomfortowa obok KARMELICKIEJ, dochód roczny 14.870.— cena 115.650, gotówką 95.000.—

NAROŻNIK nowy, pełnokomfortowy, obok Parku Krakowskiego, dochód 14.500 cena 155.000, GOTÓWKĄ 120.000.—

KAMIENICA nowa, LUKSUSOWY komfort, ŚRÓDMIEŚCIE Krakowa, dochód 35.000, cena 325.000. gotówką 220.000.—

DWUPIĘTRÓWKA nowa LUKSUSOWY komfort, najelegantsza ulica Krakowa, po dwa klozety i bidet w każdym mieszkaniu, dochód 6.400.—, cena 80.000.— GOTÓWKA 55.000.— sprzeda POSNER - BALKEN. Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63 PROWIZJA minimalna.. — Biuro czynne cały dzień. 1442k

DOM NOWY LUKSUSOWO-KOMFORTOWY, W ŚRÓDMIEŚCIU KRAKOWA (BASZTOWA), winda osobowa, cena 245.000 zł DOCHÓD ROCZNY 20.000 ZŁ — sprzeda BIURO GELBERA, Kraków Starowiślna 8, telefon 135-70

SAMOCHÓD limuzyna 7-mio osobowa „Skoda", mało używana, bardzo ekonomiczna, do sprzedania. Wiadomości telefon 175-39 od 8—10, 15—17-tej. 1346k

KAMIENICĘ LUKSUSOWO KOMFORTOWĄ, W ŚRÓDMIEŚCIU KRAKOWA, cena 140.000 GOTÓWKĄ 100.000 ZŁ, dochód roczny 11.160 zł sprzeda BIURO GELBERA Kraków, Starowiślna 8. Telefon 135-70. 1424k

ODSTĄPIĘ część lokalu na ruchliwej ulicy Krakowa lub sprzedam sklep galanteryjny. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2542". 1291g

NOWOCZESNA pracownia kapeluszy męskich wszelkiego rodzaju wykonuje według najnowszych fasonów, po cenach przystępnych. — Firma Rekord, Kraków. — Dietla 68. 1377k

BIURO RUBINA, KRAKÓW WIELOPOLE 26, tel. 171-78 sprzeda: KAMIENICĘ nową czteropiętrową ŚRÓDMIEŚCIE KRAKOWA, najnowocześniejszy komfort, centralne ogrzewanie, winda dochód 31.000, cena 330.000, gotówką do umowy KAMIENICA trzechpiętrowa, CENTRUM, dochód 14.880, cena 115.000. KAMIENICA pełnokomfortowa, słoneczna, ogród, mieszkania TRZECHPOKOJOWE, dochód 8.450, cena 75.000 KAMIENICA dwupiętrowa (Potockiego) dochód 4.600, cena 45.000.— WYKAZ bezpłatnie. PROWIZJA MINIMALNA. 1445k

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.
Pocztą szyfrowa odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSKI KŁOPOTÓW, ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE i PRZYJMUJĄC JEDYNIE ORYGINALNE „OLLA" GUM.?
PATENT FRANC. NR. 790 504
PATENT AMER. NR. 1059 701

Z AKADEMIKAMI - DO PALESTYNY

„TRYBUNA AKADEMICKA" daje Wam możność wzięcia udziału w wycieczce do Palestyny.
Korzystajcie ze sposobności — zapisujcie się natychmiast!
„TRYBUNA AKADEMICKA" — Niezależny Organ Młodej Żydowskiej Inteligencji. — Wydział wycieczkowy: WARSZAWA, ul. Tłomackie 6/8, tel. 11-92-61. (wejście z frontu — księgarnia „Achiewer").

Wolne posady

SAMODZIELNA, biegłą stenotypistkę poszukuje Bławatnia, Krakowska 6 I p. 1385k

MECHANIKA rowerowego, zdolnego, z długoletnią praktyką oraz rutynowanego **SPRZEDAWCĘ** przyjmie Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6 1349k

WYCHOWAWCZYNIĘ do starszych dzieci poszukuje. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2557". 1298g

PANNA do 2-ga dzieci 9—5 lat, z hebrajskim, dobrze polecona, poszukiwana. — Zgłoszenia, godz. 3—4 pl. Groble 16, m. 3. 1432k

PRACA wszędzie. Artykuł masowego, stałego zbytu wśród palaczy. Wzory 3 złote znaczkami. Kraków, — Skrytka 27. 1422k

EKSPEDIENT młody branży bławatnej zaraz potrzebny. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „2576". 1307g

DENTYSTYCZNY zakład — dobrze zaprowadzony w Krakowie poszukuje uprawnionego dentysty — celem współpracy — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „1312".

MISTRZ trykotarski z Wiednia posiadający maszyny do wyrobu wełnianych swetrów, pulowerów kostiumów przyjmie 2 praktykantki. — Krakowska 187 w podwórcu. 1300g

EKSPEDIENTKĘ z branży galanteryjnej, z wolną sobotą przyjmę. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2316". 1308g

KWALIFIKOWANEJ siły do wyrobu abażurów poszukuję. Zgłoszenia „Energiczna" Biuro Ogłoszeń Stattera. 1298k

SAMODZIELNY kierownik sklepu detalicznego sukienniczo-tekstylnego poszukiwany. Niewykluczona spółka. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „1387" 1387k

Pocztę szyfrową inseratową należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie

POTRZEBNA zdolna ekspedientka z branży galanteryjnej. Tani sklep. Długa 31. 1295g

Posad poszukują

KWALIFIKOWANA fryzjerka poszukuje posady z utrzymaniem. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2555". 1297g

PRACĄ DOMOWĄ stworzysz sobie możesz stały zarobek przez zakupno maszyny do ręcznego przemysłu „Phoenix". Wysyłam materiał, przyjmuję gotowe wyroby. Wiadomości fachowe niepotrzebne. Żądajcie proprospektów. Juristowski, — Kraków, Floriańska 23. 8653k

INTELIGENTNA panienka z trzechletnią praktyką krawiecką i ukończoną szkołą wieczorną poszukuje posady u **DYPLOMOWANEJ** krawcowej na dogodnych warunkach Zgłoszenia pod „Dyplomowana" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1443k

SAMODZIELNY Buchalter władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukuje zajęcia biurowego, ewentualnie godzinowo za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia — Admin. „Nowego Dziennika" pod 304/1467.

DEKORATOR umiejący dekorować wystawy, poszukuje pracy. Wykonuje pięknie, estetycznie i tanio. Adresować: Paulińska 30, mieszkanie 8. 1243g

SEKCJA PIELĘGNIAREK PRZY ZW. ZAWOD. ŻYD. PRAC. UMYSŁ. poleca: wykwalifikowane dyplomowane Siostry pielęgniarki do pielęgnowania chorych w miejscu i na wyjazd. — Zgłoszenia: WW. Świętych 8 TEL. 109-97 OD 9—21.30. 1257g

FIRANKI, serwety, bieliznę, szlafroki, bluzki wykonuje **PIERWSZORZĘDNIE** według najnowszych modeli **POLA FREYLICHOWA**, Kraków Karmelicka 7, m. 11 tel. 188-45. 1099k

GORSETY pierwszorzędnie wykonuje po cenach konkurencyjnych — artystyczna pracownia Ali Haberówny. Krakowska 21 ofic. I. p. 1372k

URZĘDNIK ze znajomością stenografii korespondencji polsko-niemieckiej, maszynopisma poszukuje posady. Ewentualnie pół dnia. Skromne wynagrodzenie. Najlepsze referencje. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika" pod „2380". 1215g

500 ZŁ. posiadam. Poszukuję posady zastępcy, magazyniera, inkasenta, lub ulokuję w interesie. Długoletni urzędnik, samodzielny korespondent. Miejscowość obojętna. Agencja Kraków, Sienna. „Wartościowa siła". 1311g

ZNANA SPECJALISTKA ANNA NOWODWORSKA SORTUJE I NAWLEKA PRAWDZIWE PERŁY z oryginalnym zakończeniem przy zameczku. Kraków, — Długa 45 m. 5. Na żądanie przychodzi do domu. 1203g

Różne

AKCJE: Chodorów, Zieleniowski, Siersza, Oikos, Gazy, Tespy, Firley, Chybie, Jaworzno, Gazolina, Piasecki, Lokomotywy, Cegielski, Nitrat, Niemojewski, Pharma, **PAPIERY** państwowe, **LISTY** zastawne — kupuje sprzedaje Kantor wymiany Henryka **SPERLINGA**, Kolektura „**KLASÓWKA**" — Kraków, Rynek róg Siennej 1406k

MAGAZYN JUBILERSKI HERZOG STRADOM 2. KUPUJE ZŁOTO SREBRO I BIŻUTERJĘ

PANI z towarzystwa, kulturalna, reprezentacyjna, była zarządzająca największego zakładu leczniczo-dietetycznego pod Warszawą — poszukuje posady zarządzającej, ewentualnie w skromnych ramach współdzierżawy pierwszorzędnego pensjonatu. Posiada rozległe znajomości, stosunki w najelegantszym środowisku Warszawy, Łodzi. — Zgłoszenia: „Fachowa" Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 1447k

SPŁOWIAŁĄ garderobę far bują na nowe pod gwarancją trwałości kolorów Pralnia Chemiczna „**EXPRESS**" Kraków, Stradom 10 — Telefon 210-04. 1272g

ADMINISTRACJĘ domów obejmie tanio młody, energiczny, znawca spraw podatkowych Gwarancja pieniężna, hipoteczna Zgłoszenia: „Sumienny" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1329g

WIELKA WYPRZEDAŻ POINWENTARZOWA

Zdumiewająco niskie ceny zastaw szklanych, porcelany, lamp i t. d. uwidocznione są w wystawach firmy:

JAKOB GROSS, Kraków, Rynek Gł. 8 i 30

PRZYJMUJĘ zastępstwa fabryk, najchętniej tekstylii, obuwia. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2428". 1231g

INŻYNIER - Agronom, buchalter, młody, energiczny poszukuje posady. Wieloletnia praktyka. — Oferty „171214" Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Sienkiewicza 14. 1415k

UWAGA! W centrum żydowskim Augustiańska 3 — m. 3 podnoszę oczka w pończochach na nowoczesnej maszynie, bardzo starannie i po cenach przystępnych. 1264g

PATRONA poszukuje samodzielny aplikant adwokacki z trzechletnią praktyką na skromnych warunkach. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „2468". 1250g

MAM lat 30 poszukuję jakiejkolwiek pracy fizycznej lub umysłowej lub jako magazynier. Wymagania skromne. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „1989". 1289g

LUSTERKA specjalne do puderniczek, Torebek wykonuje Zakład szklarski — Krzyża 3. 1133g

GABINET KOSMETYCZNY ROSENBLATTOWNEJ — Aleja Słowackiego, wejście Grottgera 1. 1188g

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA, konserwnje Rom, Bożego Ciała 10, telefon 145-79.

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12-3. 2249k

STENOGRAFII polskiej — (niemieckiej), maszynopisma wyucza znany pedagog — specjalista Marczewski, — Kraków, Rynek 9. 1345k

CHODNIKI, dywany, kilimy z odpadków. **TKALNIA** Kraków, Starowiślna 49 — Tamże artystyczna naprawa dywanów. 1054g

PIĘKNY pulower, sukienkę lub narzutę, zrobi Pani pod kierownictwem zagranicznej instruktorki we firmie „**KA-RI-BI**", **STRADOM 16. MODELE PARYSKIE** na składzie. 1378k

NOWOCZESNE KARNISZE oprawa obrazów, lustra szlifowane, wykonuje najtaniej Klipstein, tylko **DIETLA** 87 Tel. 176-45. 1142g

POŃCZOCHY WYPROBOWANEJ JAKOŚCI POLECA „KA-RI-BI" KARMELICKA 9. 1333k

POGOTOWIE krawieckie „Fenomen" czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 29k

GABINET KOSMETYCZNY Ehrlichowej, Kraków, Karmelicka 50. Telefon 186-99. 1140k

CZYŚCI na sucho **SUFITY, ŚCIANY I TAPETY** zakład tapicerski L. Goldfingera — Kraków, Lubelska 10, Telefon 170-49. 1189k

POGOTOWIE krawieckie — „Fenomen" czyści, prasuje, naprawia, cena reklamowa, Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 1365k

MATURYCZNE lektury w bogatym wyborze w Bibliotece Gumplowicza. Bracka 9. **RÓG GOŁĘBIEJ.** 1450k

TKALNIA sztuczna naprawia bez śladu wszelką garderobę, różne tkaniny, Kraków, Grodzka 6. Tel. 180-58. 1371k

FR. JOGAŁŁA czyści chemicznie farbuje wszelką garderobę — najsolidniej i najtaniej. Kraków, Dietlowska 93, tel. 141-65, Grodzka 2. 1375k

WYTWÓRNIA peruk Zofii Singer - Weissowej przeniesiona na ulicę Krakowską 21 (Nowy dom) telefon 167-00. 8892k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na najmodniejsze materiały bielskie. **KOZŁOWSKI**, Kraków, Zwierzyniecka 11 — Telefon 148-62. 1212k

WALNE ZGROMADZENIE Stowarzyszenia Domu Sierót Żydowskich w Krakowie, ul. J. Dietla L. 64 odbędzie się w niedzielę, dnia 12 marca b. r. o godz. 10-tej przedpoł. w budynku zakładowym ul. J. Dietla L. 64. z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3) Sprawozdanie ogólne i kasowe za rok gospodarczy 1937/38. 4) Sprawozdanie ogólne i kasowe odnośnie do Bursy Terminatorskiej dla dziewcząt za rok kalendarzowy 1938. 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6) Wybór Władz Stowarzyszenia. 7) Wnioski i interpelacje. Sekretarz: Dr Leon Ripp, Prezes: Dr med. Rafał Landau. Kraków, dnia 6 marca 1939 r. **UWAGA.** W razie braku kompletu odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie w tym samym dniu i miejscu o godzinie 11-tej przed południem bez względu na ilość członków. Uprasza się o niezawodne i punktualne przybycie. 1236g

TYLKO po jednej parze pończoch sprzedajemy za wycięciem ogłoszenia GAZOWE cienkie ze skazą zamiast **5.90 — 2.95** gazowe najcieńsze **Bres** z małą skazą zamiast **6.90 - 3.50 HOROWITZ** SŁAWSKA 1

TYLKO 10 GROSZY podniesienie oczka. Znana repasacja pończoch, Karmelicka 9 Karibi. 1410k

ABAŻURY z jedwabiu i pergaminu. Atelier. Grodzka 48. tel. 174-06. 1411k

MATURYCZNE lektury w bogatym wyborze w Bibliotece Gumplowicza Bracka 9 **RÓG GOŁĘBIEJ.** 1409k

ZAKŁAD perukarski „Felicja" Stradom 16 poleca modele, ceny reklamowe. 1430k

NIEZRÓWNANIE czyści, farbuje, największa w Polsce pralnia „Stella", Kraków, Gołębia 2. 1225g

ZAWIADAMIAMY Sz. P. T. Klientelę, że otworzyliśmy filię chem. pralni i farbiarni „Wawel" przy ul. **STAROWIŚLNEJ 69.** Centrala: Kalwaryjska 25, tel. 184-95. 1370k

CZĘŚCI do obciągania guzików, maszynki, aparaty — oraz najnowsze formy do plisowania poleca z własnej wytwórni Okret, Kraków, Wolnica 8. 1374k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau. Kraków, Dietla 44 I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kiszki. — Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiada liczne podziękowania 201g

WKŁADKI do płaskich stóp pasy rupturowe krajowe i zagraniczne najtaniej w firmie Arnold Gronner, hurt. artykułów gumowych, sanitarnych, chirurg. i ortopedycznych. Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 932k

CHEMICZNA pralnia i farbiarnia Stanisława Witalskiego, Józefińska 9 — **Filia** św. Krzyża 12, **Karmelicka** 62, pasaż. **Wrocławska 13a.** Z okazji 10-lecia istnienia firmy przyjmują dnia 6 i 7/III po cenach zniżonych o 30% Ubranie zł 3.—, płaszcz zł 3.— Suknia zł 1.70. Wykonanie szybkie i solidne. Przy zamówieniu proszę powołać się na ogłoszenie w „Nowym Dzienniku". 1368k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— **Nekrologi** (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie **miejsca dolicza się 25%**, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.